



JUŻ DZISIAJ!!!

NOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

RELAKS

★ 36 stron ★ 20 programów ★ obszernie omówienia filmów
★ ploteczki z wielkiego świata ★ dużo koloru i zdjęć

GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO



Ekstremalnie na cztery koła

20 krajowych załóg stanęło na starcie rajdu Pucharu Polski w ekstremalnej jeździe samochodami terenowymi „OFF – ROAD PL TROPHY 4x4”, który odbywa się w Miastku i okolicy. To druga eliminacja. Pierwszą mieliśmy w Ha-dlach Szklarskich. Będą jeszcze w Kietlicach i Rabce – mówi koman-dor rajdu Wojciech Gołębiewski.

Rajd rozpoczął się prologiem w Świeszynie (na zdjęciu). Trasę naj-

szybciej pokonali Piotr Kowal i Mariusz Gwizdowski z Krakowa, którzy jadą na land roverze. Wczoraj rozpoczęło już prawdziwe zma-gania w terenie. Zawodnicy mają do pokonania łącznie około 150 ki-lometrów. Poradzić muszą sobie m.in. z błotnistym terenem, stro-mymi podjazdami i wieloma prze-szkodami. Rajd zakończy się w so-botę wieczorem. (ang)

Fot. Andrzej Gurbu

Nowe, bulwersujące wątki w słupskiej aferze

Kto kogo korumpował?

Gorączkowo organizowane konfe-rencje prasowe, doniesienia i wnio-ski do prokuratury oraz zgłoszenie na policję popełnienia przestępstwa - tak wygląda dalszy ciąg domnie-manej afery korupcyjnej w Słupsku. Sprawa zatacza coraz szersze krę-gi.

Jak już informowaliśmy, prezes polsko-niemieckiej spółki DEA oraz były wójt gminy Dębica Kaszubska, zarzucają Ireneuszowi Bijacie, prezesowi Aeroklubu Słupskiego (jest również wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Słupsku i wiceze-fem słupskiego SLD), próbę wyłu-dzenia 3 mln zł, które miały zasilić konto aeroklubu. W zamian I. Bija-ta miał ułatwić uzyskanie pozwole-nia na budowę elektrowni wiatro-wych w gminie Dębica Kaszubska. DEA ostatecznie pozwolenia nie do-

stała. Starostwo słupskie zapewni-a, że stało się tak dlatego, że projekt budowlany nie odpowiadał wymo-gom polskiego prawa.

Wczoraj w Słupsku odbyły się trzy konferencje prasowe poświęcone do-mniemanej aferze korupcyjnej. Po-seł Ligi Polskich Rodzin Robert Strak stwierdził, że jego partia po-djejmie własne działania, które wy-jasnić mają wszelkie kulisy sprawy. R. Strak chce także, by aferą zajęła się Prokuratura Apelacyjna w Gdań-sku. - Słupscy prokuratorzy są po-zwoleni z SLD. Nie będą obiektywni - przekonywał poseł. Wtórowała mu Jolanta Szczypińska, szefowa Pra-wa i Sprawiedliwości w Słupsku. Obie partie wezwały I. Bijatę do za-wieszenia funkcji wiceprzewodniczą-czego Rady Miejskiej.

- Jestem niewinny, więc nie zawie-szę funkcji. Chciałem natomiast

ustąpić ze stanowiska wicezefa słup-skiego SLD, ale holedzy stwierdzili, że nadal mają do mnie zaufanie - mówił na swojej konferencji I. Bija-ta.

Natomiast Andrzej Adamski, naczelnik wydziału budowlano-architektonicznego w słupskim starostwie (to on nie wydał po-zwolenia na budowę wiatraków), w notatce sporządzonej dla sta-rosty stwierdził, że w marcu ze-szłego roku Tadeusz Kraus, były już wójt gminy Dębica Kaszubska, proponował mu „dogadanie się”. W zamian za wydanie po-zwolenia Adamski miał otrzy-mać udział w spółce produkują-cej energię! W tej sprawie wczoraj złożono doniesienie na poli-cję. Mimo wielokrotnych prób nie udało nam się skontaktować z byłym wójtem. (bos)

Plantatorzy truskawek w regio-nie słupskim rozpoczęli zbiór owo-ców. Ostatnio padające deszcze nie poprawiły sytuacji na polach. - Tego, czego zabrakło suszy, już nie odzyskamy. Tegoroczne zbiory będą około 30 procent mniejsze niż w ze-szłym roku - ocenia Józef Klimka, plantator z podslupskiego Reblina. Podobnego zdania jest Jerzy Bar-kowski, dyrektor spółki RABPOL ze Słupska, która te owoce uprawia i eksportuje.

Właściciele pól truskawkowych placą zbieraczom 1,40 - 2 zł za kobiałkę. W Sycewicach i Bydlinie skupowano wczoraj truskawki po 4,50 - 4,60 za kilogram. W słup-skich sklepach i na straganach ki-logram owoców kosztował 4,60 - 6,10 złotego. (her)

Fot. Bartosz Arszczyński



Redakcyjny dyżur

Zapytaj o kapitał

Już w poniedziałek w godz. 10 - 12 przy naszym redakcyjnym telefonie dyżurować będzie Dorota Ry-siński, kierownik referatu wydziału naliczania kapita-łu początkowego ZUS w Słupsku. Nasi Czytelnicy, te-lefonując pod nr 842-54-18, będą mogli zapytać o obo-wiązuje wzory dokumentów, zasady ich gromadze-nia oraz miejsce i termin ich składania, by kapitał po-czątkowy przyszłego emeryta został naliczony bez po-piepania formalnych błędów. Nasz gość wyjaśni także różnice pomiędzy krokami, które powinna podjąć osoba pracująca i niepracująca. (her)

Fot. Bartosz Arszczyński

Do Ustki co 20 minut

Od dzisiaj wchodzi w życie porozu-mienie między przewoźnikami działającymi na trasie Słupsk-Ustka, które spowoduje, że autobusy będą jeździć co 20 minut, a w nocy co godzinę. Porozumienie podpisa-ły słupski MZK, PPKS, „Rami - Ustka” oraz „Dana”. „Dana” jako linia pociągowa na razie będzie kursować według starego rozkładu jazdy, a nowe propozycje ma przed-stawić w najbliższych dniach. - Cie-szę się, że w końcu firmy będą współ-pracować - podkreśla Mira Mossa-kowska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego, który zatwier-dził porozumienie. (kow)

(Fal)start

Na sobotę Żegluga Gdańska planowała inauguracyjny w tym sezonie letnim rejs promu „Duch Bałtyku” z Ustki do Nexö na duńskiej wyspie Bornholm. Pogoda jednak pokrzyżowała plany. Sta-tek nie popłynął w sobotę, w nie-dzielę i najprawdopodobniej w po-niedziałek.

Prom ma pływać do końca wa-kacji w soboty, niedziele i ponie-działki. Z Ustki wyruszy o godz. 8. Podróż na wyspę trwa 3 godziny. Powrót z Nexö zaplanowany jest między godz. 18 a 19, a przyjazd do Ustki między godz. 21 a 22 w zależności od dnia. Bilet w jedną stronę kosztuje 110 zł, a powrotny na ten sam dzień 170 złotych. (LL)

Lato zaczyna się jesienią

Sobota to pierwszy dzień kalenda-rzowego lata. Tego dnia zmienia się także astronomiczna pora roku. Jed-nak zamiast upalnego słońca za oknami możemy spodziewać się deszczu i silnego wiatru, a słupsk-ręci na termometrach nie przekro-zy 15 kresek.

- W niedzielę temperatura wzro-snąć najwyżej o dwa stopnie Celaju-sza i do południa na pewno też bę-

dzie lato - mówi Krzysztof Ścibor z Biura Prognoz Pogody „Calvus” w Słupsku.

Jednak wszyscy ci, którzy marzą o słonecznym urlopie, nie muszą się obawiać. - Tegoroczne lato, podob-nie jak poprzednie, będzie bardzo ciepłe i słońce nie zabrańnię - uspo-kaja K. Ścibor. - Już od środy za-cznę się wypogadzać i wkrótce po-wrócę do nas upały. (mik)

W sobotę - 21 czerwca - początek lata - i w kalendarzu i w **POLSKIM RADIU KOSZALIN** zaczynamy od Kołobrzegu ale będziemy prawie wszędzie

- * nad morzem, nad jeziorami i z dala od wody, w lasach, w miastach na wsiach. Relacje reporterów, konkursy, zabawy i przeboje na lato.
- Lato na gorąco w Radiu Koszalin codziennie od 9.00 do 13.00, a dzisiaj także specjalne „morskie” wydanie Złotej 30 Radia Koszalin.
- * 30 najpopularniejszych, aktualnych przebojów
- * rozmowy ze słuchaczami
- * konkursy „Komety Halleya” - do wygrania kasy i gadzety radiowe
- * dzięki nam będziecie mogli pozdrówić swoich znajomych i przyjaciół.

Złota 30 Radia Koszalin zaczynamy o godz. 15.30, kołobrzeczki port, ul. Morska 2.

Czytaj nas także w Internecie:
www.gloskoszalin.com.pl
www.glosslupski.com.pl

ZOFIX
HURTOWNIA BUDOWLANA
PROMOCJE!!!
Emulsja „Ekonominka” PILAWA 10 l
22,90 zł
Słupsk, ul. Kopernika 10
tel. 842 40 24

DAGLEZJA
Wieżby dachowe
530,00 zł - netto
Impregnacja gratis
Dębica Kaszubska, Polna 25
kom. 501 055 406
Słupsk, Zygmunta Augusta 63b
tel. 843 51 87

Zostań dziennikarzem!

Jeśli właśnie kończysz studia, nie chcesz być obojętny wobec spraw dziejących się wokół ciebie i chcesz, że masz coś do przekazania innym, przyjdź do nas! Dajemy ci szansę zdobycia zawodu dziennikarza. Oferujemy współpracę, a najlepszym - po przeszkoleniu - zatrudnienie na etacie i atrakcyjne zarobki. Na chętnych czekamy od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 15 w redakcji „Głosu Słupskie-go” przy ul. Filmowej 2 w Słup-sku. Do współpracy zapraszamy także adeptów z Miastka, Byto-wa i Człuchowa.

Nie przegap szansy!

KONSTRUKCJE DACHOWE
540 zł netto
Transport i impregnacja gratis!
76-251 Kobylnica, ul. Główna 31
tel. 70 59 842 91 62, 842 97 49

BAJCAR
Największy w Polsce Producent Okien PCV w systemie THYSEN
KUP OKNA WYJEDŹ TOYOTA
NAGRODA TOYOTA YARIS
Właściciel Firmy zapewnia najkorzystniejszą cenę i JAKOŚĆ okien popartą certyfikatami i wyróżnieniami

Wiosna 2
znak „x” stawiamy na polu A-8 E-11
37736
KUPON 24 21.06.2003 r. (sobota)

Polska będzie zabiegać o zmiany w unijnej konstytucji

Projekt przyjęty

Projekt konstytucji Unii Europejskiej został przyjęty na unijnym szczycie w Porto Carras w Grecji. Poinformował o tym premier Grecji Kostas Simitis, który powiedział, że projekt będzie podstawą dla ostatecznego kształtu europejskiej konstytucji, która ma zostać przyjęta na konferencji międzyrządowej w październiku.

Decyzja została ogłoszona na zakończenie posiedzenia szefów rządów i państw 25 krajów przyszłej rozszerzonej Unii Europejskiej, pierwszy tekst projektu konstytucji przedstawił przewodniczący Komitetu Europejskiego Valéry Giscard d'Estaing.

Kilka krajów, w tym Polska, zapowiedziało już, że będą zabiegać o zmiany w projekcie konstytucji dla przyszłej rozszerzonej Unii. Wczorajsza sesja służyła także ustaleniu pozycji wyjściowych każdego z 25 rządów przed negocjacjami na konferencji międzyrządowej, która w październiku ma zatwierdzić ostateczną unijną ustawę zasadniczą.

Premier Leszek Miller podtrzymał stanowisko Polski w sprawie konieczności odzwierciedlenia w preambule konstytucji unijnej wszystkich tradycji europejskich, w tym także chrześcijaństwa. Podobne stanowisko ma Kościół w Polsce, który nadal ostro krytykuje brak zapisów w projekcie preambuły europejskiej konstytucji odnoszących się do Boga. Przypominamy, że w czasie uroczystości Bożego Ciała prymas Polski Józef Glemp powiedział, że „Bóg jest



Premier Leszek Miller i minister spraw zagranicznych Włodzisław Cimoszewicz w drugim dniu szczytu Unii Europejskiej w Porto Carras (PAP)

niewygodny dla władcy ziemskich, a wielu woli go ignorować i zaprzeczać jego istnieniu". Prymas dodał, że wpisanie imienia Boga do konstytucji nie jest potrzebne Bogu, ale ludziom, którzy w tych dokumentach europejskich mają odnaleźć sposób życia i działania.

Obecny w Grecji szef polskiego rządu zapowiedział też, że będzie domagać się utrzymania korzystnego dla Polski podziału głosów w unijnej Radzie Ministrów, uzgodnionego w 2000 roku na szczycie w Nicei.

Uczestnicy szczytu dyskutowali o dokumentach przygotowanych przez wysokiego przedstawiciela Unii Europejskiej do spraw polity-

ki zagranicznej Javierę Solanę w sprawie autonomicznej strategii bezpieczeństwa, która pozwoliłaby Wspólnocie przeciwstawić się aktywnie nowym zagrożeniom międzynarodowym.

Szczytowi Unii Europejskiej towarzyszyły jak zwykle demonstracje tysięcy przeciwników globalizacji, anarzystów i obrońców środowiska naturalnego. Większość demonstrantów zgromadziła się w odległych o ponad sto kilometrów Salonikach. Władze greckie zbudowały tam nawet dla nich miasteczko namiotowe po to, by nie dopuścić do wybuchu niekontrolowanych zamieszek. (ho)

Wątpliwy wzrost gospodarczy

Międzynarodowy Fundusz Walutowy zlecił Polsce przeprowadzenie szerokiej reform strukturalnych i poprawienie bilansów. MFW ma wątpliwość co do trwałości ożywienia gospodarczego w Polsce.

W raporcie poświęconym największej gospodarce Europy Środkowej i Wschodniej dyrektorzy MFW wyrażają wątpliwość co do możliwości osiągnięcia przez Polskę celu w postaci rychłego wprowadzenia jednolitej waluty europejskiej. Oceniają, że biorąc pod uwagę poważne wyzwania przed jakimś stoi, Polska potrzebuje czasu na osiągnięcie większego zrównania z Unią Europejską zanim wprowadzi euro.

Wśród dziedzin wymagających w pierwszym rzędzie reformy dyrektorzy MFW wymieniają przede wszystkim rynek pracy, ograniczony zbyt sztywnymi regulacjami, co

przyczynia się do utrzymywania wysokiego poziomu bezrobocia. Przypominają, że bez pracy pozostaje w Polsce nadal 19 procent ludności czynnej zawodowo. Według funduszu, należy zwiększyć bodźce dla bezrobotnych do ponownego podejmowania pracy, a także polepszyć warunki regionalnej mobilności siły roboczej i zwiększyć szanse reorientacji zawodowej. W raporcie wyraża się również zaniepokojenie z powodu spowolnienia procesów prywatyzacyjnych.

Dyrektorzy MFW zalecają rządowi polskiemu niezwłoczne wyhamowanie wydatków budżetowych. Ich zdaniem, niezbędne jest przeprowadzenie głębokiej reformy podatkowej i skarbowej, wykraczającej poza dotychczasowe propozycje. Przestrzegają także Narodowy Bank Polski przed nadmierną przeczernianiem przy dokonywaniu ocen presji inflacyjnej. (ho)

KRÓTKO

Złożyli odwołania
Mariusz Łapiński i Aleksander Nauman złożyli odwołania od decyzji sądu partyjnego - poinformowała przewodnicząca Krajowego Sądu Partyjnego SLD Elżbieta Piela-Mleczarek. Odwołania będą rozpatrywane we wtorek. Orzeczenia sądu II instancji są ostateczne.

Przypominamy, że 4 czerwca sąd zdecydował o usunięciu z partii byłego ministra zdrowia, szefa Sojuszu na Mazowszu Mariusza Łapińskiego i byłego szefa Narodowego Funduszu Zdrowia Aleksandra Naumana. Była to konsekwencja napisań na fotoreporterów „Newsweeka”, której dokonali dwaj członkowie młodzieżówki SLD z inspiracji - jak wynika z relacji fotoreportera - Łapińskiego i Naumana.

Zamach w Groznym
Osiemnaście osób zostało rannych w zamachu w centrum stolicy Czeczenii, Groznym - poinformowała agencja ITAR-TASS, powołując się na informacje z Ministerstwa do spraw Sytuacji Nadzwyczajnych. Według ministerstwa, zamachu dokonali czeczeńscy terroryści, którzy do tego celu użyli ciężarówki Kamaz wypełnionej materiałami wybuchowymi. (ho)

„Sto lat” pod aresztem

Kilkadziesiąt osób protestowało wczoraj przed poznańskim aresztem, w którym przebywa dyrektor chóru „Poznańskie Słowiki”. Prokuratura zarzuca mu molestowanie seksualne chłopaków.

Trzymając w rękach transparenty „Uwolnić Wojtkę” i „Wojtek, jesteśmy z tobą”, manifestanci odśpiewali aresztowanemu „Sto lat”. Na portierni aresztu zostawili dla dyrektora chóru 25 czerwonych róż. - Apelujemy do obywateli Poznania i kraju o głośny protest przeciw oszczerstym pomówieniom - napisano w ogłoszonym podczas demonstracji apelu. Tymczasem prokuratura twierdzi, że dysponuje niezbitymi dowodami i zeznaniami świadków, którzy potwierdzili, że 58-letni Wojciech K. molestował swoich wychowanków. (ho)



Prezydent Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w uroczystości otwarcia nowego budynku dydaktycznego Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Obok prezydenta stał dyrektor stacji dr Krzysztof Skóra. (PAP)

Szybka jazda po śmierć

Trzy osoby zginęły w podwrocławskich Kobierzycach w zderzeniu dwóch aut osobowych i ciężarówki. Jedna osoba jest ranna. Wypadek spowodował, że odcinek trasy nr 8 prowadzącej z Wrocławia do polsko-czeskiego przejścia granicznego w Kudowie Słonek został na kilka godzin zablokowany.

- Osobowy fiat uno wskutek nad-

miernej szybkości uderzył w ciężarówkę volvo, po czym wpadł do rowu. Wszyscy jadący fiatem, dwóch mężczyzn i kobieta, ponieśli śmierć na miejscu. Kierującą oplem kobieta trafiła do szpitala - powiedział Dariusz Boratyn z wrocławskiej policji.

W innym wypadku w województwie dolnośląskim, na trasie Wro-

claw-Poznań pod Żmigrodem, zginęła jedna osoba, a dwie zostały rannym. Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. Volkswagen bus w niedozwolonym miejscu rozpoczął wyprzedzanie i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka osobowym renaultem. W efekcie bus dachował i wpadł do rowu. Na miejscu zginął pasażer busa. (ho)

Liga przeciwna „statkowi śmierci”

Liga Polskich Rodzin oczekuje, że władze nie zgodzą się, by do portu we Władysławowie zawinął holenderski statek - pływająca klinika aborcyjna, przysłana przez organizację „Kobiety na falach”. Posłanka Ligi Gertruda Szumska wraz z dwoma innymi politykami powiedziała prokuraturę o przestępstwie.

- Jeżeli obce państwo wysła na nasze wody swój statek w celu do-

konywania aborcji, to jest naruszenie naszego prawa, naszej państwowości i suwerenności. Ten statek jest szpitalem śmierci - powiedziała Szumska. Według Prokuratury Rejonowej w Pucku, teoretycznie istnieje możliwość przeszkuszenia statku w celu znalezienia dowodów ewentualnego przestępstwa.

Jednostka ma zawinąć do Władysławowa w ciągu weekendu, choć miało się to stać już wczoraj. - Jest

bardzo silny wiatr i przy tej pogodzie nie będziemy ryzykowali wejścia do portu. Chcemy poczekać, aż warunki będą lepsze - powiedziała Rebeka Górnatka z holenderskiej fundacji „Kobiety na falach”.

Pływająca klinika aborcyjna zabiera na pokład kobiety i wypływa z nimi na wody międzynarodowe. Tam ciężarne kobiety otrzymują pigułki wczesnoporonne, zakazane między innymi w Polsce. (ho)

Nie chybił, a trafił!

Prawdziwe obłędzenie przeżywa od wczoraj kolektorka Totalizatora Sportowego przy ul. Kościuszki w Czarne. I nie ma się co dziwić, bo w śródomowym losowaniu Dużego Lotka padła tu jedyna w kraju „szóstka”. Warta 1.081.819 złotych! - Prowadzącego bardzo szczęśliwy punkt. W 1997 roku też była u mnie „szóstka”. Dwukrotnie moi klienci wygrali główne nagrody w Ekspres Lotku - wylicza Krystyna Bill, prowadząca kolekturę. - Po ostatniej wygranej mam bardzo wiele klientów. Przyciągają nawet ci, którzy wcześniej nigdy nie grali. Kim jest szczęśliwiec, który odbierze, po odliczeniu podatku, około 900 tys. złotych? - Tęgo wygrać nie mogę - podkreśla K. Bill. - Mogę tylko powiedzieć, że zagrat na „chybił i trafił”.

Dwa miesiące wcześniej „szóstka” padła w Człuchowie. Mieszkaniec miasta zainkasował wtedy ponad 2 mln złotych. (JG)



Łotewski prezydent Valdis Krištopiņš rozmawia z dziennikarzami w parlamencie w Rydze po ponownym wybraniu na ten urząd. Pani Freiberga została wczoraj wybrana ponownie na kolejny rok przez 88 deputowanych. Szczęściu było temu przeciwnych. (PAP)

Eksplzja w internacie

Ośmiu uczniów zginęło, a dwóch innych uznano za zaginionych w wyniku zaważenia się w centralnej Turcji budynku internatu szkoły islamskiej. Najprawdopodobniej przyczyną tragedii w Kayseri, około 770 kilometrów na południowy wschód od Stambułu, był wybuch butli z gazem. Ratownikom udało się wydobyć spod gruzów budynku piętnastu uczniów. Dwóch z nich zmarło jednak z powodu odniesionych obrażeń.

Akcję ratunkową śledziła cała Tur-

cja. Wszyscy pamiętają bowiem ubiegłoroczną tragedię w tureckim Kurdystanie, gdzie w wyniku trzęsienia ziemi zaważali się szkolny internat. Pod jego gruzami zginęło 84 uczniów. Ich rodzice oskarżyli władze o niedołężność i zaniedbania podczas prowadzenia akcji ratunkowej. A także o to, że budynek został zbudowany z marnych materiałów i nie spełniał norm antysejsmicznych, które na terenach nawiązanych często przez trzęsienia ziemi powinny być ściśle przestrzegane. (ho)

KRONIKA POLICYJNA

Kac gigant

Wczoraj nad ranem w Mielnie dwaj mężczyźni włamali się do restauracji „Wilnanka”, skąd ukradli 10 puszek piwa. Włamywacze przebywali nad morzem turystycznie, rano mężczyźni kac alkoholowy, jednak nie zdążyli ugasić pragnienia skradzionym piwem, gdyż dogonili i zatrzymali ich policjanci.

Do swojej łazienki?

W Koszalinie przy ul. Staszica włamano się do piwnicy. Złodzieży ulotnił się z płytkami ceramicznymi. Straty na szkodę mieszkanki bloku wyceniono na ponad 800 złotych. (sz)

Uwaga na konary!

Do niebezpiecznego wypadku doszło wczoraj w okolicach Kądzina (gmina Kołobrzeg). Niespodziewanie na jadącą ciężarówkę spadł potężny konar drzewa. Przez niemal godzinę droga w tej okolicy była zablokowana. Kierowca nie został ranny, ale kabina samochodu nadaje się do generalnego remontu. (abu)

Dachowanie na łuku

Nadmierna prędkość była prawdopodobnie przyczyną wypadku, do

jakiego doszło wczoraj na trasie Bobolice - Szczecinek. Około godziny 13.30 w okolicach baru „Pod Lipami” jadącą od strony Bobolic honda nie wyrobiła zakrętu i wypadła na pobocze drogi. Kierująca pojazdem 21-letnia kobieta z podejrzeniem urazu kręgosłupa trafiła na oddział intensywnej terapii szpitala szpitala. Oba obrażenia doznała też siedząca obok niej pasażer, który wypadł z samochodu podczas dachowania. (rob)

Bez krzaków

26 sztuk krzaków wzięli ukradli w nocy ze środy na czwartek nieznaną sprawcą z posesji znajdującej się przy ul. Wiśniowej w Ślupsku. Straty wynoszą 468 złotych.

„Włam” do forda

Na 1.500 złotych oszacował straty mieszkanka Krosna, który zaparkowała swojego forda mondeo przy bloku w Radzikowie. Nieznana sprawca włamał się do auta i ukradł z niego radioodtwarzacz.

Ukradli 100 kilo

W nocy z obory w podsielskich Zagórach skradziono stulokilogramowego tucznika. Straty oszacowano na 440 złotych. (pio)

20.06.2003 r.

KURSY WALUT

EURO

średni zmiana
4.4334 +0.0236

DOLAR

średni zmiana
3.7916 +0.0671

LOTTO

Losowanie z piątku 20.06

MULTIOTEK

4, 5, 17, 21, 24, 26, 27, 29, 34, 44, 45, 46, 47, 53, 54, 64, 67, 68, 69, 76

TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

Losowanie I: 5, 7, 17, 30
Losowanie II: 17

Wygrane z czwartku 19.06

TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK:

I, II stopnia - brak, III - 1.111,40 zł, IV - 66,40 zł, V - 8,40 zł. (cza)

20.06.2003 r.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WIG 15.910,38 +0,33%

OBRÓTY 153 266 mln zł

w górę 39 bez zmian 10 w dół 26

GŁOS KOSZALIŃSKI

Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer
zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski
zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Lipski
Sekretarz redakcji: Krystyna Juskiewicz, Przemysław Niechcial, Jerzy Szych
Dyrektor naczelny wydawnictwa - Waldemar Cwięka
Wydawca: Dziennikarska Oficyna Wydawnicza „Rondo”
sp. z o.o., ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16, fax 343-55-93, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
Skład i łamanie DOW „Rondo”
Druk: Drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowiańska 3a, tel./fax 340-35-98

75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-93
Internet e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel./fax 340-73-44, Internet B.O. e-mail: pawkowski@rondo.com.pl, www.gloskoszalniki.com.pl
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Drawsku Pomorskim: ul. Żemkowia 18, tel. 36-332-82; Biuro Ogłoszeń: pl. Konstytucji 1, tel. 36-342-04; w Białogardzie: ul. 1 Maja 15, tel. (812) 86-85; w Kołobrzegu: ul. Katedralna 12 (Hotel Centrum, pok. 111), tel. 36-480-80, 36-271-49; w Szczecinie: pl. Wolności 6 i II piętro, p. 30, tel./fax 37-423-89

GŁOS ŚLĄPSKI

75-308 Ślupsk, ul. Piłsudskiego 2, tel. 842-71-12, 842-54-18, 842-88-07, fax 842-88-07
glosup@bicom.slupsk.pl, www.glosslupski.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-308 Ślupsk, ul. Piłsudskiego 2, tel./fax 842-88-57
Oddziały redakcji i Biura Ogłoszeń:
w Chabachowie: ul. Kołłątaja 1b, tel. 83-42-888; w Międzyzdrojach: ul. Dzwonowa 28, tel. 867-62-82.

Porażająca wiadomość minionego tygodnia - sanitariusz łódzkiego pogotowia przyznał się do uśmiercenia kilku pacjentów. Nasi reporterzy wzięli pod lupę procedury postępowania z chorymi w stacjach pogotowia ratunkowego naszego regionu. Jeśli macie Państwo przykre doświadczenia związane z pochówkiem bliskich - napiszcie do nas.

Za tydzień - do zarzutów dotyczących handlu informacjami o zmarłych odniosą się na naszych łamach właściciele firm pogrzebowych.



Gdy w ubiegłym roku wybuchła afera w łódzkim pogotowiu ratunkowym, którego niektórzy pracownicy nie tylko sprzedawali firmom pogrzebowym informacje o zgonach pacjentów, ale nawet „pomagali” ciężko chorym opuścić ten świat, mało kto chciał wierzyć w przypadki opisane przez „Gazetę Wyborczą”.

Po wielu miesiącach żmudnego prokuratorskiego śledztwa, będącego następstwem śledztwa dziennikarskiego, wychodzi na jaw okrutna prawda. Był w łódzkim pogotowiu człowiek, który zamiast spieszyć na ratunek, zabijał ciężko chorych pavulonem, lekiem zwiotczającym mięśnie! Aresztowany łódzki sanitariusz Andrzej N. przyznał się do winy i opowiedział prokuratorowi o haniebnym procederze w łódzkiej stacji pogotowia.

ŚLĄPSK: jedna skarga

W czasie gdy łódzcy prokuratorzy prowadzili swoje śledztwo, prokuratury całego kraju miały za zadanie przyjrzeć się działalności pogotowia na swoim terenie. Jakże są tego wyniki w regionie śląskim? – Ustaliśmy, że nie ma stałej praktyki przekazywania informacji o zgonach zmarłych między pogotowiem, szpitalem a firmami pogrzebowymi – powiedział nam prokurator Krzysztof Trynka, rzecznik prasowy gdańskiej Prokuratury Apelacyjnej. – Zgłoszony przypadek ujawnił dane osobowe osoby przez szpital w Słupsku nie potwierdził się. Prokuratura otrzymała zawiadomienie, że lekarz Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej powiadomił rodzinę o śmierci mężczyzny, a organizacja pogrzebu podjął się zakład, którego rodzina nie wynajmowała. Okazało się, że wyboru firmy pogrzebowej dokonał inny członek rodziny, którego także powiadomiono o śmierci bliskiej osoby. Badaliśmy także skargi kierowane do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie dawaliśmy przesłań do stwierdzenia, że doszło do przestępstwa – wyjaśnia prokurator Trynka.

Także prokurator Zbigniew Majchrzak, naczelnik Wydziału Postępowania Przygotowawczego śląskiej Prokuratury Okręgowej, nie pamięta, aby w Słupsku dochodziło do nieprawidłowości związanych z funkcjonowaniem pogotowia. – Jedynie w Chojnicach prowadziliśmy sprawę związaną z ujawnieniem informacji o zmarłym – mówi.

– W naszej stacji w ogóle nie używaliśmy pavulonem ani innych leków zwiotczających – stwierdza Janusz Grochowski, dyrektor śląskiej stacji pogotowia ratunkowego. – Zanim wybuchła afera w Łodzi, zmarłych w śląskim szpi-

tu przewożono do zakładów patomorfologii firmy pogrzebowe. Zmieniały się co miesiąc. Po aferze firmy pogrzebowe musiały wyjść z terenu szpitala. Teraz my zajmujemy się przewozem zwłok. Mamy do tego celu specjalny samochód. Zasada jest taka, że nasi pracownicy nie wiedzą, kogo wiozą. Nie przypominamy sobie, aby dotarli do mnie skargi związane z taką właśnie procedurą działania.

– Byłem w szoku, gdy dowiedziałem się o łódzkiej aferze. Teraz, gdy sanitariusz Andrzej N. przyznał się do winy, znów jestem ustraszony. To nieprawdopodobne! – mówi Mirosław Jaworski, przewodniczący związku zawodowego pracowników ratownictwa medycznego w śląskim pogotowiu. – Na szczęście u nas takich sytuacji nie było. W każdym środowisku może znaleźć się jakaś czarna owca, ale żeby uśmiercać ludzi, którym mamy nieść pomoc, to dla mnie wręcz niewiarygodne.

Przypomnijmy, że organizatorem handlu informacjami o zgonach pacjentów był w łódzkim pogotowiu Tomasz S., szef Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego. W ubiegłym roku został aresztowany, potem wypuszczony na wolność. Teraz prokuratura zbiera dowody na to, że Tomasz S. jako starszy dyspozytor pogotowia świadomie opóźniał wysyłanie pomocy do ciężko chorych.

CZUCHÓW: decyduje rodzina

Nie tylko słupszanie korzystający z usług pogotowia nie muszą się bać. Także mieszkańcy Czuchowa mogą być spokojni. – Nie prowadziliśmy żadnej sprawy związanej z handlem informacjami o zmarłych ani związanej z pochówkiem – zapewnia Stanisław Tocha, czuchowski prokurator rejonowy. W Czuchowie usługi pogrzebowe świadczy jedna firma – spółka miejska Przedsiębiorstwo Komunalne, które obsługuje też osiedle gminy. Jej prezes Stefan Pestka mówi: – Mamy umowę ze szpitalem na przewóz zmarłych do kościoła na cmentarzu komunalnym. O tym, kto znajmie się ceremonią pogrzebową, decyduje rodzina.

MIĄSTKO: tylko jedna firma

Również w Miastku długi czas działała tylko jedna firma pogrze-

bowa. – Pracownicy naszego pogotowia nie udzielają informacji o zgonach – zapewniła nas Anita Malinowska, kierownik miejscowej pomocy doraźnej. – Nie było żadnych skarg od rodzin osób zmarłych – dodała.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy od śląskich prokuratorów, nie tyle rodziny, które straciły kogoś bliskiego, co konkurencja ze sobą firmy pogrzebowe najczęściej donosiły jedną na drugą. Łódzka afera i dla nich była swego rodzaju ostrzeżeniem. Podzieliły między sobą rynek i teraz nie ma już skarg.

KOSZALIN: rodzina podpisuje oświadczenie

Dyrektor koszański pogotowia ratunkowego Jerzy Młodnicki zapewnia, że z jego placówki nie ma prawa wypłynąć jakakolwiek informacja o zmarłym. – Pracownicy pogotowia mają zakaz udzielania jakichkolwiek informacji na temat zgonów – mówi J. Młodnicki. – Ponadto stacja pogotowia nie stosuje zabronionych medykamentów. To są te dwie rzeczy, nad którymi cały czas czuwamy. Nie mam żadnych podejrzeń ani sygnałów, że pracownicy pogotowia są zamieszani w jakieś nieczyste sprawy. Nawet gdy rodzina zmarłego pyta, co dalej robić, komu zlecić załatwienie spraw pogrzebowych, nie udziela żadnych informacji. Rodzina podpisuje oświadczenie, że nie sugerowała żadnego zakładu.

Dyrektor Młodnicki jest zdziwiony zarzutami, że z pogotowia nadeł „wypływają” informacje o zmarłych. – Kto tak powiedział? Nie mi o tym nie wiadomo. Ludzie różne złośliwości opowiadają. Jeżeli jest taka sprawa, to kieruję sprawę do prokuratury i kończę temat. Ale potrzebuję konkretów.

O zabezpieczeniu w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie mówi nowy dyrektor placówki Marek Stachowicz: – Jest zarządzenie poprzedniego dyrektora, które precyzyjnie określa zachowanie anonimowości zmarłego. Dane o osobie zmarłej trafiają do kopyty, która jest zaklejana i umieszczana przy zwłokach. Zawartość kopyty zna lekarz oraz pielęgniarka oddziałowa. Ponadto panuje zakaz kontaktowania się i wstępu na teren szpitala przedstawicieli firm pogrzebowych. Wylęczone rodzina może wskazać zakład, który ma zająć się zwłokami. Niedopełnienie obowiązków służbowych wiąże się nawet z dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy.

Dyrektor przyznaje, że zanim zwłoki zostaną przekazane przez sanitariuszy do prosekutorium, przez około dwie godziny pozostają na oddziale. W tym czasie dopełniane są formalności. Potem iden-

tyfikacja zwłok jest niemożliwa, ciało jest zabezpieczone, wraz z kopertą, w nieoznakowanym worku.

– W koszańskim szpitalu handluje się informacjami o zgonie pacjentów – uważa JADWIGA B. (nazwisko do wiadomości redakcji). – Moja babcia zmarła na oddziale wewnętrznym „B”. Zastrzeżyliśmy, żeby nikogo nie powiadać, bo chcemy, żeby pochówek zorganizowała „Zieleń Miejska”. Na drugi dzień jak się zjawił się u nas pracownik konkurencyjnej firmy, proponując pochowanie po atrakcyjnej cenie. Kiedy dopytywałam, skąd wie o zgonie, tłumaczył, że dowiedział się w szpitalu przy okazji załatwiania innego pochówku. Później prosił, żeby nie robić awantury. Personel „wewnętrzny” zapewnia, że nikomu nic nie mówił. Kiedy powiedziałam o wszystkim zastępcy dyrektora szpitala, powiedziała, że po złożeniu skargi sprawa zostanie wyjaśniona.

DRAWSKO POMORSKIE: wydzierżawione prosekutorium

Każdy pracownik Działu Pomocy Doraźnej w Drawsku Pomorskim, podlegającego Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, musiał podpisać zobowiązanie, że nie będzie nikogo informował o osobach, którym udzielana była pomoc. W przypadku zgonu w czasie przewozu chorego karetka lub w domu każdy z członków załogi karetki złożył dodatkowo oświadczenie o podobnej treści, które przechowywane jest w aktach. W drawskim pogotowiu nigdy nie stosowano pavulonem.

W ubiegłym roku Stanisław Karas, rzecznik obrony praw pacjentów, złożył w drawskiej prokuraturze doniesienie w sprawie udzielania przez dyrektora i personel szpitala zakładom pogrzebowym informacji o danych osobowych zmarłych pacjentów.

– Prowadziliśmy czynności sprawdzające, które zakończyły się odmową wszczęcia postępowania z braku dowodów – mówi Elżbieta Lipińska, prokurator rejonowy w Drawsku Pomorskim.

W czerwcu ubiegłego roku Prokuratura Okręgowa w Słupsku, która zajmowała się zawiadomieniem o przestępstwie zgłoszonym przez ZBI-GNIEWA WROTNIEWSKIEGO, właściciela koszańskiego zakładu pogrzebowego, śledztwo umorzyła. Chodziło o przyjmowanie pieniędzy za informacje o adresach zmarłych przekazywane firmom pogrzebowym (od stycznia 1993 r. do 31 grudnia 1997 r., w Koszalinie, przez nieustalone osoby pracujące w służbie zdrowia i policji). Prokuratura stwierdziła, że czynu nie popełniono. Podobnie oceniła prokuratura doniesienie dotyczące przyjmowania łapówek od stycznia 1998 do marca 2002 r.

Opowiada była dyspozytorka koszańskiego pogotowia ratunkowego (personalia zastrzeżone do wiadomości redakcji):

– Prawie dziesięć lat minęło od momentu, gdy miałam okazję obserwować, jak sanitariusze pogotowia handlowali adresami zmarłych. Sekretarka ówczesnego dyrektora pogotowia była teściową sanitariusza, który z czasem stał się współwłaścicielem firmy pogrzebowej. W pewnym momencie doszło do tego, że nie wolno było nikogo innego wezwać, tylko tę firmę. Nawet gdy rodzina zażyła sobie innej, był nieformalny zakaz i już. Działy się straszne rzeczy. Np. zanim lekarz przyjechał do zgonu, przed domem stali już pracownicy zakładu pogrzebowego. Ludzie wydzwaniali potem do mnie z zarzutami, wykrzykiwali „co pani sobie myśli?”. A ja Bogu ducha winna... Wszystkie informacje były na wypisanej przeze mnie karcie, którą przed wyjazdem zabierał sanitariusz. W holu były dwa telefony. Oni się już potem nie kłepowali. Dzwonili, rzucali hasło i dopiero wyjeżdżali. Krótko potem pojawiała się „zaprzyjaźniona” firma pogrzebowa, by dopełnić formalności. Nie miałam nikomu powiedzieć, że coś takiego się dzieje, bo w jednym momencie słałabym pracę.

Na początku sanitariusze dostawali w dowód wzięcia zwłok do zakładu pogrzebowego alkohol. Wiem, że potem dostawali za informacje pieniądze. Ile? Mówiło się, że najmniej 50 złotych.

jącego od 14 lat w Drawsku. Niedawno odbył się przetarg, który ponownie wygrał S. Korczyk.

Czesław Żukowski, członek Zarządu Powiatu i szef Komisji Zdrowia Rady Powiatu, uważa, że to nie jest najszczęśliwsze rozwiązanie i że nowy dyrektor szpitala (trwa właśnie konkurs, który wyłonić ma odpowiedniego kandydata) powinien zastanowić się, jak rozwiązać ten problem.

Dzierżawca placu szpitalowego za wynajęcie prosekutorium kilka tysięcy złotych miesięcznie. Rodzina zmarłego musi płacić dzierżawę za odbiór zwłok i przechowywanie ich w chłodni. Nie to jednak jest największym zyskiem dzierżawcy prosekutorium.

– Po zgonie pacjenta w szpitalu pojawia się pracownik prosekutorium, by odebrać zwłoki. Najczęściej przy łóżku stoi jeszcze rodzina, a jeżeli nawet nie, to nie ma problemu z ustaleniem jej adresu – przyznaje P. Skrzypczak.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że zakład pogrzebowy dzierżawiący prosekutorium na terenie szpitala jest uprzywilejowany w stosunku do innych zakładów z tego branży, bo jego pracownicy pierwsi dowiadują się o zgonie pacjenta. Pomimo tego P. Skrzypczak sam zrezygnował z dzierżawy, twierdząc, że koszty prowadzenia prosekutorium były zbyt wysokie.

SZCZECINEK: oskarżeni lekarze

Pogotowie ratunkowe w szczecińskim szpitalu składa się z dwóch zespołów wyjazdowych. Jak wynika z informacji udzielonej przez Przemysław Lejko, dyrektora szpitala, w każdej z dwóch karetek (reanimacyjnej i wypadkowej) do godz. 16.30 jeździ lekarz anesteziolog, a później – lekarz pełniący dyżur. Przeszkoleni w udzielaniu pierwszej pomocy zostali kierowcy oraz sanitariusze. Czterech z dziesięciu sanitariuszy zostało już ratownikami medycznymi (trzeba ukończyć 2,5-letnią szkołę paramatralną).

– Chcemy, żeby cały zespół wyjazdowy był kompetentny w udzielaniu pomocy przedszpitalnej – tłumaczy dyrektor. – Po wypadkach w Łodzi przeprowadziliśmy kontrolę listy leków używanych w pogotowiu. Pavulonem nigdy nie stosowaliśmy. Leki podawał wyłącznie lekarz lub pielęgniarka, ale nigdy sanitariusz. Nie upłynęła do mnie żadna skarga na przekazywanie przez któregoś z moich pracowników zakładom pogrzebowym informacji o zgonie pacjentów.

Tego typu zgłoszenia nie odnotowała również Prokuratura Rejonowa w Szczecinku. Ostatnio wniosła za to dwa akty oskarżenia

przeciwko lekarzom pogotowia, związane z nieudzieleniem pomocy. – Dotyczą nierozpoznania stanu zdrowia, które skutkowało zgonem – informuje Jerzy Sajchta, zastępca prokuratora rejonowego. – Jeden z lekarzy oskarżony został o narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia. Zgodził się bowiem na umieszczenie bardzo pijanego mężczyzny w Policynnej Izbie Zatrzymań. Tam nastąpił zgon w wyniku zachłyśnięcia się wymiocinami. Drugi zaś przypadek polega na tym, że lekarz po zbadaniu pacjenta stwierdził, że nie nadaje się on do umieszczenia w szpitalu. Pomimo późniejszych kilkakrotnych wezwań ojca chorego, że jego stan się pogorsza, pogotowie nie przyjechało. Pojawilo się dopiero na drugi dzień – po kolejnym wezwaniu. Chłopak już jednak nie żył. Okazało się, że miał krwiaka mózgu.

KOŁOBRZEG: żadnych niepokojących sygnałów

– Dla nas, pracowników kołobrzесьkiego pogotowia, to, co stało się w Łodzi, to policzek i strasza, przerażająca rzecz. W naszym środowisku takie zdarzenia nigdy nie miały miejsca. Nie styśleliśmy także o tym, żeby jakieś zakłady pogrzebowe próbowały się z nami kontaktować i namawiać do handlu zwłokami – mówi Andrzej Roszak, kierownik w kołobrzесьkim pogotowiu.

Dyrektor kołobrzесьkiego szpitala Janusz Olszewski po łódzkiej aferze przeprowadził z pracownikami rozmowę. – Dyskutowaliśmy o moralności i etyce. W naszym szpitalu nadal obowiązujące jest rozporządzenie wydane przez poprzedniego dyrektora o zakazie informowania zakładów pogrzebowych o zgonach – mówi dyrektor.

Czy policja otrzymała jakieś sygnały dotyczące handlu informacjami o zgonach? – Po ujawnieniu afery w łódzkim pogotowiu zaczęliśmy bacznie przyglądać się wyjazdom karetek do pacjentów. Jesteśmy też na bieżąco informowani przez pracowników pogotowia nawet o zgonach naturalnych. Zawsze jesteśmy na miejscu. Na naszym terenie nie odnotowaliśmy dotąd żadnych niepokojących sygnałów o handlu zwłokami – słyszymy od komendanta policji w Kołobrzegu Ireneusza Kołodziejczyka.

LEOKADIA LUBINIECKA i MARZENA SUTRYK

Współpraca: Grzegorz Janowczyk, Andrzej Gurba, Krzysztof Bednarek, Robert Trembowski i Anna Buchner-Wronska

Fot. Radosław Brzostek

Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie

Wieloletni reklamujący się jak chcą, ale to my mamy 5 miejsce w rankingu „Wprost”

Studia Licencjackie tel. 814 94 01/02
Usługi magisterskie tel. 814 94 05/06
Punkt informacyjny w Koszalinie tel. 094 348 90 42
Infolinia 0 800 11 21 25

ul. Żołnierska 53, 71-210 Szczecin, www.zpsb.szczecin.pl

W tym roku niskie czesne



Kurort

za pięć dwunasta

To już nie stan podgorączkowy, ale Istna gorączka. W informacji turystycznej grzeją się telefony. Właściciele hoteli, pensjonatów i pokoi gościnnych uwijają się jak w ukropie. Nawet w małych budkach z lodami wcale nie jest chłodno. Śmietankowe lody kręcą się od rana do późnego wieczora. Lekarze też, wiedzząc co się święci, już zatrudniają pomocników na wakacje. Bo ludzi tego lata nad morzem ma być bardzo wielu. Zarobią wszyscy. Na pewno.

Błysznie tego roku Mielno. Dosłownie. Jeszcze kilka, kilkanaście dni i zakończą się tutaj roboty budowlane. A budowa jest nie byle jaka. Ekipa kilkudziesięciu robotników od rana do wieczora układa kostki brukowe. Całe centrum Mielna, najważniejsze drogi i deptaki prowadzące nad morze, będą zupełnie nowe. I kolorowe – w szachownicę, we wzorki, w kółeczka, z polbruku i starobruku, z granitem i gresem. Chluśnie wodą nowa, podświetlana fontanna. – *Ja jestem pod wielkim wrażeniem. To zupełnie inna miejscowość niż rok temu* – chwali Mielno Andrzej Kruk, biznesmen z Poznania. Od czterech lat w czerwcu odwiedza pobliskie Unieście. Zazwyczaj stłowił się w restauracji najbardziej znanego mielenieckiego hotelu – „Meduzy”. Dziś zjadł Sharmę – danie z kurczaka po egipsku, w nowej egipskiej restauracji „Cleopatra”. Jej szefem jest Bogdan Malinowski. Do Mielna przyznało go z Jeleniej Góry. – *Jeszcze nie wiem, czy tu zarobię* – mówi, siedząc wygodnie przy buficie. – *Na razie nie jest źle. Ile zainwestowałem? Nie chce zdradzić. Dziesiątki, set-*

ki tysięcy? – Dziesiątki? Zwykły automat do lodów kosztuje 36 tysięcy euro! Mówimy o naprawdę poważnych pieniądzach. Postawił na dania egipskie, bo – jak mu powiedziano – Mielno kipskimi hamburgerami i zapiekankami do tej pory stało. Biznes otworzył z jeszcze jednego powodu. – To najbardziej rozrywkowa miejscowość. Tu jest więcej dyskotek niż gdzie indziej. A to lubią moi pracownicy.

Lody kręczone z „Aam”

Istną furorę już teraz robią kręczone lody. Przed niewielką budką, stojącą przy głównym wejściu na plażę, cały czas ustawia się kolejka. Kręczone lody przywiozł do Mielna Artur Szkolnicki z Kamienia Pomorskiego. Receptury lodów nie zdradzi. Ale otwarcie przyznaje, że taki interes jak jego kosztuje 70 – 80 tysięcy złotych. – *Teraz lody można kupić na każdym rogu. Żeby na nich zarobić, trzeba się naprawdę postarać* – mówi.

Na niezły zarobek liczą też właściciele budek z kanapkami „Aam!”. Modę na bułę z tuńczykiem, salami, szynką albo boc-

kiem przywieźli z Londynu. Jedno danie kosztuje 5 złotych. W lipcu ubiegłego roku trzeba było stać w kolejce, żeby w Mielnie posmakować brytyjskiej kanapki. W tym roku właścicielem „Aam!” jest Agnieszka Skóra. Przyjechała aż z Zamościa. Biznes sprzedał jej przyjaciel z Łodzi, który niedawno wyemigrował do... Londynu. – *Mówił, że to świetny interes. Na razie jednak dużo klientów nie mam. Bo ja, mówiąc szczerze, do tego wszystkiego się w ogóle nie nadałem. Dlatego Agnieszka chce jeszcze przed rozpoczęciem sezonu sprzedać swój interes.*

Orzeszki od Hare Kriszna

Dobry biznes robią też sprzedawcy pocztówek, pamiątek z bursztynów oraz orzeszków od wyznawców Hare Kriszna. W wakacje sprzedaje się każdy drobiazg, każda pierdpla, ba – nawet bubel. Tu zarabiają wypożyczający skuterki,

czterokołowe rowerki, hulajnogi, dosłownie wszystko. Nad morzem nie ma przegranych. Choć niewiele powie, że było świetnie, że zarobili furę pieniędzy, że oby tak dalej... Zazwyczaj, jeśli jest bardzo dobrze, mówią, że może być. Jeśli jest tylko dobrze, mówią, że poprzedni sezon był lepszy. – *A po mówić, że zarobiłem majątek. Za rok przyjedzie tu tabun ludzi z tym samym, co ja mam. I po zawodach – tłumacz reporterowi na straganie z pamiątkami.*

Nie wiedzieli o tym tatuażyści. Jeszcze dwa lata temu było ich tylko dwóch w całym Mielnie. Wiadło niesie, że zarobili ogromne pieniądze. Tak wielkie, że w rok później tatuażyści siedzieli na każdym rogu, przy każdej budce z piwem, frytkami, pamiątkami. Zaczęli, za 20 złotych malowali na ciele henna co kto tylko chciał. Taki tatuaż znika po około dwóch tygodniach. Na razie jest ich w Mielnie jeszcze niewielu. – *Przyjadą, przyjadą. Inwestujesz w biznes 20 złotych, a zarabiasz dziennie 100 złotych. To naprawdę jest interes – zapewnia Rafał, który rozlokował się przy głównym wejściu na plażę.*

Przychodzi poznaniak do lekarza...

Do sezonu przygotowują się też w ośrodku zdrowia. Z szacunków wynika, że w wakacje przyjmą ponad 10 tysięcy pacjentów. Stałych mieszkańców jest w całej gminie około 5 tysięcy. Już zatrudnili dodatkowego lekarza. Razem będzie ich troje. Dziennie przyjmą około 200 pacjentów. Większość przyjdzie ze słończnymi poparzeniami, w słonecznym letargu, przegrzani. Dostaną recepty, które zrealizują oczywiście w tutejszej aptece. Latem trzeba spędzić przynajmniej godzinę w kolejce, by dostać odpowiedni lek. Farmaceuci więc też zarabiają.

Mielno to mekka poznaniaków. Przyjeżdża ich tutaj najwięcej. Ale ulicami Mielna, Unieścia, Sarbinowa przemijają też auta z Łodzi i ze Śląska. Nawet w kioskach można kupić „Dziennik Łódzki” czy „Trybunę Śląską”.

Wystarczy jednak, że pogoda się zepsuje, a nadmorskie kurorty szybko opustoszeją. Nikt nie będzie zadowolony. Turysty – że zmarnowali urlop. Przedsiębiorcy – że interes nie wyszedł. Bo niektórzy przez lipiec i sierpień zarabiają tyle, że wystarczy do następnego lata.

JAKUB ROSZKOWSKI
Fot. Radosław Brzostek
Na zdjęciu głównym: odnowione centrum Mielna



Robienie tatuażu to podobno szybki i pewny pieniąż

Za ile urlop nad morzem?

Ustka (ceny za dobę):

Opłata klimatyczna za każdy dzień pobytu w uzdrowisku Ustka w sezonie wynosi 1,50 zł za osobę dorosłą. Za dzieci do lat 15 zapłacić trzeba 70 gr.

Wszyscy, którzy zdecydują się na zamieszkanie w czasie urlopu w kwartach prywatnych muszą liczyć się z wydaniem 20 zł za dobę za osobę. Cena zależy głównie od standardu pokoju. Najdroższe mają wydzieloną dla wczasowiczów łazienkę i aneks kuchenny.

Dużo wyższe ceny obowiązują w ośrodkach wczasowych. W ośrodku „Włókniarz” ulokowanym tuż przy plaży za nocleg z wyżywieniem w pokoju hotelowym w sezonie zapłacić trzeba 110 zł. Taka cena obowiązuje we wszystkich pokojach niezależnie od ich wielkości. Za wynajęcie w tym samym ośrodku 5-osobowego domku kempingowego zapłacić trzeba 240 zł. Cena ta nie obejmuje jednak posiłków.

Zaś wypoczynek po zachodniej stronie Ustki w ośrodku „Niewiadów” położonym w lesie, 200 metrów od plaży, kosztuje 64 zł od osoby. Cena ta obejmuje nocleg w domku 4-osobowym i wyżywienie. W domku znajduje się umywalka z toaletą, a natryski są w pawilonie obok.

14-dniowy turnus w ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym „Pomierze”, oddalonym od morza o zaledwie 100 metrów, kosztuje od 900 do 1.070 zł. W tej opłacie wczasowicze zagwarantowany mają nocleg, wyżywienie i zabiegi medyczne.

Łeba (ceny za dobę):

Opłata za oddychanie morskim powietrzem w Łebie wynosi 1,30 zł. Dzieci, młodzież ucząca się i emeryci płacą połowę tej stawki. Wszyscy, którzy chcą spędzić w kurorcie kilka dni i szukać kwatery prywatnej przez pośrednika muszą liczyć się z wydaniem 25–50 zł za nocleg dla jednej osoby. Najtańsze są pokoje wynajmowane w mieszkaniach w blokach. Wówczas kuchnię i łazienkę trzeba dzielić z właścicielami lokalu.

Rodzinne wczasy w ośrodku wypoczynkowym „Lech” położonym 300 metrów od morza, to spory wydatek. Za dobę w pokoju 2-osobowym z pełnym trzydniowym wyżywieniem trzeba zapłacić 118 zł od osoby. Tylko o 6 zł tańszy jest nocleg w „trójce” lub „czwórce”. Tańszy jest ośrodek „Hutnik”, z którego do plaży jest 100 metrów dalej. Tu doba w pokoju 2- lub 4-osobowym z trzema posiłkami wynosi 85 zł. Zaś więcej trzeba zapłacić za wyremontowany pokój 3-osobowy z balkonem. Nocleg jednej osoby kosztuje w nim 92 zł.

Natomiast w ośrodku „Star” oddalonym od plaży o 350 m doba w „dwójce” bez wyżywienia kosztuje od 38 do 66 zł. Cena zależy od standardu pokoju. W jednym są tylko umywalki, a przy innych łaźnie i łazienki. Tutaj droższe są pokoje 4-osobowe o wysokim standardzie, świeżo wyremontowane. Za nocleg w „czwórce” zapłacić trzeba 56 lub 85 zł, w zależności czy pokój jest w części hotelowej czy w pawilonie.

Mielno (ceny za dobę):

Noc na kwarterze prywatnej w Mielnie kosztuje – w zależności od standardu – od 20 do 50 złotych od osoby. Wynajęcie pokoju w hotelu to wydatek od 100 do 260 złotych, apartament kosztuje 500 złotych. Opłata klimatyczna w Mielnie – 1,54 złotego dziennie.

(nik, qba)

? Pytanie tygodnia:

Wolicie spędzać urlop nad morzem czy w górach?

Anita Woważ ze Słupska, która właśnie skończyła naukę w gimnazjum: – *Zdecydowanie wybieram morze. Jest dużo piękniejsza i bardziej urzekająca niż góry. Godzinami potrafię siedzieć na plaży i upatrywać się w morską wodę. Wakacje nad morzem wcale nie muszą oznaczać ciągłego leżenia plażami i opalania się. Można pływać albo grać w piłkę siatkową. Nie ubiorę sobie jak można mieszkać gdzieś w centralnej czy południowej Polsce i nie móc wybrać się nad morze kiedy tylko ma się na to ochotę. Tego lata będę miła morza pod dostatkiem, bo płynę promem do Szwecji.*

Mirosław Ryjewski, zawodowy kierowca ze Słupska:

– *Gdyby tylko pieniądze na to pozwoliły chętnie wybrałbym się z rodziną na wypoczynek w góry. Morze mamy przecież na co dzień i to dla nas prawie żadna atrakcja. Wiemy jak wygląda o każdej porze roku, a góry nadal pozostają dla mnie bardzo tajemnicze, mimo że kilkakrotnie wchodziłem na najwyższe polskie szczyty. Marzę, żeby kiedyś wybrać się w Alpy, ale niestety taka wyprawa bardzo dużo kosztuje i nie stać mnie na nią.*

Roland Fałtynowski ze Świdwina, uczeń Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Koszalinie:

– *Myślę, że nad morzem wypoczywa się dużo lepiej. Słońce, plaża. Jest lepsze powietrze, które ma dużo jodu. W każdej chwili można popływać, ochłodzić się w wodzie. No i nad morzem są fajniejsze widoki. Najczęściej w wakacje wypoczywam właśnie nad morzem, bo jest dużo bliżej niż w góry. W górach byłem raz, ale nie podobało mi się za bardzo. Najbardziej brakowało mi tam... morza.*

Spisali: MONIKA ZACHARZEWSKA i MARIUSZ RODZIEWICZ

Fot. Krzysztof Tomasik



Po lody kręczone już teraz ustawiają się kolejki

CENA UTORGOWANA DO MINIMUM 5,99 TORG Płyn do sanitariatów Bref 750 ml + pianka do WC GRATIS	CENA UTORGOWANA DO MINIMUM 13,99 TORG Nescafé Classic 200 g + budzik GRATIS	CENA UTORGOWANA DO MINIMUM 3,99 TORG Olaj Kujawski 1 l	CENA UTORGOWANA DO MINIMUM 9,99 TORG Ser żółty morski 1 kg Snieżka	CENA UTORGOWANA DO MINIMUM 5,19 TORG Kiełbasa Wileńska 1 kg PPM Agros Koszalin SA	CENA UTORGOWANA DO MINIMUM 1,99 TORG Konserwa turystyczna 300 g Herman
--	--	---	---	--	---

Oferta ograniczona ilościowo

Sucha wiosna nie pozwoliła im odpocząć od wysypisk śmieci. Z nutką żalu mówią, że słońce wypaliło im ślimaki. Więc rad niera, muszą wsiadać na rowery...



Brygada „Zryw” na trasie. Peleton prowadzi Gabryska.

Brygada „Zryw”

Jadą gęsiego, równym umiarkowanym tempem. Peleton prowadzi Gabrysia Wolczyńska. Dlatego ona, bo ma na głowie jaskrawo pomarańczową czapkę, z daleka widoczną dla zmotoryzowanych. Tę czapkę też Gabryska wygrzebała na wysypisku śmieci.

Można ich spotkać na szosach śródkowego Pomorza o każdej porze roku. Dziennie pokonują na rowerach po kilkadziesiąt kilometrów.

– Na początku nogi mi puchły i bolały. Ale teraz, o proszę, twarde jak u kolarza – demonstruje imponujące mięśnie nóg **Dorota Wolczyńska**, siostra Gabrysi.

W tej kilkunastoosobowej „kolarskiej” grupie są ludzie z gminy Grzmiąca, ofiary popełnionych bezprawnych i szalejących bezrobocia. Skrzyknęli się kilka lat temu, bo uznali, że w grupie łatwiej. I postanowili przeżyć za wszelką cenę. Bez oglądania się na chimeryczną łaskę państwa.

Tour de Pologne

Do ram rowerów mają przytroczone motyki, podstawowe narzędzie ich pracy na wysypiskach śmieci.

– Jedziemy raz przez jedną wieś. Patrzą w bok, ludzie do nas biegną i wygrażają pięściami – opowiada o zdarzeniu sprzed roku **Adam Milert**. – Pytamy ich: – Ludzie, co się dzieje? A oni zobaczyli motyki i myśleli, że jedziemy na ich pola kopać kartofle.

Wozą też ze sobą młotki, klucze i śrubokręty. To na wypadek znalezienia na wysypisku sprzętu AGD.

– Na przykład, pralkę ktoś wyrzucił. Rozkręcamy ją na miejscu i wybieramy z niej kolorowy złom – tłumaczy **Zbigniew Redner**. – Potem jedziemy z tym do skupu złomu.

Do koszyków zabierają ubrania robocze, ręczniki, wodę i napoje.

Nie wolno im zapomnieć o zapalniczkach. To ważne szczególnie jesienią i zimą. Dzień jest wówczas krótki. Na wysypisku trzeba podpalić kilka opon, żeby rozświetlić sobie front robót. A ponadto przy ogniu można ogrzać ręce grabiakiem od kopania na mrozie. Każdy z cyklistów ma w kieszeni magnes na sznurku.

Mówi Krystyna Adamczewska, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grzmiącej: – Tych ludzi trzeba podziwiać za to, że próbują radzić sobie w tak trudnych warunkach. Oni są rzadkimi gośćmi w naszym GOPS. Nasuwa mi się jednak refleksja: to wstyd dla państwa, że jego obywatele są zmuszeni grzebać na wysypiskach śmieci. To są stosunkowo młodzi ludzie, którzy powinni mieć normalną pracę. A jeśli tej pracy nie ma, to w naszej gminie jej nie ma, to powinno się objąć takie rodziny pełną opieką społeczną. Niestety, na taką opiekę nas nie stać.

– Człowiek nieraz nie wie, czy znalazł metal. Sprawdzamy to magnesem – wyjaśnia Dorota. – Jak jest burza, a my na wysypisku, to Gabryska zaczyna panikować. Daleko od siebie odrzuca magnes, żeby pioruna nie przyciągnął – Dorota aż pęka ze śmiechu.

Andrzej Gawlak dokładnie już nawet nie pamięta, ile tych wysypisk śmieci mają na rozkładzie. – No zaraz... – namyśla się. – W Złocieniu byliśmy, w Czaplinku też. W Kółcu koło Polęcyna Zdroju, w Polanowie, Bobolicach, Białym Borze, Niedalinie, w Warninie koło Tychowa...

Konkurencja nie śpi

Raz pojechali na wysypisko do Barwic. Ledwie uszli stamtąd z życiem. Okazało się, że weszli w drogę konkurencji.

– Goni nas taki jeden z wysypiska, a my pokazujemy pismo, że mamy pozwolenie z komunalni – opowiada o incydencie w Barwicach **Darek Markiewicz**. – A on do nas ostro, że tym pozwoleniem możemy sobie... no, wiadomo co. Pojechał do miasta, za chwilę wraca z całą armią kumpli. Nasze kobiety zaczęły pisać i pła-

kać. Nie było rady, musieliśmy się wycofać.



Do brygady może wkrótce dołączyć syn Doroty i Zbigniewa, siedmioletni Piotruś. Na razie – gdy mu przyjdzie ochota na łoda – rwie kwiat bzu, ładuje go na rower i odwozi do skupu.

Darek jeszcze raz miał pecha. Wracał z innego śmietniska. Podjechał do niego motocyklista w kasku i z całej siły huknął mu przez plecy kijem bejsbolowym. Z uzbieranym na wysypisku złomem Darek uciekł w las. – Całe plecy miał sine – przytakuje **Beata Markiewicz**, żona Darka.

A na wysypisku w Bobolicach to co było? Ktoś okradł budkę stróża. Zrobiła się afera. – Chcieli winę na nas zgonić – Dorocie szkliła się oczy. – My nie jesteśmy złodziejami. Dbamy o wysypiska, bo to nasze miejsca pracy.

Złoty pierścionek na szczęście

Czego to ludzie nie wyrzucają na śmietnik? Czasami można się tam natknąć na prawdziwy skarb. Na wysypisku w Bobolicach Beata Markiewicz wykopała złoty pierścionek, do dzisiaj ma go na palcu. Andrzej Gawlak wygrzebał w Złocieniu złote kolczyki. Na wysypisku w Bobolicach znalazł czterdzieści złotych w gotówce. – Zwinęte były w rulonik, dwa po dwadzieścia złotych – Andrzej dokładnie zapamiętał ten szczęśliwy dzień.

Niesamowite znalezisko mają na koncie Gabrysia i Adam Milert, którzy w życiu są parą. Na jednym z wysypisk znaleźli kościelne naczynia liturgiczne: kielichy i pojemnik na hostie. – Raczej nie są ze złota – sędzi Gabrysia. – Może raczej srebrne i tylko pozłacane. Musimy to sprawdzić u jublera.

Zegarki, które noszą na przegubach rak, też pochodzą z wysypisk. I srebrne sygnety na palcach.

– W domu mamy radia, budziki, garnki... Ona znalazła ostatnio dobry depilator. Teraz ma czym sobie nogi ogolić – rozbawiony Adam wskazuje na Gabrysię. – A ja znalazłem dobrą maszynkę do golienia i żyletki.

Adam chwali się, że jego teściowa ma z wysypiska sokowirówkę i robot kuchenny w bardzo dobrym stanie.

– Kopymy i widzimy całe kurczaki, pęta kielbas, konserwy, petno chleba, bułek... Jak ludziom nie szkoda tego wyrzucać? – nie może zrozumieć Dorota. – A ile tam jest dobrych ciuchów?!

Beata ostatnio znalazła na śmietniku kilka szamponów i odywek do włosów. Trafiają się im też proszki do prania i kosmetyki. – Najlepszy jest numer, kiedy rozbijamy młotkami pojemniki na dezodoranty, żeby wyciągnąć z niego aluminium. Czołówek pachnie potem przez tydzień jak perfumeria – śmieje się Dorota.

Winniczki wypaliło

Liczyli, że wiosna, kiedy tylko pojawiają się w trawie ślimaki winniczki, odpoczną trochę od wysypisk.

– Słońce wypaliło ślimaki – twierdzi z przekonaniem **Darek Markiewicz**.

Bo normalnie z wysypiskiem powinno skończyć się w maju, taka jest reguła. Jak kończyły się ślimaki, zabierali się za zbieranie kwiatu bzu, a zaraz potem – lipy.

– W tym roku mało jest też bzu. Nasz syn, Piotrek, rwał dzisiaj od rana, to ledwie mu na łoda starczyło – złości się Dorota Wolczyńska.

Po przekwitnięciu bzu i lipy zwykle zaczynają się jagody i kurki. Potem inne grzyby. W międzyczasie zbierają korę z drzew. Ścisły harmonogram kolejnych prac mają zanotowany w głowach. Na wysypiska znów wracają jesienią.

– Jagód w tym roku też nie będzie, za sucho... – krzaczek **Zbigniew Redner**. – Przez suszę nawet nie wpuszczają nas do lasu. Kto zaryzykuje pięćdziesiąt złotych mandatu od strażnika leśnego? Nie ma wyjścia, trzeba będzie przez cały rok na wysypiska jeździć.

Pięć złotych na głowę

Główne źródło ich wysypiskowego dochodu pochodzi ze sprzedaży aluminiowych puszek po piwie i innych napojach. Pięć złotych na głowę za dzień pracy na wysypisku uważają za niezły dochód. Na chleb dla rodziny wystarczy.

Owszem, zdarza się, że ktoś z młodych rzuci w ich kierunku nieprzyjemny epitet, wyzwie od śmieciarzy. Jednak starsi ludzie rozumieją ich i traktują z szacunkiem.

– Jak jedziemy szosą, ludzie mówią o nas z sympatią: – O, patrzcie, jedzie „brygada „Zryw”. Albo „brygada RR”. W takiej bajce o Chipie i Dailu tak nazywała się brygada ludzi do zadań specjalnych – Gabryska uśmiecha się szeroko.

MARIAN DZIADUL
Fot. autor



Gabrysia i Adam na wysypisku wykopali naczynia liturgiczne.



Beata Markiewicz nosi złoty pierścionek z wysypiska.



Wysypiskowe zegarki na przegubach kopaczy ze „Zryw”.



Na wysypisku szukają głównie aluminiowych puszek po piwie.

OKNO BEZPIECZNE

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC I ALUMINIUM

Biuro handlowe:
Koszalin, ul. Morska, tel. 094 3432577

POSZUKUJEMY FIRM CHĘTNYCH DO WSPÓŁPRACY

tel. 0 609 448 485

WIKOWICE PROFILOPLAST
Systemy okienne

www.profiloplast.pl e-mail: poczta@profiloplast.pl

Jej mąż, jej kat

Sąsiadka z dołu myślała, że na górze jakies dziecko uderza piłką o podłogę. - Raz, dwa, trzy... - zaczęła liczyć w myślach. Chwila ciszy i znów: - Cztery, pięć, sześć, siedem. Wtedy 59-letnia Halina S. jesczże żyła...

Psycholog stwierdził, że 64-letni Marian S. bardzo dobrze zna normy społeczne, a więc wie co jest dobre, a co złe. Ale jest to wiedza czysto teoretyczna.

- Ojciec często wyciągał ręce, szczególnie jak wypił - mówią jego dorosłe już dzieci. Dwie córki i syn, wszyscy wysocy, szczupli. Mówią szybko, krótko odpowiadają na zadane im pytania. Najmłodszy Mirosław nie może sobie wybaczyć, że nie było go wtedy przy matce. Na pewno by ją obronił. Poza tym ojciec na pewno w jego obecności tak by jej nie skatował. Przecież nie lubił mieć świadków.

Dzieci wyprowadzili się z mieszkania rodziców tak szybko, jak tylko mogli. Urszula i Violetta starają się nie wypuścić do swoich domów wódki i agresji. Do Violetty przychodził tylko ojciec i tylko wtedy, kiedy nie był pijany. Wiedział, że córka zatrzęśnie mu drzwi przed nosem, gdyby było inaczej. Violetta jest stanowcza, energiczna, zgłosiła oboje rodziców na leczenie odwykowe. Matka poszła, spędziła miesiąc w ośrodku w Stanominie. Ojciec powiedział, że nie musi, bo nie pije, więc po co mu odwyk?

Do Urszuli przychodziła matka. Skarżyła się, chciała się schronić. Ula słuchała, żałowała, pocieszała. Namawiała, żeby matka u niej została. Ale ona po jakimś czasie znajdowała pretekst, żeby wrócić do męża. - Muszę zobaczyć, czy u niego wszystko w porządku - tłumaczyła córce.

Nikt z licznej rodziny (Halina S. miała ośmioro rodzeństwa) nie mógł zrozumieć, dlaczego maltretowana kobieta wraca do swojego kata. - Nawet jak byłymi dziećmi, to mówiliśmy mamie, żeby od ojca odeszła, bo to nie jest człowiek do życia - opowiada dzisiaj Urszula. - Ale ona najpierw tłumaczyła nam, że jest z nim dla nas, żebyśmy mieli ojca. A potem, to się chyba przyzwyczaila...

- Cała rodzina z nią rozmawiała, nakłaniałiśmy, żeby go zostawiła - dodaje brat Haliny, Józef S. - Mówiła, że to jej mąż, ojciec jej dzieci, a poza tym, że to ustaty brać rozwód.

- Ona go nie opuściła, bo go cały czas kochała - podejrzewa syn Mirosław.

Siniak na siniaku

Gdy po którymś tam z kolei pobiciu Halina poszła do leka-

rza po obdukcję, ten wpadł w przerażenie. - Samochód po pani przejechał? - spytał patrząc na jej ciało. Siniak na siniaku, jedno obicie obok drugiego. - Mama miała zmasakrowaną twarz - przyznaje Urszula. Zrosty, blizny, wybite wszystkie zęby.

- Wyglądała, jakby nie była kobietą - podsumowuje Józef S.

Wylizanie obrażeń ofiary w aktach sądowych zajęło całą stronę maszynopisu: rozległe siniaki, obustronne złamania żeber, krwiaki podskórne w okolicach sklepienia czaszki, obojczyka, krwawe wylewy. - Szybko doszło do zgonu, więc obrażenia mózgu nie zdążyły się w pełni wykształcić - stwierdził lekarz, który dokonał sekcji zwłok. Na podłodze pokoju, w którym

- Był o matkę zazdrosny - przyznają ich dzieci. Mówią, że jak były małe, to matka nie piła. Ojciec tak, ale ona tylko przy wielkich okazjach wychyliła kieliszek albo dwa. Dbała o dom, zawsze było posprzątane, zakupy zrobione, obiad ugotowany. Violetta przypomina sobie, że jak kiedyś matka nie chciała pić, to ojciec chlusał jej alkoholem w twarz. Kiedy jednak dzieci zaczęły się usamodzielniać, matka zaczęła pić. - Ojciec mówił, że pije, bo pije mama, a ona mówiła, że pije, bo pije ojciec - opisywał to błędne koło Mirosław.

Jak zginęła Halina S.?

Tamtego popołudnia też musiał zamknąć ciężkie drzwi od ich mieszkania na klucz. Zawsze tak robił.

- Cechuje go duża dbałość o to, żeby czyni były dokonywane bez świadków. Zawsze miał też jakieś wyjaśnienie - napisano w opinii psychiatrycznej.

W opinii psychologa:

To był toksyczny związek

■ Rozmowa z WŁODZIMIERZEM WAWRZYNOWSKIM, psychologiem biegłym sądowym.

- Jak można wytłumaczyć to, że Halina S. przez niemal 40 lat godziła się na bicie i poniżanie?

- To było uzależnienie. Ona tkwiła w bardzo toksycznym związku emocjonalnym, który przybrał formę uzależnienia od męża, także - od jego bicia. Przyjęła postawę masochistyczno-rezygnacyjną. W pewnym momencie zrezygnowała z walki o swoje dobro. Takie związki wbrew pozorom są bardzo trudne do zerwania. Udaje się to na wczesnym etapie ich trwania, później jest bardzo trudno się z nich wywobodzić.

- Tej kobiecie wiele bliskich osób oferowało pomoc.

- Ale ona nie potrafiła funkcjonować w innych, zdawałoby się normalnych, relacjach.

- Dlatego zaczęła pić?

- To jest najprostszy mechanizm obronny: napić się i choć na chwilę zapomnieć, nie czuć. Ale z czasem picie stało się jej drugim uzależnieniem i nałożyło się na uzależnienie od męża-sadyści. Powstało błędne koło.

Fot. Kamili Jurkowskiej

znaleziono Halinę S., pełno było powyrwanych włosów. - To ułoty laki - upiera się Marian S. Twierdzi, że ze swoją żoną miał bardzo ciężkie życie. Ale zaciśkał zęby i po cichu cierpiał. Szczególnie z tego powodu, że ona piła. Bardzo dużo. I zdarzało się jej nie wracać do domu. A on bardzo się wtedy denerwował.

Szwagier wspomina, że Marian często chwalił się, że nikogo się nie boi. Policji też, bo przecież przez tyle lat nic mu nie zrobili. Co prawda Halina S. kilka razy zgłaszała pobicia, robiła obdukcję, ale potem wycofywała oskarżenia. Ostatnie złożyła w maju zeszłego roku. Policja też za bardzo nie chciała przyjeżdżać do nich na

interwencję. Za dużo tego było...

Być może zaatakował żonę, gdy ta siedziała w fotelu. Przez 40 lat małżeństwa wypracował sobie właśnie taką metodę: całkowicie obezwładniał ofiarę. Stawał jej na stopy, tak żeby nie mogła uciec i zaczynał uderzać. Zwłaszcza w głowę. Bił rękami albo metalową patelnią. Musiał też uderzać jej głowę o podłogę. Właśnie wtedy sąsiadka z dołu pomyślała, że na górze jakies dziecko bawi się piłką. Najprawdopodobniej osunęła się z fotela. Była wtedy nieprzytomna. Przez kilka godzin leżała martwa w kałuży krwi. Udusiła się.

Zabiłem

albo nie zabiłem...

Marian S. w nocy przybiegł do mieszkania matki Haliny. Drzwi otworzył jej brat. - Zabiłem albo nie zabiłem, ale chyba zabiłem, bo z uszu krew poszła - powiedział zdenerwowany. Szwagier nakrzyczał na niego, że łączy po nocy zamiast żonę ratować. Kazał mu biec na pogotowie. Ale Marian S. na pogotowie nie poszedł. Wrócił do mieszkania. Znow zamknął za sobą ciężkie drzwi. Dwaj bracia Haliny S. przyszli pół godziny później. Ale szwagier nie chciał im otworzyć. Pomogła sąsiadka. - Panie Marianie, mam do pana sprawę - zaczęła. Ciężkie drzwi się otworzyły.

Wersja oskarżonego

Marian S. twierdzi, że rano poszedł do sklepu po chleb, pół litra wódki i palnik do butli gazowej. Wrócił do domu i czekał, aż przyjdzie żona. Wypił tylko ćwiartkę, bo jak twierdzi, "alkoholu pić nie może". Po powrocie Halina miała dopić resztę tego, co zostało w butelce. Potem to ona wyszła do sklepu. On położył się spać. Obudził się i zobaczył, że żona siedzi na krześle i pije. A potem spada z krzesła, wymiotuje krwią. Wstał z łóżka i wyszedł do łazienki. Jak wrócił twarz żony leżała w kałuży krwi. Domyślił się, że jak krew poszła, to Halina już nie żyje. Wziął jej rękę. - Puls już nie działał - tłumaczył.

Nie dotykał jej więcej, bo wystraszył się trupa, a poza tym nie chciał zostawić na ciele żony śladów.

Proces Mariana S. toczy się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie. Wyrok zapadnie najprawdopodobniej na początku lipca. Grozi mu dożywocie.

SYLWIA ZARZYCKA

Ilustracja archiwum



Z TEK I DARIUSZA PIETRZAKA



Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Odpowiedzcie mi, panowie rządzący!

„(...) Przed wojną było takie piękne hasło: „MODLIĆ SIĘ I PRACĄ LUZIE SIĘ BOGACĄ” - teraz pozostała tylko modlitwa, pracy nie ma dla ludzi młodych, dla dorosłych, nie ma na opłaty, na chleb, nie ma nawet nadziei, że ta praca będzie. Było tych premierów, w tak krótkim czasie, i co który z nich zrobił dla prostych ludzi?

Nic - żeby pełne obietnic, realizacja tych sloganów żadna. A Pan Prezydent nie obiecywał, że będzie mieszkanie dla każdego i praca? Co zrealizował?

Każdy dba o siebie i swoją rodzinę. Co ich obchodzi tysiące bezro-

botnych, tysiące głodnych, często bezdomnych ludzi? Co ich obchodzi głodne dzieci, liżące czekoladę przez szyby? Pełno jest kradzieży, rabunków, napadów, gwałtów.

„Bezholowie” w kraju, panowie rządzący! Takiego czegoś nie było w naszej Polsce.

Pisał o Premiera, żeby „uzdrowić” rolnictwo i budownictwo, wtedy zniknie bezrobocie. Nawet mi nie odpisał. Podejrzewam, że to celowa robota, żeby demoralizować ludzi, żeby pokazać światu, że Polska i Polacy to nieroby, rozrabiacze i złodzieje.

Mam 77 lat, przeżyłam ruską i

niemiecką okupację. Przeżyłam głód i strach, ale zawsze miałam nadzieję. Dziś tej nadziei nie mam. Widzę czarno dla moich dzieci, moich wnuków. Pamiętam, że po wojnie wydawano w Polsce tytuły gazet: „Jedność Narodowa”, „Głos Ludu”, „Rzeczpospolita”. W trudnych powojennych latach, kiedy czasy były wyjątkowo ciężkie, a rządzący niekiedy nie mówili nawet po polsku, warszawscy gazetnicy biegający po zburzonej Warszawie wołali: „Rzeczpospolita” sprzedana, „Jedności Narodowej” nie ma, pozostał tylko „Głos Ludu” - czy te hasła są i dziś aktualne? - odpowiedzcie mi, PANOWIE RZĄDZĄCY.

Uśmiechnięty Pan Miller, zadowolony Pan Balcerowicz, piękne sale udekorowane pięknymi kwiatami - bankiety, przyjęcia, odznaczenia... I tysiące, tysiące ludzi liżących grosze czy starczy jutro na chleb, czy nie wyrzucą na bruk za nieopłacony czynsz, czy nie odetną dopływu gazu czy prądu, czy dziecko będzie miało buty na zimę, czy zje ciepły obiad, czy zje bułkę z masłem.

Jedynie, co RZĄD robi sprawnie to ściąganie podatków - a najlepiej i najłatwiej ściąganie od emerytów i rencistów, tych biednych oczywiście, których nie stać nawet na leki, którzy z tych groszy dokarmiają wnuki i dzieci niemające pracy. Nie wiem czy ten mój list nie zostanie wrzucony do kosza na śmieci, jak został potraktowany mój list do PANA PREMIERA, ale piszę, bo serce boli, kiedy patrzę na to, co się obecnie dzieje w moim kraju.

Może jednak ktoś przeczyta ten list, może ktoś przyzna mi rację - wątpię czy to coś poprawi, ale tkwi we mnie ostatnia isierka nadziei. A może?

Z poważaniem
Barbara C.
Koszalin

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Pięćdziesiąt lat temu, dokładanie 23 sierpnia 1953 roku, ksiądz Karol Wojtyła po raz pierwszy wypłynął Brdą do Bydgoszczy. Wracał tu jeszcze dwukrotnie. Już jako biskup, a potem kardynał. Gąsiec przypominają sobie przyszłego papieża z tamtych lat. Pamięta też Roman Marczak, nauczyciel człuchowskiej „zawodówki”.



Pole biwakowe w Nowej Brdzie. Tu rozpoczyna się jeden z najbardziej malowniczych szlaków wodnych w kraju.

rzem – wspomina nauczyciel. – *Wielu z moich podopiecznych nie było ochrzczonych. Doszliśmy z kardynałem do wniosku, że trzeba wykrzystać okazję i to nadrobić. Najpierw Karol Wojtyła prowadził z nimi nauki, a potem odbyły się chrzty. Miał nawet ze sobą niewielki ołtarz chowany w walizeczce.*

Papieskie szlaki

Karol Wojtyła wypłynął z Nowej Brdy trzykrotnie: 23 sierpnia 1953 roku, 10 lipca 1966 i 12 lipca 1972 roku. Płynął także innymi pomorskimi rzekami. W 1955 roku była to Drawa, w 1960 Gwda, w 1964 Ślipia, rok później Parsęta, a w kolejne wakacje znowu Drawa. Spływał Piława, Rega, Obrą i Radwią. Wakacje 1978 roku kardynał Wojtyła

waku, przyszły papież zwykł odmawiać brewiarz, modlił się, medytował. Biografowie Jana Pawła II określają jego letnie wędrówki jako „turyistyczne duszpasterstwo”. Było ono jak na tamte czasy czymś wyjątkowym.

– *Gdybyśmy wtedy wiedzieli, że przyszły papież pod naszą chatką przechodzi, to by człowiek zaprosił na gościnę, o błogostwieństwo prosił – wzdycha Daniela Rolbiecka. – Ale my nawet nie*



Jan Bernard Jakubowski pokazuje projekt papieskiego obelisku.

byliśmy świadomi, że to biskup, że kardynał... Dobrze, że we wsi pomnik ma być. Przynajmniej wszyscy będą wiedzieć, że tu Ojciec Święty na kajaki przyjeżdżał.

Projekt kamiennego obelisku upamiętniającego pierwszy spływ kajakowy Brdą Jana Pawła II jest już gotowy. Pomnik stanie w centrum wsi, opodal rzeki, na niewysokim cokole z polnych kamieni. Znajdzie się na nim stosowny napis, sylwetka płynącego kajakarza i kielich z dwoma skrzyżowanymi wiosłami. Obok młynskie koło. Wszystko to autorstwa plastyka **Jana Bernarda Jakubowskiego** i dr. **Mariana Frydy** – niestrudzonego człuchowskiego historyka. Odświeżenie monumentu zaplanowano w pięćdziesiątą rocznicę historycznego spływu z udziałem Karola Wojtyły.

GRZEGORZ JANOWCZYK
Fot. autor

W „konfesjonale” z nurtem Brdy

Nowa Brda koło Przechlewa. Stacja kolejowa, do której ostatni raz pociąg dojechał kilkanaście lat temu. Domów tyle, że można policzyć na palcach jednej ręki, kilkanaście nazwisk ze stałym meldunkiem. – *Starzy powymierali, a młodzi do miasta poszli. Bieda tu dookoła* – mówi 65-letnia Daniela Rolbiecka.

– *Tego pierwszego spływu księdza Wojtyły to z mężem nie pamiętam, bo przeprowadziliśmy się tu rok później. Ja ze Swornychgaci, a Benedykt z centralnej Polski, spod Warszawy – wspomina 76-letnia Anna Gąsecka. – Dobrze dziesięć lat później przychodzili do nas do domu seminarzyści ze spływu. Mówili, że biskup z nimi jest. Prosił tylko, żeby nie rozpowiadać o tym, bo czasy niepewne. Któregoś razu znalazł rzeki przyszedł sam ksiądz Karol. Po wodę. Przechylił się przez płot, uśmiechnął, coś zagadał i patrzył jak ja nabieram wiadrem wodę ze studni. Ten jego uśmiech... No, nic się nie zmienił. Był taki jak dziś. Długo nie wiedzieliśmy, że to sam późniejszy papież do nas przyjeżdżał, aż któregoś razu Ojciec Święty sam o tym w telewizji powiedział. Wtedy zaczęliśmy sobie przypominać co i jak...*

– *Msze tu we wsi były odprawiane*

– *wtrąca Benedykt Gąsecki. – Albo na polu biwakowym nad Brdą, albo gdzieś pod lasem. Ołtarz z kajaków robili, z wiosel – krzyż. Kładli biały obrus. Wszystko potajemnie, w sekrecie. Żeby się milicja albo w Komitecie partii nie dowiedzieli. Szło się na te nabożeństwa. Ale my nie wiedzieliśmy, że to biskup. W sutannie nie chodził, tylko po cywilnemu. W dresach i koszuli. Wszyscy mówili do niego „wujek”.*

– *Raz to papież był tu z jakimś chórem kościelnym. Sami młodzi ludzie. Pięknie śpiewali – przypomina sobie pani Anna. – Któregoś wieczoru ogrzewali się wszyscy przy ognisku, a tu straż leśna nadchodzi. Mandat im wlepił, że niby za blisko lasu ogień palą.*

– *Jakie tam za blisko! – przerywa żonie podenerwowany Gąsecki. – Toć to do lasu ze trzydzieści metrów było. Chcieli ukarać, to ukarali. Czasy takie były, chociaż żyło się*

lepiej niż teraz. Owce człowiek miał, sześć krów, świnie się chowało. A teraz co? Kilka kur tylko po podwórzu biega...

Roman Marczak organizował spływy Brdą dla młodzieży szkolnej od zawsze. Doliczył się ich po-

nad dwustu. – *To było na początku lat siedemdziesiątych. Miałem wówczas grupę dzieciaków specjalnej troski. Pogoda była kiepska, padało. Biwakowaliśmy nad rzeką w pobliżu Lisewa, po sąsiedzku z kardynałem Wojtyłą i jego sekretar-*



– *Teraz dopiero to wszystko wyszło, po tylu latach...* – mówi Daniela Rolbiecka.



– *Przechylił się przez płot, uśmiechnął, coś zagadał...* – przypominają sobie Gąseccy.



OKIEM PSYCHOLOGA

Moc autorytetu

Jeden z najsłynniejszych eksperymentów w psychologii, prowadzony wielokrotnie we wszystkich zakątkach globu (eksperyment Milgrama) dowiódł, że dwie trzecie ludzi jest w stanie zabić innego człowieka. Zrobią to wbrew swojej woli, na żądanie autorytetu, nawet jeśli nie stoi za nim żadna groźba, a odmówienie posłuszeństwa pozostanie bez konsekwencji! Dwie trzecie naszego społeczeństwa to potencjalni zabójcy!

Czy to możliwe – zapytacie Państwo. Czy rzeczywiście ja, lub ktoś z moich przyjaciół byłby w stanie zabić innego człowieka tylko dlatego, że ktoś

tego chce? Na pewno nie! Nawet, jeżeli żądałaby tego osoba szanowana, poważana i godna zaufania. Cóż, prawdopodobnie ta nasza wiara we własną autonomię, nie-

zależność i zdolność wolnego wyboru jest w znacznym stopniu iluzją! Skłonność do posłuszeństwa i podporządkowywania się autorytetom jest bardzo silna – od urodzenia jesteśmy pilnie w tym trenowani i umacniani w przekonaniu, że sprzeciwianie się autorytetowi jest złe. I bardzo dobrze, ponieważ gdyby ludzie nie uczyli się słuchać mądrzejszych od siebie, światem rządziłaby anarchia, a nasze życie byłoby prawdopodobnie „samotne, ubogie, okropne,

brutalne i krótkie” – jak pisał filozof Tomasz Hobbes.

Niestety, w rezultacie tego treningu ślepo podporządkowujemy się ludziodziom, którzy posiadają symbole przynależne autorytetom, nawet jeśli namawiają nas do czynów głupich czy niemoralnych! Co sprawia, że ktoś będzie przez innych postrzegany jako autorytet? Uległość wobec innych ludzi podwyższają różnego rodzaju insygnia – król nosi koronę i berło, nauczyciel dziennik albo wskaźnik, a żołnierz epolety.

Okazuje się, że bardzo istotny jest sam wygląd człowieka! O wiele chętniej słuchamy tych, którzy ubrani są w mundur, fartuch, jakiś rodzaj uniformu, sutanne czy trzęściowy garnitur. Dlatego ci, którzy chcą, byśmy ich słuchali – policjanci, ubezpieczyciele, lekarze,

konduktorzy, księża etc. – często ubierają się odpowiednio – zakładają garnitury, uniformy, kitle etc.

Mamy skłonność podporządkowywać się ludziom wysokim i pewnym siebie. Podczas kampanii prezydenckiej doradcy **Andrzeja Olechowskiego** radzili mu, by w debatach telewizyjnych i na spotkaniach z wyborcami przemawiał stojąc – jest on człowiekiem słusznego wzrostu, więc wyborcy mieli skłonność widzieć go jako osobę godną zaufania i mającą autorytet. Być może jest to jeden z powodów jego sukcesu wyborczego.

Automatycznie podporządkowujemy się ludziom, którzy mają różnego rodzaju tytuły. Np. zupełnie inaczej będziemy się zachowywali w stosunku do osoby przedstawionej nam jako „pan Kowalski” niż jako „profesor Kowalski” czy „hrabia Kowalski”. Uległość wywołują bardzo różne tytuły (minister, przewodniczący, inżynier, biskup, generał, redaktor etc.)

Bywa, że uznajemy za autorytet osobę, która jedynie zajmuje centralne miejsce w pomieszczeniu, choć nie ma żadnych innych widocznych oznak autorytetu (np. szczytowe miejsce przy stole, miejsce na mównicy czy ambonie).

Warto jeszcze dodać, że jeśli trening uległości w dzieciństwie jest zbyt surowy, może doprowadzić do dwóch skrajnych, niekorzystnych postaw. Jedną z nich polega na idealizowaniu autorytetu, ślepego uleganiu mu i rezygnacji z kierowania się własnym rozsądkiem na rzecz posłuszeństwa – tacy ludzie na rozkaz autorytetu mogą np. popełnić zabójstwo lub samobójstwo – jak członkowie niektórych sekt. Druga postawa to tendencja do dewaluowania autorytetów i buntowania się przeciwko nim (czasem nawet wbrew własnym interesom – na złość babci odmrozić sobie uszy”).

MARCIN FLORKOWSKI



Zdrowie

OD A DO Z



Nie bójmy się padaczki!

Padaczka, zwana inaczej epilepsją, to choroba, w której występują napady padaczkowe. O padaczkę mówimy wówczas, gdy wystąpią co najmniej dwa napady. Jeden jeszcze o chorobie tej nie świadczy. Dlaczego? Gdyż od 2 do 5 procent ludzi na świecie ma co najmniej jeden napad padaczkowy w życiu. Może się on zdarzyć po dużym zmęczeniu, nieprzespanej nocy, po nadużyciu alkoholu lub narkotyków.

– Napadem padaczkowym jest wystąpienie nagłych, krótkotrwałych wyładowań w określonej grupie komórek mózgowych, które wywołują objawy najczęściej w postaci drgawek. Człowiek nagle sinieje, sztywnieje, przestaje oddychać, często przygryza język, upada. Może oddać moc. Trwa to kilka minut. Po takim ataku jest oszołomiony i senny. To najbardziej znany rodzaj napadów padaczkowych. Ale są też padaczki, które obejmują tylko pewne części ciała. Na przykład zaczyna drżeć ręka, policzek, noga. Nie można tego opanować, choć człowiek jest świadomy tego, co się dzieje. Mogą się też zdarzać zaburzenia świadomości – wyjaśnia **Jacek Baliński**, ordynator oddziału neurologii szlupskiego szpitala.

W Polsce na padaczkę choruje około 400 tysięcy ludzi. Przyczyna są schorzenia genetyczne, udar mózgu w starszym wieku, zmiany okołoporodowe u dzieci, uszkodzenia mózgu, tj. guzy, torbiele lub urazy głowy. Część przyczyn nie jest dotąd rozpoznana. Chorzy na padaczkę nie mogą prowadzić pojazdów mechanicznych, pracować przy obsłudze maszyn. Nie powinni pływać, ani nawet kąpać się w wannie.

Czy padaczka to ciężka choroba? I tak, i nie. – Tak, ponieważ utrwalił się obraz, że człowiek, u którego występuje duży napad, trzeba się bać. Padaczka dyskredytuje w społeczeństwie. Gdy ktoś w zakładzie pracy, a nie daj Boże szef, dowie się, że pracownik jest chory na padaczkę, to w większości przypadków zrobi wszystko, by się go pozbyć – twierdzi

dzi ślupski neurolog. – Z drugiej strony mamy dziś do dyspozycji takie leki, które powodują, że pacjent cierpi co prawda na padaczkę, ale nie ma napadów padaczkowych. Dwa razy dziennie tylko tabletkę i już nie występują objawy. Oczywiście napad może nadal grozić, ale w większości przypadków chorzy są wolni od tych przykrych zdarzeń. Uważa się, że gdy po pięciu latach przyjmowania leków napady nie powtórzyły się, tabletki można – za zgodą lekarza – odstawić i uznać pacjenta za wyleczonego.

Jest też inny problem. Są schorzenia, w których padaczka jest jednym z objawów. Są to choroby związane z uszkodzeniem mózgu, zwyrodnieniowe, genetyczne. Otoczenie często nie dostrzega choroby podstawowej, a widzi tylko zewnętrzne objawy padaczkowe. Szczególnie trudno żyć z tym ludziami młodym, którzy uczą się. Dzieci są bardzo nietolerancyjne wobec słabszych kolegów. – Na szczęście większość typów padaczek występujących w wieku młodzieńczym daje się leczyć z dobrym skutkiem – pociesza doktor Baliński. Niestety, również wśród dorosłych tolerancja dla osób, u których wystąpiły napady padaczkowe, jest niewielka, nawet jeśli są leczeni i nie ma widocznych dla otoczenia nawrotów choroby. – Padaczki nie trzeba się bać – podkreśla Jacek Baliński. – Nawet jeśli wystąpi silny napad, groźnie wyglądający, to mija on samoistnie – przekonuje.

LEOKADIA LUBINIECKA
Fot. Artur Stenel

Jak udzielić pierwszej pomocy?

Jeśli chory ma napad padaczkowy i upada, trzeba go podtrzymać, żeby się nie uderzył głową i nie doznał urazu. Gdy zaczyna się drgawki, nie należy trzymać człowieka sztywno, by je powstrzymać. Trzeba jedynie zadbać, aby nie uderzał głową w posadzkę, podłogę czy inne twarde przedmioty. Jeśli napad przytrafił się na ulicy, można pod głowę podłożyć kurtkę, szalik czy cokolwiek innego w miarę miękkiego. Trzeba także ułożyć chorego na boku, aby nie zadławił się i zapewnić mu swobodną oddychanie. Rozpiąć krawat lub koszulę u mężczyzn, a korale lub wisior u kobiety. Nie ma natomiast powodu, by w takich przypadkach na siłę próbować rozierać zgry, bo można je tylko do całkowitego uszkodzenia. Jeśli doszło do przygryzienia języka, to i tak nic już zrobić nie można. Napad po kilku minutach minie sam.

Włosy szczególnej troski

Włosy czasem bywają przetruszone u nasady i suche na końcach. Dlaczego? Bo ich uszkodzenia, powstające m.in. pod wpływem zanieczyszczeń powietrza, promieniowania UV oraz niewłaściwej pielęgnacji, kumulują się. Starsze partie włosów, na które czynniki stresujące działają dłużej, są zwykle bardziej zniszczone. Problem ten dotyczy najczęściej włosów długich, farbowanych i po trwałej ondulacji.

Takie mieszane włosy wymagają szczególnie starannej pielęgnacji. Należy je myć specjalnym szamponem. Po każdym myciu trzeba stosować balsam lub odżywkę pielęgnacyjną – najlepiej z tej samej serii, co

szampon – która ułatwi rozczesywanie i zapobiega elektryzowaniu. W zależności od stopnia zniszczenia co pewien czas warto zastosować odżywkę o działaniu regenerującym. Należy unikać wszelkiego rodzaju czynników drażniących – zarówno chemicznych (kiepskie szampony), jak i mechanicznych (np. mocne tarcie ręcznikiem podczas wycierania). Do płukania nie wolno używać zbyt gorącej wody. W miarę możliwości nie powinno się suszyć włosów suszarką. Jeśli już musimy jej użyć, ustawiamy ją na strumień zimnego powietrza. Do rozczesywania należy używać grzebienia o dużych rzadkich zębach. (ak)

Podstępna, złośliwa i wredna

Jeśli pacjent chory na jaskrę trafi do lekarza z atakiem ostrego bólu w oku, można powiedzieć, że miał szczęście – twierdzą okuliści. W takim przypadku bowiem od razu stawia się diagnozę i rozpoczyna leczenie. Gorzej, gdy jaskra rozwija się powoli, niepostrzeżenie prowadząc do utraty wzroku. To podstępna, złośliwa i wredna choroba – mówią lekarze.

– Nie jest to właściwie choroba, lecz cała grupa schorzeń, które prowadzą do uszkodzenia nerwu wzrokowego, a w efekcie do ograniczenia pola widzenia i do całkowitej ślepoty, jeśli nie zastosuje się w porę leczenia – precyzuje **Beata Meller** (na zdjęciu), okulistka z Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Kiedyś przypuszczano, że wysokie ciśnienie w oku powoduje nacisk na nerw i jego uszkodzenie. Z czasem okazało się, że niekoniecznie winne jest za wysokie ciśnienie. U niektórych ludzi przekraczało przyjętą normę i nie powodowało choroby, u innych bywało niższe, a mimo to stwierdzano u nich jaskrę. Uznano, że choroba może być też skutkiem zaburzenia mikrokrążenia w siatkówce i nerwie wzrokowym. Jest wiele rodzajów jaskier.



Wrodzona ujawnia się już u małych dzieci. Jej objawem bywają piękne, wielkie oczy u maluchów. Grupa jaskier wtórnych związana jest z przebiegiem chorób (cukrzyca, której towarzyszą wylewy do oka, zmianami zakrzepowymi naczyń siatkówki) oraz zmianami pourazowymi oczu. Jaskra nabyta – pierwotna występuje najczęściej po 40. roku życia. – Ale zdarza się także po sześćdziesiątce i po trzydziestce – mówi doktor Beata Meller.

Ostry atak

Czasem jaskra atakuje bardzo ostro, zniwiera. Dzieje się tak, gdy utrudniony jest odpływ cieczy z gałki ocznej. Ciśnienie w oku gwałtownie wzrasta. Pojawia się silny ból prowadzący nawet do wymiotów. Towarzyszy mu pogorszenie widzenia, mocne zaczerwienienie oka, bolesność przy dotyku. Chory dostrzega tęczęwo koła wokół źródeł światła. Dolegliwości są tak dokuczliwe, że pacjent zgłasza się do lekarza, dzięki czemu można szybko wykryć chorobę i zacząć

ją leczyć. Gorzej, gdy jaskra rozwija się podstępnie, nie dając żadnych widocznych objawów. Nawet ciśnienie w gałce często jest prawidłowe.

Lunetowe widzenie

– By zdiagnozować chorobę, trzeba wykonać wiele badań. Oprócz pomiaru ciśnienia śródgałkowego – między innymi badania dna oka i pola widzenia. Nierzadko trzeba je wielokrotnie powtarzać – mówi Beata Meller. – W przypadku jaskry, którą trudno rozpoznać, badanie pola widzenia jest jednym z najważniejszych. Choroba nie powoduje jakichś wyraźnych zaburzeń widzenia. Jeśli występują, to rozwijają się bardzo powoli, pacjent stopniowo przyzwyczaja się do ubytków wzroku. Do lekarza trafia, kiedy już prawie nie widzi. Gdy

nerw wzrokowy jest uszkodzony, nie można temu zaradzić. Niepokój pacjentów powinno budzić tzw. lunetowe widzenie. Chory dostrzega tylko to, co ma przed sobą, tego, co jest po bokach – już nie.

Jak leczyć

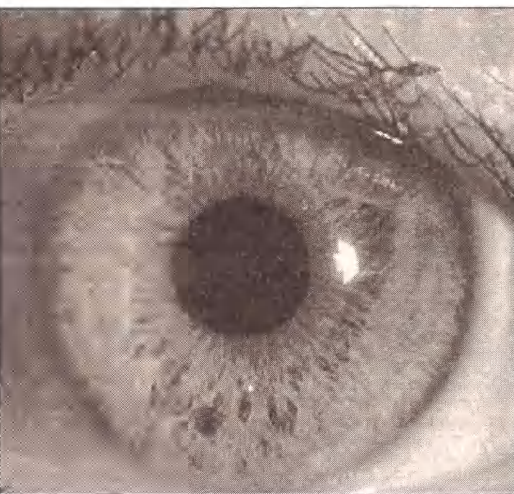
Podstawą do rozpoczęcia kuracji są wyniki badań pola widzenia. By utrzymać na odpowiednim poziomie ciśnienie w gałce ocznej, stosuje się specjalne krople. Jeśli zmiany pogłębiają się, wprowadza się kolejne leki. W niektórych przypadkach można też zastosować laser, ale efekt – o ile w ogóle uda się go uzyskać – utrzymuje się tylko przez jakiś czas – najwyżej kilka lat. Ostatecznie pozostaje leczenie operacyjne. – My stosujemy zabieg o nazwie trabekulektomia. Ma on ułatwić odprowadzenie cieczy z gałki ocznej. Niestety, bywa, że po operacji choroba nawraca i zabieg trzeba powtórzyć – mówi doktor B. Meller.

ILONA STEC
Fot. Radosław Brzostek



Czynniki ryzyka

- Wiek. Choroba zwykle nie dotyczy osób młodych, pojawia się przeważnie po czterdziestce.
- Skłonności genetyczne. Jeśli występuje w rodzinie, jest duże prawdopodobieństwo, że może się pojawić. Dlatego bardzo ważny w diagnozowaniu jaskry jest wywiad rodzinny.
- Krótkowzroczność. Częściej występuje u krótkowidzów.
- Cukrzyca i zmiany zakrzepowe naczyń siatkówki.
- Niedociśnienie i nadciśnienie krwi.
- Kobiety w wieku okołomenopauzalnym, jak twierdzą niektórzy specjaliści, są bardziej narażone na tę chorobę.
- Stosowanie sterydów. Jaskra może wystąpić po stosowaniu sterydów, miejscowo lub ogólnie.



Na co zwrócić uwagę?

- Krótkotrwałe przemijające zaburzenia widzenia, którym może towarzyszyć widzenie tęczyowych kół wokół źródeł światła.
- Intensywne bóle oka.
- Wywiad rodzinny. Jeśli w rodzinie występowała jaskra, warto iść do okulisty po okulary wspomnieć o tym.

Oslabione „rusztowanie”

Na bóle kręgosłupa cierpi 60–80 proc. mieszkańców krajów rozwiniętych. To skutek rozwoju cywilizacji i radykalnej zmiany trybu życia ludzi. W pozycji pionowej ciało człowieka utrzymywane jest przez układ kostny, a szczególnie jego centralną część – kręgosłup. Niestety, obecnie coraz więcej czasu spędzamy siedząc – w samochodzie, autobusie, w domu, przed telewizorem, w pracy. W Polsce – jak wynika ze statystyk – tylko 5 proc. mężczyzn uprawia czynnie sport. Wśród kobiet ten odsetek jest jeszcze niższy – zaledwie 3,5 proc. Na ruch i wycieczki – jak obliczono – poświęcamy tylko 20 minut tygodniowo. W tym czasie, jakim dysponujemy w ciągu doby, 44 razy więcej przeznaczamy go na oglądanie telewizji.

Tymczasem w prawidłowej pozycji

kręgosłup może być utrzymany tylko dzięki silnym mięśniom grzbietu, karku, pleców, brzucha i pośladków. Pozycja siedząca, leżąca, brak ruchu skutecznie osłabiają mięśnie. Prowadzą również do otępienia, w efekcie czego kręgosłup, pozbawiony solidnego mięśniowego wsparcia i obciążony nadmiernym ciężarem ulega deformacji. Z czasem pojawiają się i nasilają zmiany zwyrodnieniowe powodujące dolegliwości bólowe. Ruch i specjalne ćwiczenia to najskuteczniejsze sposoby zapobiegania bólowi kręgosłupa, po mocne również w leczeniu tych dolegliwości. Niestety, gdy ból staje się nieznosny, bez zabiegów rehabilitacyjnych i leków trudno się obejść. Zatem ruszajmy się z wczesna – ćwiczymy, spacerujemy, pływamy. (i)



Lecznicze walory szalwii

Szałwia lekarska kwitnie fioletowo i może osiągać nawet do 70 cm wysokości. Nie należy jej mylić z ozdobną szalwią ogrodową, gdyż ta druga nie ma takich właściwości leczniczych. Jej nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *Salvare* – co znaczy leczyć, wyzdrowieć.

W medycynie ludowej szalwia ma wieloletnie zastosowanie. Jej liście zbiera się w czerwcu, przed kwitnieniem rośliny, najlepiej w suchy słoneczny dzień, gdyż wtedy zawiera najwięcej eterycznych olejków. Zebrać liście suszy się w cieniu. Herbatka z szalwii korzystnie wpływa na chórę wątroby, usuwa wzdęcia, likwiduje zaburzenia jelitowe i biegunki. Roztarte liście szalwii przyniosą ulgę po ukąszeniach owadów. Napar z szalwii jest także zalecany do

płukania gardła i jamy ustnej przy wszelkich ropnych zapaleniach. Stosuje się go przy chorobach dróg oddechowych i chwiejących się zębach.

Szałwiew w niewielkich ilościach dodaje się także jako przyprawę do tłustych potraw, podobnie jak cząber czy tymianek. Można nią przyprawiać też sosy i serki. Na herbatkę bierze się kopistą łyżeczkę ziół i zalewa szklanką gorącej wody, po czym zostawia do naciągnięcia. Z szalwii można robić specjalny ocet, którego używa się do nacierania u osób długo leżących w łóżku. Jak go przyrządzić? Napelnia się butelkę kwiatami szalwii i zalewa zwykłym octem. Butelkę trzeba zostawić w słonecznym lub ciepłym miejscu na dwa tygodnie. (LL)

Eurokoszyk

Przed referendum wrogowie integracji z Unią straszili wysokimi cenami, euroentuzjaści - uspokajali, że to przesada, nie ma się czego bać. Zanim będzie u nas obowiązywać euro upłyne jeszcze sporo lat. My jednak już teraz postanowiliśmy porównać ceny artykułów spożywczych w Niemczech i naszym regionie. W porównaniu z Unią Europejską Polska jest krajem bardzo tanim, przekonał się o tym każdy, kto był na urlopie w krajach basenu Morza Śródziemnego. U nas ceny detaliczne żywności, napojów i wyrobów tytoniowych są średnio o jedną trzecią niższe niż w krajach Piętnastki.

Tam wyraźnie droższy jest alkohol (o 19 proc.), za papierosy też się tam płaci dużo więcej, co wynika z akcyzy i podatków importowych - tak głosi oficjalna statystyka. Wyższe natomiast są przeciętne dochody mieszkańców Piętnastki. Trudno nam się z nimi porównywać. Za to ceny w sklepach można zestawiać z latwością. Zwłaszcza u sąsiadów zza miedzy, w Niemczech.

Nasza reporterka sprawdziła aktualne ceny w przeciętnym niemieckim supermarkecie. Wybraliśmy rozmaite artykuły, w tym takie, które prawie nie różnią się opakowaniem, są produkowane u nas na zagranicznej licencji. Wtedy bowiem różnice widać czarno na białym. Dotyczy to m.in. śniadaniowych płatków kukurydzyjanych „Cornflakes”, czekolady „Milka” czy popularnej kawy marki Tchibo, dokładnie „Familijskiej”. Te produkty bez wątpienia da się porównać co do grosza. Uczyniliśmy to precyzyjnie, euro na złotówki, po kursie dnia wynoszącym 4,40 zł za jedno euro.

Kontrasty

Parę rzeczy nie ulega wątpliwości. Horrordalnie drogie są papierosy. Paczka Marlboro kosztuje w Niemczech 4,99 euro, po przeliczeniu na złotówki 14,08 zł (u nas przeciętnie za paczkę płaci się 6 złotych). Wiadomo, na Zachodzie papierosy są drogie i będą jeszcze droższe. W Niemczech planuje się, że w ciągu tego i przyszłego roku paczka podrożeje o jedno euro. Cała kwota podwyżki będzie przeznaczona na łatanie dziury budżetowej w ochronie zdrowia.

Do ciekawych wniosków można dojść patrząc na ceny popularnej czekolady „Milka”, znanej z półek wszystkich europejskich sklepów. W naszym regionie najdroższa jest teraz w Człuchowie (2,59 zł), gdzie indziej bywa kilka bądź kilkanaście groszy tańsza. A w Niemczech? W naszym eurokoszyku jest tam najdroższa, kosztuje 2,86 zł (0,65 euro). I jeszcze jeden z zachodnich produktów - dziecięcy przysmak „Nutella”, w niemieckim sklepie średniej wielkości opakowanie kosztuje 6,12 zł (1,39 euro). W słupskich delikatesach płaci się za nią trochę więcej, bo 6,95 zł, a w Sławnie z kolei 6,50 zł.

Na własnym podwórku

Nasi stali Czytelnicy spostrzegli zapewne od pierwszego rzutu oka, że nasza tabela została dziś znacznie powiększona - do dwudziestu dwóch produktów. Mamy dzięki temu większą skalę porównawczą. Widzimy, że niektóre ceny w Niemczech są zbliżone do naszych, inne - skrajnie wysokie. Za pół kilograma popularnych płatków kukurydzyjanych w słupskich delikatesach zapłacimy 7,00 złotych (tyle kosztują dwa 250-gramowe opakowania, nie było tam półki-

logramowych opakowań), w Kołobrzegu sporo mniej - 4,59, w Sławnie nieco mniejsza paczka (425 g) - 5,40. Ale bardzo dokładnie, co do grama trudno porównać wszędzie te same artykuły tej samej firmy, nawet gdy opakowania są do siebie bliźniaczko podobne. Obserwujemy bowiem od pewnego czasu zmiany w gramaturze różnych produktów. Produkcenci artykułów spożywczych zmieniają wagę towaru. Klient bierze z półki niby tę samą znaną paczkę, na przykład płatków kukurydzyjanych, a w domu stwierdza, że jest o 50 gramów lżejsza niż dotychczas.

Przechodzi ochota

Najbardziej widoczną dysproporcję cen między naszymi a niemieckimi widać na przykładzie mięsa. Dużo droższa jest tam wołowina, wieprzowina, szynka gotowana. Za to przeciętna cena mleka obecnie aż tak bardzo nie odstaje od naszej. W sklepach naszego regionu też nie ma dwóch jednakowych cen za ten sam produkt, obędnienie czy porównamy ser twardy, masło czy makę. Podobnie rzecz ma się z kurczakami, w Niemczech zapłaciliśmy za kilogram kurczaka (w przeliczeniu na złotówki) 7,88 zł, czyli więcej niż w jakimkolwiek naszym sklepie. Ale jeśli chodzi o wolowinę, to cena była dla nas szokująca - 86 złotych za kilogram. Poledwica wołowa była o wiele droższa, aż przecierałyśmy oczyma: 22 euro za kilogram! Po takiej wywieszce cenowej przechodzi ochota na wolowinę.

W pierwszej chwili bezpośredni ogląd niektórych niemieckich cen może działać jak zimny prysznic. Ale bez przesady. Przecież w maju 2004 ceny kupowanych przez nas dóbr nie zrównają się automatycznie z unijnymi. Wyznacza je bowiem rynek, a nie żadna z unijnych instytucji. Owszem, polskie ceny będą się zbliżały nieuchronnie do unijnych, ale powoli, wraz ze wzrostem gospodarczym i wzrostem pensji. Potwierdza to przykład obecnej Piętnastki. I tam są kraje „tańsze” i „droższe”. Ci, którzy spędzają urlopy za granicą, dostrzegali zapewne znaczne różnice cen między Niemcami i ich sąsiadami. Wiadomo np., że Francja jest droższa od Hiszpanii, ale tańsza od Wielkiej Brytanii itd.

Co do spodziewanych z upływem czasu podwyżek cen analitycy twierdzą nawet, że gdybyśmy nie weszli do Unii, mogłyby one znacznie bardziej poszybować w górę, bo doszłoby do załamania kursu złotego i wzrostu inflacji. Tymczasem u nas ceny też nie stoją w miejscu. Są też różne w różnych miejscowościach. Czasem jest to kilkanaście groszy, czasem kilka złotych różnicy.

Gdzie jest najtańiej, gdzie najdrożej zaznaczamy kolorami - zielony oznacza najniższy pułap cen, czerwony - najwyższy.



- Zanim cokolwiek kupię, długo się zastanawiam - twierdzi Jutta v. Flottwell

MÓWIĄ KLIENTKI:

Jutta v. Flottwell mieszka w niewielkiej miejscowości Süsel, w pobliżu Lubeki, w regionie Schleswig-Holstein. Jest fizjoterapeutką. Maż od roku na emeryturze, dwie dorosłe córki są już samodzielnymi.

- Kiedyś Niemcy wydawali mnóstwo pieniędzy - opowiada pani Jutta. - Nasze apetyty konsumpcyjne były bardzo duże, dodatkowo rozbudzone przez producentów i autorów reklam. Dziś wszystko się zmieniło. Mamy rację, bezrobocie i wiele innych ekonomicznych problemów. Dziś, zanim kilokilowat wyda choćby jedno euro, długo się nad tym zastanawia.

Pani Jutta mówi, że widmo bezrobocia stało się na tyle realnym zagrożeniem, że skutecznie hamuje konsumpcyjne zapędy jej rodaków. - Ludzie kupują dużo mniej, bo albo już stracili pracę, albo się tego boją - mówi. - Nie kupują tak, jak dawniej, ponieważ nie mają poczucia stabilizacji, pewności życia w dostatek, stałych dochodów na określonym poziomie. Hießer jest żoną pastora w Süsel. Z zawodu nauczycielką języka angielskiego, obecnie nie pracuje, zajmuje się dwójką małych dzieci. - Gdy tylko trochę podrosną, będę chciała wrócić do pracy - tłumaczy Hießer. - Koszty codziennego utrzymania bardzo wzrosły. Oczywiście, politycy mówią co innego. Twierdzą, że wprowadzenie nowej europejskiej waluty okazało się dla nas bardzo korzystne. Ale zwykli ludzie, którzy muszą utrzymać rodziny, wiedzą swoje. Widzą to przy sklepowych kasach. Nasze rozmówczynie mówią, że wartość nabywczą pieniędzy, którymi dysponuje budżet przeciętnej rodziny niemieckiej, spadła o 10-15 procent. Dodają, że wszystkie ceny zostały zaakragowane wyłącznie w jedną stronę - w górę.

W OPINII EKSPEDIENTKI:

Fester Sieslinda, ekspedientka w supermarkecie Marktkauf w Prenzlau, twierdzi, że klienci już zdążyli przyzwyczaić się do euro. Pracuje tu od 11 lat. Jak zmieniły się ceny po wprowadzeniu euro?

- Jedne poszły w górę, inne w dół - odpowiada. - Po zamianie waluty były wahania, teraz ceny ustabilizowały się.

Według naszej rozmówczynie największe okazały się podwyżki cen jogurtów i deserów w kubeczkach. Zdrożały prawie 20 procent. Obecnie za mały kubeczek jogurtu trzeba zapłacić prawie pół euro. Droższe są także produkty dla dzieci - lizaki, cukierki. Podrożał alkohol i bombonierki. Fester Sieslinda twierdzi, że procentowo mniej podrożały artykuły podstawowe - chleb, mleko czy masło. A jednak podrożały, co jest odczuwalne w portfelu zwyczajnych, że kupuje się je codziennie.

Gdy zapytaliśmy Fester o towary, które potaniały, nasza rozmówczynie długo się zastanawiała. W końcu nie podała żadnego przykładu.

Polaków coraz mniej

Czas, gdy duże centrum handlowe Marktkauf w Prenzlau, niedaleko granicy, odwiedzały tłumy klientów z Polski, to dziś historia. Polacy, owszem, jeżdżą na zakupy do Niemiec, lecz niemal wyłącznie do tanich sklepów.

Najpopularniejsze są Aldi, gdzie taniej można dostać olej, czekoladę, batoniki, majonez, soki czy gorszej jakości brandy. Jednak marki tego typu to dla Polaków już żadna nowość. My także mamy sklepy Netto czy Lidl, oferujące swoim klientom towar nie zawsze elegancko wyeksponowany, za to zwykle w przystępnych cenach.

Popularny Marktkauf w Prenzlau do najtańszych nie należy. Po zamianie marki na euro Polaków tu znacznie mniej. Powód - wyższe ceny, które sprawiły, że zakupy przestały być opłacalne.

- Interesują nas tylko promocje i przeceny - powiedziała nam Anna Werner, która przyjechała do Prenzlau ze Szczecina. - Kupiłam mężowi letnią kurtkę, przecenioną z 45 na 20 euro. Znalazłam letnią bluzkę dla siebie za 5 euro. Rozglądam się też za proszkiem do prania, zwykle kupuję go w Niemczech, bo jest lepszy niż ten, który mogę dostać w Polsce. Na pewno trafię na dobrą ofertę, proszki często są w promocjach.

Polacy zaglądają do Marktkaufu także w poszukiwaniu alkoholi. Choć w Polsce ich ceny spadły, to i tak tu jest taniej. Np. popularna whisky Johny Walker (0,7 litra) kosztuje 11,49 euro. Po przeliczeniu na złotówki wychodzi 50 zł. W koszańskim „Sano” za taką samą butelkę whisky trzeba zapłacić ponad 80 złotych.

Stronę przygotowały: EWA ŚWIETLIK i ALINA KONIECZNA
Współpraca: Grzegorz Janowczyk, Iwona Kifer, Edyta Włodarek, Monika Zacharzewska
Fot. Radosław Brzostek, Alina Konieczna

PRODUKT	NIEMCY PRENZLAU Marktkauf	KOSZALIN SANO ul. Kołobrzeska	KOŁOBRZEG MINIMAL ul. Koszalińska	SZCZECIN INTERMARCHE ul. Kołobrzeska	SŁAWNO LUX ul. Wyszynskiego	OSTRA LEAS ul. Tysiąclecia	ŚLEPSK DELIKATESY ul. Armii Krajowej	CZŁUCHOWA 30 ul. ul. Kołobrzeska
Litr mleka (pełne 3,5%)	2,42	2,10	1,79	1,42	1,25	1,99	1,40	1,69
Jajka (10 szt.)	0,44	0,26	0,20	0,21	0,28	0,26	0,30	0,26
Czekolady Tchibo	12,28	1,79	1,39	1,35	1,65	0,69	1,79	1,65
Czekolada Milka	3,92	1,99	1,94	1,98	2,10	2,09	2,29	2,20
Czekolada Milka (100 g)	2,86	2,45	2,28	2,39	2,50	2,49	2,49	2,59
Młynki pszenne (1 kg)	1,28	1,25	0,79	0,89	1,29	1,69	1,29	1,10
Wołowina bez kości (1 kg)	66,00	14,90	12,90	8,99	-	-	-	13,55
Kurczak mrożony	3,74	2,09	1,59	1,69	2,00	2,60	1,50	1,72
Kawa Tchibo „Kaffee” (250 g)	13,16	3,79	4,28	4,29	4,40	4,29	4,60	4,14
Kurczak (1 kg)	7,88	4,99	5,59	4,99	4,90	-	-	5,24
Marki Cornflakes (500 g)	8,76	5,98	4,59	4,58	5,40	-	7,00	6,84
Płatki płatki (0,5 l)	1,28	2,29	1,28	1,36	1,85	1,99	1,95	2,25
Ferizol (1 kg)	21,56	9,99	9,90	11,99	10,50	10,99	12,30	9,77
Woda mineralna (gazowana 1,5 l)	2,86	1,19	1,59	1,45	0,69	1,99	1,60	0,70
Chleb (bochenek 0,50 kg)	3,52	1,20	0,99	0,99	1,20	1,00	1,00	1,26
Olej (1 litr)	4,18	4,59	3,99	2,99	3,80	3,99	4,64	3,55
Cytryny (1 kg)	7,88	4,95	4,99	3,99	-	5,99	5,59	3,40
Wieprzowina bez kości (1 kg)	21,96	9,99	9,90	5,55	9,00	-	-	12,69
Paczka Marlboro	14,08	6,00	5,49	5,50	6,00	6,00	6,00	6,00
Wódka (pół litra czyste)	34,76	13,99	13,99	13,99	15,40	14,78	15,00	14,70
Szynka gotowana (1 kg)	34,76	13,89	19,90	15,99	15,80	18,99	17,00	16,24
Nutella (400 g)	6,12	6,39	5,98	4,52	6,50	6,69	6,95	6,98



Podwodni łowcy



48 zawodników z kilku krajów wystartowało w XXXI Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Łowiectwie Podwodnym, które rozegrano w jeziorze Kalańskie w gminie Czaplinek. Organizację prestiżowych zawodów już po raz kolejny powierzono Klubowi Płetwonurków „MARES” z Koszalina. W położonym obok jeziora Kalańskie Jeziorze Krzemno bezkrwawe łowy urządzili amatorzy podwodnej fotografii.

Łódź sunie po gładkiej tafli jeziora Kalańskiego. Nagle w oddali jeden z zawodników podnosi ręce do góry i zaczyna krzyczeć.

– Tam coś się stało – mówi Waldemar Matuszak, sędzia główny (z zawodu komornik). Motorówka robi zwrot o dziewięćdziesiąt stopni i pełnym gazem rusza w stronę wołającego o pomoc. Gdy zbliża się do mężczyzny, ten przestaje machać rękami i jak gdyby nigdy nic pyta: – Pan, masz zakurii?

Wszyscy wybuchają śmiechem, a po chwili zanurzony po szyję w wodzie Białorusin spokojnie zaciąga się dymkiem z papierosa. Przed rokiem żadnemu z zagranicznych

zawodników nie udało się złowić ryby. Puchary przygotowane wówczas dla nich przydały się teraz: zawodnicy z Białorusi i Rosji zajęli czołowe miejsca w klasyfikacji, a Andrzej Czubanow zdobył największą liczbę punktów i złowił największą rybę: szczupaka o wadze 2.160 g.

Każdy z zawodników wyposażony był w kuszę napinaną siłą mięśni, ze strzałą zakończoną grotem, boję z linką o długości minimum 15 metrów, nóż nurkowy (umożliwiający uwolnienie w przypadku zaplątania się w sieci), skafander, płetwy, maskę i fajkę (nie wolno używać aparatów tlenowych), wor-

ki na ryby. Optymalna widoczność to 6 metrów. Można wówczas zająć rybę od tyłu, nie plosząc jej i zaatakować w odpowiednim momencie. W jeziorze Kalańskie widoczność zbliżona była do optymalnej. Większość łowców, którzy startowali z trzech różnych punktów rozmieszczonych na brzegu jeziora, po pięciu godzinach zmagani w wodzie wychodziło na brzeg z kilkoma rybami. Rekordziści złowili po 8 kg.

27-letni Paweł Depta z Drawskiego Pomorskiego, który w ubiegłym roku zwyciężył, w tym roku musiał zadowolić się trzecim miejscem. Złowił pięć węgorzy, szczupaka i okonia. Paweł nurkuje od 1989 r. Pięć lat służył w Marynarce Wojennej, w Ratowniczej Grupie Brzegowej. Teraz jest w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa w Kołobrzegu. Mistrzem Polski w punktacji krajowej został Krzysztof Mazurek.

– Od kilku lat jesteśmy organizatorami Międzynarodowych Mistrzostw Polski. To dla nas duże wyróżnienie – mówi Szymon Urbanowicz, prezes KP „MARES”. – To efekt dobrej współpra-

cy z Komisją Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK i jej przewodniczącym Wiesławem Wachowskim. Nasz klub zrzesza 120 osób, głównie z Koszalina. Mamy 11 instruktorów, którzy są specjalistami najwyższej klasy. Dużo nurkujemy w morzu. Organizujemy akcje oczyszczania jezior i rzek (między innymi naszej Dzierżęcinki) spotkania ekologiczne i obozy szkoleniowe.

Klub „MARES” jest Jednostką Ratownictwa Wodnego OSP. Od 1995 r. wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W czasie 29 lat istnienia klub zorganizował wiele zagranicznych wypraw nurkowych, uczestniczył w akcjach poszukiwawczych oraz ratowania mienia w czasie powodzi.

Coraz więcej sympatyków ma fotografia podwodna. Memoriał Fotografii Podwodnej im. Jerzego Macke jest jedną tego typu imprezą w kraju.

Wyniki XXXI Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Łowiectwie Podwodnym:

W punktacji krajowej zwyciężył Krzysztof Mazurek (7.345 pkt) przed Janem Węclawskim i Pawłem Deptą.

W punktacji zagranicznej pierwszy był Andrzej Czubanow (7.780 pkt), drugie miejsce zajął Andriej Janec, a trzecie Igor Burakow.

Puchar prezydenta Koszalina za największą złowioną rybę w kategorii krajowej otrzymał Mariusz Kamiński, za szczupaka o wadze 1.985 g. Puchar wojewody dla najlepszego zawodnika z województwa zachodniopomorskiego otrzymał Paweł Depta. W kategorii Oldboy wygrał Jan Węclawski.

Zwycięzcą Memoriału Fotografii Podwodnej został Zbigniew Samsel, który zwyciężył również w kategorii na najlepszego fotografa. Tytuł najwzrostniejszego fotografa zdobył Piotr Dyba.



Tekst: KRZYSZTOF BEDNAREK

Fot. autor

Młodzi zdolni

Moja dusza potrzebuje śpiewu

Jest laureatką „Szansy na sukces” i zdobywczynią Grand Prix festiwalu „Gama” w Kołobrzegu. Śpiewała z grupą „Pod Budą”, w duecie z Mietkiem Szcześniakiem, w zespole „Promyk Junior”, „On Off” oraz w galowym, setnym przedstawieniu musicalu Metro. Dzisiaj już wie, że jej przyszłość to śpiewanie.

– Nie lubię małych pomieszczeń, a mój pokój taki właśnie jest. Mam niewygodne łóżko, niewiele miejsca i śpię na podłodze. Ale ogólnie jest fajnie – śmieje się Maria Roma Klatka, słupczanka, od czterech lat mieszkająca w Warszawie. Ma piwne oczy, jasne długie włosy i szeroki sympatyczny uśmiech.

To była duża niespodzianka. 17-letnia wówczas Marysia brawurowym wykonaniem przeboju Stanisława Soyki „Kokaina” pewnie zwyciężyła w „Szansie na sukces”. Była wielką radość, gratulacje i tygodnie przygotowań do imprezy finałowej, która miała otworzyć nastoletnie drogę do przyszłej kariery. Miało być pięknie, tymczasem... – Na kilka dni przed koncertem straciłam głos. Nie wiem, co się stało, ale to chyba z przetrenowania. Lekarzom co prawda udało się jakimś cudem sprawić, że

zaczęłam wydobywać z siebie dźwięki, to jednak nie mogło być to, czego oczekiwałam – wspomina. Pomimo tego wystąpiła na deskach Sali Kongresowej, zdobywając dwie gwiazdki, na trzy możliwe. Rok później w Kołobrzegu wyśpiewała Grand Prix tamtejszej „Gamy”. Potem na jakiś czas związała się z grupą „On Off”. Występowała też w chórkach i warszawskich teatrach, śpiewała na koncertach charytatywnych.

Ciągle szuka swojej artystycznej drogi. – Mój ideał muzyki? – Marysia zastanawia się. – To ma być połączenie jazzu, soulu, funk, bluesa, psychodelii. Nie wiem, czy ktoś to wcześniej robił, ale serce podpowiada mi takie właśnie klimaty.

Ulubieni wykonawcy przebojowej 20-latk to m.in. Shade, Roberta Fleck, Cassandra Wilson, Bobby McFerrin. Chciałaby śpiewać w



Marysia podczas koncertu z Mietkiem Szcześniakiem

tym stylu, ale wie, że aby zaistnieć na piosenkarskim rynku, musi stworzyć swój własny artystyczny image.

Marysia lubi wyzwania – tak na scenie, jak i w życiu. W końcu już od czterech lat mieszka w wynajmowanych stacjach w Warszawie. Tu skończyła szkołę średnią i tu kontynuuje naukę na studiach pedagogicznych. Dlaczego stolica? – Muzyka zawsze była dla mnie najważniejsza. Gdy więc pani Ela Zapendowska (znana m.in. z „Idola” – przyp. P.G.) przyjeżdżającą rocznie na słupskie Warsztaty Muzyczne zaprosiła mnie do Warszawy i na naukę śpiewania pod swoim kierunkiem, długo się nie zastanawiałam.

– Córnka uczyła się wtedy w I klasie ogólnie i wspólnie postanowiliśmy, że powinna spróbować. Więc taka okazja mogła się przecież nie powtórzyć – wspomina Renata Klatka, mama Marysi.

Dwadzieścia lat to wiek, w którym nie każdy wie, co chce w życiu robić. Utalentowana słupczanka nie ma jednak wątpliwości: – Będę śpiewać, bo moja dusza tego potrzebuje. Wiem, że przede mną ogrom pracy, ale ja po prostu chcę to robić i już podjęłam w tym kierunku odpowiednie kroki.

Chodzi o stworzenie nowego zespołu, wspólnie z kolegami z „Szansy na sukces”. Grupa młodych zapaleńców chce wykonywać muzykę, którą czują – nie dla pieniędzy, ale dla przyjemności. Drugim, już komercyjnym przedsięwzięciem, jest duet z innym „szansowiczem” Kubą Wocialem. To będą przeróbki utwo-

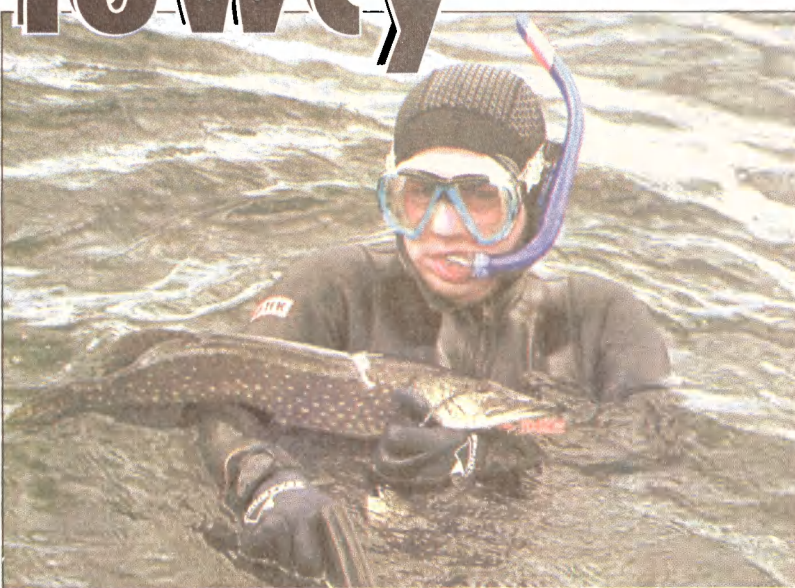
rów musicalowych, trochę przebiarania, aktorstwa – słowem show dla szerszego odbiorcy. – Kocham kontakt z publicznością. A najbardziej mnie cieszy, kiedy ludzie odbierają na tych samych falach, co ja. O to chyba w tym wszystkim chodzi... – Marysia uśmiecha się.

I rzeczywiście – każdy, kto widział ją na scenie wie, że wkłada w swoje występy całe serce. Bez względu na to, czy tańczy, czy śpiewa, czy recytuje. Czy to kościelny gospel, czy rewiowy musical, czy taniec dżukuśki z przepasaną na gołych piersiach chustą i rozwichrzonymi włosami. – Ona zawsze żyła tym, co robi. Pamiętam, jaką radość sprawiał jej udział w różnych imprezach organizowanych w szkole muzycznej, do której uczęszczała. Albo występy w dziecięcym zespole stworzonym z bratem i dwoma kuzynkami. W wakacyjne weekendy jeździli po nadmorskich kościółkach i dawali tam koncerty, a większą część zarobionych w ten sposób pieniędzy przekazywali najuboższemu – opowiada Renata Klatka, pracownica słupskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, która potrafiła zaszczyć swoimi dziećmi wrażliwość na los innych ludzi.

Marysia dobrze pamięta nauki matki. Gdy zaś są organizowane koncerty charytatywne, nigdy nie odmawia swojego udziału, a bywa, że sama jest ich współorganizatorką.

PIOTR GULBICKI
Fot. Bartosz Arzyński, archiwum

Podwodni łowcy



48 zawodników z kilku krajów wystartowało w XXXI Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Łowiectwie Podwodnym, które rozegrano w jeziorze Kalańskim w gminie Czaplinek. Organizację prestiżowych zawodów już po raz kolejny powierzono Klubowi Płetwonurków „MARES” z Koszalina. W położonym obok jeziora Kalańskiego Jeziorze Krzemno bezkrwawe łowy urządzili amatorzy podwodnej fotografii.

Łódź sunie po gładkiej tafli jeziora Kalańskiego. Nagle w oddali jeden z zawodników podnosi ręce do góry i zaczyna krzyczeć.

– Tam coś się stało – mówi Waldemar Matuszak, sędzia główny (z zawodu komornik). Motorówka robi zwrot o dziewięćdziesiąt stopni i pełnym gazem rusza w stronę wołającego o pomoc. Gdy zbliża się do mężczyzny, ten przestaje machać rękami i jak gdyby nigdy nic pyta: – Pan, masz zakurii?

Wszyscy wybuchają śmiechem, a po chwili zanurzony po szyję w wodzie Białorusin spokojnie zaciąga się dymkiem z papierosa. Przed rokiem żadnemu z zagranicznych

zawodników nie udało się złowić ryby. Puchary przygotowane wówczas dla nich przydały się teraz: zawodnicy z Białorusi i Rosji zajęli czołowe miejsca w klasyfikacji, a Andrzej Czubanow zdobył największą liczbę punktów i złowił największą rybę: szczupaka o wadze 2.160 g.

Każdy z zawodników wyposażony był w kuszę napinaną siłą mięśni, ze strzałą zakończoną grotem, boję z linką o długości minimum 15 metrów, nóż nurkowy (umożliwiający uwolnienie w przypadku zaplątania się w sieć), skafander, płetwy, maskę i fajkę (nie wolno używać aparatów tlenowych), wor-

ki na ryby. Optymalna widoczność to 6 metrów. Można wówczas zająć rybę od tyłu, nie plosząc jej i zaatakować w odpowiednim momencie. W jeziorze Kalańskim widoczność zbliżona była do optymalnej. Większość łowców, którzy startowali z trzech różnych punktów rozmieszczonych na brzegu jeziora, po pięciu godzinach zmagani w wodzie wychodziło na brzeg z kilkoma rybami. Rekordziści złowili po 8 kg.

27-letni Paweł Depta z Drawskiego Pomorskiego, który w ubiegłym roku zwyciężył, w tym roku musiał zadowolić się trzecim miejscem. Złowił pięć węgorzy, szczupaka i okonia. Paweł nurkuje od 1989 r. Pięć lat służył w Marynarce Wojennej, w Ratońniczej Grupie Brzegowej. Teraz jest w Morskiej Służbie Poszukiwania i Ratownictwa w Kołobrzegu. Mistrzem Polski w punktacji krajowej został Krzysztof Mazurek.

– Od kilku lat jesteśmy organizatorami Międzynarodowych Mistrzostw Polski. To dla nas duże wyróżnienie – mówi Szymon Urbanowicz, prezes KP „MARES”. – To efekt dobrej współpra-

cy z Komisją Działalności Podwodnej Zarządu Głównego PTTK i jej przewodniczącym Wiesławem Wachowskim. Nasz klub zrzesza 120 osób, głównie z Koszalina. Mamy 11 instruktorów, którzy są specjalistami najwyższej klasy. Dużo nurkujemy w morzu. Organizujemy akcje oczyszczania jezior i rzek (między innymi naszej Dzierżęcinki) spotkania ekologiczne i obozy szkoleniowe.

Klub „MARES” jest Jednostką Ratownictwa Wodnego OSP. Od 1995 r. wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W czasie 29 lat istnienia klub zorganizował wiele zagranicznych wypraw nurkowych, uczestniczył w akcjach poszukiwawczych oraz ratowania mienia w czasie powodzi.

Coraz więcej sympatyków ma fotografia podwodna. Memoriał Fotografii Podwodnej im. Jerzego Macke jest jedyną tego typu imprezą w kraju.

Wyniki XXXI Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Łowiectwie Podwodnym:

W punktacji krajowej zwyciężył Krzysztof Mazurek (7.345 pkt) przed Janem Węclawskim i Pawłem Deptą.

W punktacji zagranicznej pierwszy był Andrzej Czubanow (7.780 pkt), drugie miejsce zajął Andriej Janec, a trzecie Igor Burakow.

Puchar prezydenta Koszalina za największą złowioną rybę w kategorii krajowej otrzymał Mariusz Kamiński, za szczupaka o wadze 1.985 g. Puchar wojewody dla najlepszego zawodnika z województwa zachodniopomorskiego otrzymał Paweł Depta. W kategorii Oldboy wygrał Jan Węclawski.

Zwycięzcą Memoriału Fotografii Podwodnej został Zbigniew Samsel, który zwyciężył również w kategorii na najcieńszego fotografa. Tytuł najwzrostniejszego fotografa zdobył Piotr Dyba.



Tekst: KRZYSZTOF BEDNAREK

Fot. autor

Młodzi zdolni

Moja dusza potrzebuje śpiewu

Jest laureatką „Szansy na sukces” i zdobywczynią Grand Prix festiwalu „Gama” w Kołobrzegu. Śpiewała z grupą „Pod Budą”, w duecie z Mietkiem Szcześniakiem, w zespołach „Promyk Junior”, „On Off” oraz w galowym, setnym przedstawieniu musicalu Metro. Dzisiaj już wie, że jej przyszłość to śpiewanie.

– Nie lubię małych pomieszczeń, a mój pokój taki właśnie jest. Mam niewygodne łóżko, niewiele miejsca i śpię na podłodze. Ale ogólnie jest fajnie – śmieje się Maria Roma Klatka, słupczanka, od czterech lat mieszkająca w Warszawie. Ma piwne oczy, jasne długie włosy i szeroki sympatyczny uśmiech.

To była duża niespodzianka. 17-letnia wówczas Marysia brawurowym wykonaniem przeboju Stanisława Soyki „Kokaina” pewnie zwyciężyła w „Szansie na sukces”. Była wielką radość, gratulacje i tygodnie przygotowań do imprezy finałowej, która miała otworzyć nastoletnie drogę do przyszłej kariery. Miało być pięknie, tymczasem... – Na kilka dni przed koncertem straciłam głos. Nie wiem, co się stało, ale to chyba z przetrenowania. Lekarzom co prawda udało się jakimś cudem sprawić, że

zaczęłam wydobywać z siebie dźwięki, to jednak nie mogło być to, czego oczekiwałam – wspomina. Pomimo tego wystąpiła na deskach Sali Kongresowej, zdobywając dwie gwiazdki, na trzy możliwe. Rok później w Kołobrzegu wyśpiewała Grand Prix tamtejszej „Gamy”. Potem na jakiś czas związała się z grupą „On Off”. Występowała też w chórkach i warszawskich teatrach, śpiewała na koncertach charytatywnych.

Ciągle szuka swojej artystycznej drogi. – Mój ideał muzyki? – Marysia zastanawia się. – To ma być połączenie jazzu, soulu, funky, bluesa, psychodeli. Nie wiem, czy ktoś to wcześniej robił, ale serce podpowiada mi takie właśnie klimaty.

Ulubieni wykonawcy przebojowej 20-latk to m.in. Shade, Roberta Fleck, Cassandra Wilson, Bobby McFerrin. Chciałaby śpiewać w



Marysia podczas koncertu z Mietkiem Szcześniakiem

tym stylu, ale wie, że aby zaistnieć na piosenkarskim rynku, musi stworzyć swój własny artystyczny image.

Marysia lubi wyzwania – tak na scenie, jak i w życiu. W końcu już od czterech lat mieszka w wynajmowanych stacjach w Warszawie. Tu skończyła szkołę średnią i tu kontynuuje naukę na studiach pedagogicznych. Dlaczego stolica? – Muzyka zawsze była dla mnie najważniejsza. Gdy więc pani Ela Zapendowska (znana m.in. z „Idola” – przyp. P.G.) przyjeżdżająca rokrocznie na słupskie Warsztaty Muzyczne zaprosiła mnie do Warszawy i naukę śpiewania pod swoim kierunkiem, długo się nie zastanawiałam.

– Córką uczyła się wtedy w I klasie ogólniaka i wspólnie postanowiliśmy, że powinna spróbować. Więc taka okazja mogła się przecież nie powtórzyć – wspomina Renata Klatka, mama Marysi.

Dwadzieścia lat to wiek, w którym nie każdy wie, co chce w życiu robić. Utalentowana słupczanka nie ma jednak wątpliwości: – Będę śpiewać, bo moja dusza tego potrzebuje. Wiem, że przede mną ogrom pracy, ale ja po prostu chcę to robić i już podjęłam w tym kierunku odpowiednie kroki.

Chodzi o stworzenie nowego zespołu, wspólnie z kolegami z „Szansy na sukces”. Grupa młodych zapaleńców chce wykonywać muzykę, którą czują – nie dla pieniędzy, ale dla przyjemności. Drugim, już komercyjnym przedsięwzięciem, jest duet z innym „szansowiczem” Kubą Wocialem. To będą przeróbki utwo-

rów musicalowych, trochę przebiierania, aktorstwa – słowem show dla szerszego odbiorcy. – Kocham kontakt z publicznością. A najbardziej mnie cieszy, kiedy ludzie odbierają na tych samych falach, co ja. O to chyba w tym wszystkim chodzi... – Marysia uśmiecha się.

I rzeczywiście – każdy, kto widział ją na scenie wie, że wkłada w swoje występy całe serce. Bez względu na to, czy tańczy, czy śpiewa, czy recytuje. Czy to kościelny gospel, czy rewiowy musical, czy taniec dzikuski z przepasaną na gołych piersiach chustą i rozwichrzonymi włosami. – Ona zawsze żyła tym, co robi. Pamiętam, jaką radość sprawiał jej udział w różnych imprezach organizowanych w szkole muzycznej, do której uczęszczała. Albo występy w dziecięcym zespole stworzonym z bratem i dwoma kuzynkami. W wakacyjne weekendy jeździli po nadmorskich kościółkach i dawali tam koncerty, a większą część zarobionych w ten sposób pieniędzy przekazywali najuboższemu – opowiada Renata Klatka, pracownica Słupskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, która potrafiła zaszczerpieć swoim dzieciom wrażliwość na los innych ludzi.

Marysia dobrze pamięta nauki matki. Gdy zaś są organizowane koncerty charytatywne, nigdy nie odmawia swojego udziału, a bywa, że sama jest ich współorganizatorką.

PIOTR GULBICKI
Fot. Bartosz Arzyński, archiwum

„Witkacz” powita was

Zanim artystyczna chluba Ślupska (z powodu największego zbioru prac Witkacego) trafi na właściwe miejsce, czyli na „Witkacz”. Tak oto portret artysty sięgnął... trawy. (nik)
Na zdjęciu: portret Witkacego

Fot. Krzysztof Tomasik



Boczek dostał w twarz

Podczas festynu z okazji 10-lecia Bornego Sulimowa głównym tematem rozmów przy stołach biesiadnych nie był występ gwiazdy – Zbigniewa Wodeckiego, lecz pewien incydent, którego niefortunnym bohaterem był aktor **Dariusz Gnatowski**, znany z roli Arnolda Boczek w serialu „Świat według Kiepskich”. Otóż pan Boczek w czasie zawodów paintballowych (strzelanie z ku-

lek z farbą – dop. red.) nieszczęśliwie został trafiony kulą w twarz. Na jego umazanej farbą twarzy odmalowała się wściekłość. Boczek przerwał grę i opuścił plac, na którym odbywały się rozgrywki. Udał się do ogródka piwnego. Tam stopniowo powracał mu humor, zwłaszcza że miejscowi rozpoznawali słynnego Boczek i serdecznie go pozdrawiali. (sz)

Dla kogo ta Unia?

Kto zyska na przystąpieniu Polski do Unii? Wypowiedź prezydenta Ślupska nie pozostawia w tej materii żadnych wątpliwości.

– Jestem euroentuzjastą – przyznał **Maciej Kobylński**, prezydent Ślupska, podczas uroczystości podsumowania festynu „Serduzko puka do Europy”. – W referendum oczywiście głosowałem „za” i zrobiłem to nie dla siebie, nawet nie dla syna, który ma już prawie 30 lat, ale dla wnuczki, która ma dopiero 1,5 roku.

I już wszystko jasne! (fil)



Na języku:

Akt samokrytyki

Przewodniczący Rady Gminy w Malechowie **Henryk Kowalcuk** publicznie: – Na początku kadencji ustyszałem, że tak głupiej rady, jak ta, to jeszcze nie było... (mas)

ALE JAJA!

0 napięciu w Sejmie

Posel SLD **Edward Wojtalik** opowiada na konferencji z dziennikarzami o dniu, gdy głosowano w Sejmie wotum zaufania dla rządu: – Napięcie było ogromne... Ktoś coś chciał – jakiegoś stanowiska. Ktoś zaproponował, by nazaczyć braci **Kaczyńskich**, bo podobno obaj kręcili się po korytarzach sejmowych i nie było wiadomo, który bierze udział w głosowaniu. Jedną z posełek lewicy to nawet zastąpiła, i to przez... cukierka. Ktoś ją poczęstował, ona się zakrzuszyła. Cukierka wypłuta, ale potem zakrzuszyła się śliną. Oj, napięcie tego dnia było ogromne... (mas)



Dyrektor na wozie

Na ulicach Koszalina pojawiły się... wozy konne. Zmotoryzowani użytkownicy dróg narzekają, bo dojechać nigdzie na czas nie mogą – jak taki wóz wyruszy w trasę, to korek w mieście murowany!

A tak poważnie, to widoczny na zdjęciu powóz jechał na czele barwnego korowodu,

który przemarszerował miastem z okazji 35-lecia Politechniki Koszalińskiej. Z nietypowego środka lokomocji chętnie skorzystał **Zbigniew Kulaowski**, dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie (na dolnym zdjęciu od prawej). (mas)
Fot. Radosław Brzostek



Na zdjęciu (od lewej): posłanka **Bogusława Towalewska** oraz senator **Witold Gładkowski** podczas uroczystości z okazji 10. urodzin Bornego Sulimowa (mas)

Fot. Radosław Brzostek

Niestosowne pytanie o stosowny czas

Od lipca PKP zapowiadają likwidację niektórych lokalnych połączeń kolejowych. Najbardziej zainteresowani – pasażerowie, zastanawiają się, jak wtedy dojadą do pracy, samorządowcy martwią się, że z tego powodu wzrośnie im w gminach bezrobocie. Co na to kolejowy monopolista?

Na pytanie o przyszłość kursowania pociągów na liniach Lębork – Łeba i Ślupsk – Szczecinek użyliśmy pocztą elektroniczną odpowiedź **Anny Hyrlik**, rzecznika prasowego spółki PKP Przewozy Regionalne w Warszawie: „(...) O zmianach poinformujemy opinię publiczną w stosownym czasie (...)” – napisała pani rzecznik. Kiedy nadejdzie ów stosowny czas – tego już nie napisała. Wymienionej w e-mailu „opinii publicznej”, czyli podróżnym, w imieniu których pytaliśmy, pozostaje zatem uważnie wsłuchiwać się w komunikaty wydobywające się z dworcowych megafonów. A na wszelki wypadek organizować sobie transport, zwany w kolejowym żargonie zastępczym. (jkk)

W przypiływie szczerości

Radny wojewódzki **Krzysztof Modliński**, właściciel firmy DEGA w Karnieszewicach, która produkuje m.in. sałatki warzywne: – Na posiedzeniu sejmiku, w kuliachach jeden z radnych pyta mnie: „Sałatka”, jak będziesz głosił? No... ja wiem, że na mnie to uszyscy mówią „Sałatka” – skwitował radny wyraźnie ubawiony. (mas)

Burmistrz... przybiegł z wizytą

Na trasie Chojnice – Czułów rozegrano 10. edycję Ogólnopolskiego Biegu Tura im. Henryka Płiszki. Najgorzej witanym zawodnikiem na mecie przez burmistrza Czułowa **Zdzisława Piskorskiego** był biegacz z numerem 23. na koszulce. I nic dziwnego, bo był w nią przyodziany **Witold Namysłak**, burmistrz Lęborka. Zajął on wprawdzie dopiero 105. miejsce w stawce 114 zawodników, ale skoro już przybiegł do Czułowa z roboczą wizytą, nie mógł wracać do domu z pustymi rękoma. Z. Piskorski uhonorował go nagrodą dla najszybszego w biegu... burmistrza.

Dla porządku dodajmy, że W. Namysłak nie miał w tej kategorii ani jednego konkurenta. (JG)

Na zdjęciu: burmistrz Piskorski (z lewej) wita kolegę po fachu na gościnnej ziemi czuchowskiej

Fot. Grzegorz Janowczyk



Stronę zredagowały:
MARZENA SUTRYK I LEOKADIA LUBINIECKA

PROMOCJA

PROMOCJA

PROMOCJA

WIOSNA! PORA NA ROWER!

WIOSENNA PROMOCJA! ROWERY GÓRSKIE TYLKO ZA 189 zł! - to obecnie często spotykane hasła reklamowe w hipermarketach, promujących „góralskie” i zdrowy styl życia razem z proszkami do prania, kawą, piwem i podpaskami. **PRZESTRZEGAMY! NIE DAJCE SIĘ SKUSIĆ NA ZAKUP TAKIEGO SPRZĘTU! NIE KUPUJcie PSEUDOROWERÓW W SKLEPACH, GDZIE NAJDRZIEŻSZY MODEL KOSZTUJE 400 zł!** Można domniemywać, że sprzedawcy w marketach nie mają zielonego pojęcia o rowerach i po prostu starają się wcisnąć nam coś z tandety, którą dysponują, a jakość tego smaczku jest naprawdę żałostna.

Zdecydowanie polecamy firmowe sklepy rowerowe, gdzie można liczyć na fachową obsługę, poradę i serwis. Jednak przed podjęciem decyzji o zakupie roweru musimy najpierw zadać sobie pytanie: do jakiej jazdy rower ma nam służyć? Czy ma być tylko środkiem transportu, czy ma służyć do uprawiania jazdy sportowej, czy też może bardziej do rekreacji? **PAMIĘTAJMY, ŻE ROWERÓW UNIWERSALNYCH NIE MA!** Szosowa fatalnie będzie się sprawowała w terenie, a „górał” czy maszyna zjazdowa nie spełni naszych oczekiwań jako rower miejski. Rower kupiony dziecku na komunię będzie na pewno za mały dla wyższego z reguły rodzica itp. Kolejną ważną rzeczą w rowerze jest osprzęt. Musimy zwrócić uwagę na komponenty: ramę, przrutki, manetki, plasty, obrecze kół, wielotryby - to wszystko ma wpływ na cenę roweru. **PRZY WYBORZE ROWERU NIE SUGERUJMY SIĘ WYŁĄCZNIE JEGO NISKĄ CENĄ!** Zasada jest jedna: **CENA ROWERU JEST PROPORCJONALNA DO JEGO WARTOŚCI UŻYTKOWYCH!** Im rower droższy, tym lepsze ma komponenty i jazda na nim jest lepsza, przyjemniejsza, wygodniejsza i **BEZPIECZNIJSZA!** Cudów nie ma! Za 200 zł kupimy rower nadający się jedynie do sprzedawania, a nie do jazdy. W marketach oferują rower na bardzo zawodnym lub w ogóle niedziałającym „osprzęcie” anonimowych producentów azjatyckich. Z reguły jest to osprzęt jednorazowego użytku. Natomiast rowery z autoryzowanych sklepów rowerowych wyposażone są przeważnie w osprzęt produkcji

światowego potentata w tej dziedzinie - japońskiej firmy SHIMANO lub jej amerykańskiego konkurenta - firmy SRAM. Oczywiście wybór sklepu pozostawiamy Państwu. Jednak tych, którzy chcą bezpiecznie i bezawaryjnie korzystać z uroków rowerowych przejażdżek, zapraszamy na zakupy do sklepów NEPTUN w Koszalinie przy placu Gwiazdztym 1 oraz przy ul. Sikorskiego 4m (PODKOWA obok EMKI). NEPTUN jest oficjalnym dystrybutorem rowerów **KROSS, GIANT i UNIBIKE** oraz części **SHIMANO**. Znajdziecie tu Państwo rowery dziecięce na kołach 12-, 16- i 20-calowych (te ostatnie również w wersjach 5- i 6-biegowych), składaki i rowery tradycyjne (także z piastami 3-biegowymi), rowery „komunijne” na kołach 24-calowych w wersjach sportowych i city (z bagażnikiem, błotnikami i oświetleniem), oraz ogromny wybór 26-calowych „górał” i 28-calowych rowerów trekkingowych. Z **KROSSA** mamy kilka modeli niedrogi, 18-biegowych **BESTOW** w cenach już od 299 zł i całą grupę **GRANDOW** ze wzmożonymi, stożkowymi obreczami kół, na 21-biegowym osprzęcie SHIMANO, z manetkami typu „półautomat” (STEFF), w atrakcyjnych cenach 500-600 zł.

Bardzo efektywne, jak zawsze, są tegoroczne **GIANTY**. Przykładowo już za 899 zł jest do nabycia model GSR ALUX F/S z aluminiową ramą, amortyzowanym widelcem i 21-biegowym osprzętem SRAM. Innym tegorocznym szlagierem **GIANTA** jest 24-biegowy **TERRAGO** z aluminiową ramą, amortyzowanym widelcem, dwuosobowymi obreczami kół oraz tarczowymi, hydraulicznymi hamulcami obu kół. Wysoka, na pierwszy rzut oka, cena 2599 zł absolutnie nie odstrasza znawców tematu. Jest ona wyjątkowo korzystna na tle porównywalnych modeli z innych firm.

Perfekta tegorocznej oferty NEPTUNA są dopełnione w każdym detalu rowery **UNIBIKE**. Efektywna kolorystyka, aluminiowe ramy, amortyzowane widelce, stożkowe obrecze kół z markowym ogumieniem **SCHWALBE**, plasty z 3 lub 7 przełożeniami, regulowane wsporniki kierownicy, amortyzowane sztyce podsiłowe, żelowe siodełka, błotniki, maszynowe bagażniki i efektywne oświetlenie - to wszystko składa się na



wyposażenie 28-calowych rowerów trekkingowych. Opcjonalnie można nawet zamówić prądnice zabudowaną w płaszczyźnie przedniego koła! Rowery te występują w wersji męskiej i damskiej. Również 26-calowe „góralskie” **UNIBIKE** są niepowtarzalne z uwagi na rzadko spotykaną komplektację wyposażeniową w osprzęt pełnych grup **DEORE, ALIVIO** lub **ACERA** firmy SHIMANO. Na indywidualne zamówienie NEPTUN oferuje również rowery szosowe (kolarzówki) i wyczynowe **BMX-y GIANTA**. Szczegółowa oferta asortymentowa cenowa rowerów dostępna jest na stronie internetowej www.neptun.koszalin.prv.pl

NEPTUN prowadzi również sprzedaż części i akcesoriów rowerowych, zapewnia też serwis gwarancyjny rowerów **KROSS, GIANT i UNIBIKE** oraz pogwarancyjny wszystkich marek. W sprzedaży są tu też motorowery **KOBR** (licencja **HONDA**) charakteryzujące się bardzo umiarkowanym apetytem na paliwo. Na 1 litrze przejeżdżamy 100 km! NEPTUN prowadzi atrakcyjną sprzedaż ratinalną (bez wplaty przy zakupie) przez **ZAGIEL CAPITAL BANK**.

Zapraszamy więc na udane zakupy do NEPTUNA w Koszalinie przy placu Gwiazdztym 1, tel. 341 19 00 i przy ul. Sikorskiego 4m (PODKOWA obok EMKI), tel. 343 15 57.

ZADOWOLENIENIE Z JAZDY NA ROWERACH ZAKUPIONYCH W NEPTUNIE GWARANTOWANE!!

Neptun
www.neptun.koszalin.prv.pl

BM-24g



Mężczyzna składa wieńiec pod pomnikiem ofiar wolnościowego zrywu sprzed 50 lat w Berlinie. Był to zryw ponad miliona ludzi, którzy w czerwcu 1953 roku pod hasłami walki o wolność i demokrację wyszli na ulice Berlina Wschodniego i 700 innych miejscowości ówczesnej NRD. W starciach z okupacyjnymi wojskami radzieckimi i komunistyczną policją zginęło ponad 100 osób. 3000 skazano na kary więzienia. Do stycznia 1954 roku oskarżono i skazano dalszych 1526 osób. (PAP)

Zaklinanie od dziecka

Zapasy z niezwykle jadowitym węzłem lub taniec z pytonem to pozalekcyjne zajęcia dzieci w jednej z tajlandzkich wiosek. Umiejętności te przekazywane są tam z pokolenia na pokolenie. Każdego dnia po szkole dzieci biegają na dodatkowe zajęcia, gdzie spędzają zwykle wszystkie popołudnia, mierzając się z jednym z najjadowniejszych węży w Tajlandii.

Przez pokolenia mieszkańcy wioski leżącej 400 kilometrów od Bangkok zarabiali na życie objazdowymi przedstawieniami jako zaklinacze węży. W każdej rodzinie kobra królewska jest tam traktowana jak domownik. Zaraz po osiągnięciu odpowiedniego wieku dzieci przechodzą specjalne szkolenie. – Zaklinacze węży starzej się. Mu-

simy uczyć nasze dzieci tego zawodu. Kiedy już nasze oczy będą zbyt słabe, trzeba będzie odejść. Młodzi przejmą pałeczkę – mówi nauczyciel.

Kobra królewska może osiągnąć długość nawet do pięciu i pół metra i jest bardzo silna. Dzięki wytrwałemu treningowi rzadko do człowieka ukaże się. – Więcej ludzi ginie w wypadkach motocyklowych. Od pięćdziesięciu lat zdarzyło się tylko dwa razy, aby ktoś zginął od ukąszenia koby – mówi Ta Butta, założyciel Klubu Kobry.

Dla mieszkańców wioski kobra jest symbolem powodzenia i sukcesu. Poza tym jest najlepszym przyjacielem człowieka, twierdzą zaklinacze. (ho)

Pedofile na urlopach

Specjalnie dla „GK” i „GS” z Berlina pisze PIOTR CYWIŃSKI

Temat seksturystów wraca jak bumerang przed każdym sezonem urlopowym. Według UNICEF, na świecie do prostytucji zmuszanych jest około 10 mln dzieci.

Gdy policja wkroczyła do jego apartamentu, Uwe Jürgen W. leżał ze swą podopieczną w łóżku. Ten 41-letni mieszkaniec Bielefeld mieszka w Tajlandii od dziesięciu lat. Jest właścicielem kawiarni internetowej. Nie przesiedlił się ze względu na klimat ani szczególną miłość do Azjatów. W jest pedofilem, a kraje tego regionu uchodzą za raj dla amatorów seksu z dziećmi. Iu nieletnich padło do tej pory jego ofiarą, wie tylko on. Ostatnia była jedenaastoletnia Nong. W obiecał pewnej uбоjowej rodzinie, że chętnie wesprze ją w wykształceniu dziewczynki. Poniesione przez niego wydatki to zakup szkolnego mundurka i 60 centów dziennie, wydawanych na jej utrzymanie. Wujek W. codziennie osobiście odwoził i zabierał dziecko ze szkoły. Do czasu, gdy zastraszona Nong nie odważyła się wyznać nauczycielce, że opiekun zmusza ją do „robienia różnych rzeczy”. Koszmar dziewczynki trwał przez rok. W. zabrano

z domu w kajdankach. Akt oskarżenia brzmiał: wielokrotny gwałt na nieletniej.

Thomas B. uniknął procesu i kary poza granicami. W 1996 roku ten wówczas 23-letni mieszkaniec Iserlohn w Westfalii wybrał się z holenderskim kolegą, studentem pedagogiki, na urlop na Filipiny. Za udostępnienie dwóch nieletnich zapłacił stręczycielce 90 marek. 11-letnia Pia i 14-letnia Malyn znalazły się w pokoju jednego z hoteli na wyspie Boracay. Dziewczęta były przywiązane za ręce i nogi do łóżek, gwałcone i zmuszane do spełniania różnorakich życzeń zbrodniów, którzy fotografowali je i filmowali kamerą wideo. Ich dramat przerwała policja, wezwana przez czujnego właściciela hotelu.

Na Filipinach za uprawianie seksu z dziećmi grozi nawet kara śmierci lub dożywotnie więzienie. Holender i Niemiec mogli spodziewać się najgorszego. Do procesu jednak nie doszło. B. wyłożył 3 tys. marek i po kilkunastu dniach wy dostał się za więzienną bramę. Do kraju uciekł dzięki otrzymaniu nowego paszportu z ambasady RFN. Jak skwitował Shay Cullen, irlandzki zakonnik, założyciel ośrodka opieki nad nieletnimi ofiarami

sekssturystów, „to było możliwe tylko dzięki korupcji policji”. Na Filipinach do prostytucji zmuszanych jest około 60 tys. dzieci. Ojciec Cullen sam zebrał dowody na seksualne wykorzystanie dziewcząt przez B. i przekazał je niemieckiemu sekiemu. Przekonał też poszkodowane, by zeznawały na jego procesie. Dzięki nim, po raz pierwszy w historii republiki doszło do skazania obywatela RFN za seks z dziećmi poza granicami. Jednak B. miał powodów do zadowolenia. W rodzimym celu musiał spędzić zaledwie 3,5 roku.

Temat seksturystów powraca jak bumerang na łamy prasy przed każdym sezonem urlopowym. Według danych UNICEF, do usług seksualnych zmuszanych jest na świecie 10 mln dzieci, a przestępcy zarabiają na tym procedurze 5 mld dolarów. Zgodnie z szacunkami niemieckich ekspertów, do krajów azjatyckich, Ameryki Łacińskiej, Afryki oraz Europy Środkowo-wschodniej jedzie co roku 200 tys. niemieckich pedofilów. Jak ocenia ONZ, jedna trzecia z 30 tys. praskich prostytutek nie ma osiemnastu lat. Mimo zastrzeżeń kar i międzynarodowych porozumień, przed oblicze sądziów doprowadzanych jest niewielu sprawców. W Niemczech skazuje się

zaledwie jeden procent pedofilów, a przeciętna ferowanych wyroków wynosi trzy, cztery lata więzienia. Tymczasem, jak stwierdziła prof. Birgit Thoma na łamach „Welt am Sonntag”, „co drugi niemiecki seksturysta szuka kontaktu z nieletnimi”. Ich ściganie jest jednak bardzo trudne. Policja nie dysponuje nadzwyczajnymi środkami, kuleje ponadgraniczną współpracą, a ofiary z reguły boją się i nie chcą mówić o stręczycielach, którymi wielokrotnie są członkowie ich rodzin. Gdy w niektórych krajach azjatyckich rodzi się chłopiec, cieszy się niewielu...

W 2001 roku Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych postanowiło, że ochrona konsularna nie może być udzielana za wszelką cenę i stać ponad wymiarem sprawiedliwości, lecz musi w większym stopniu uwzględniać przestępstwa Niemców na gościnnych występach. Pia, jedna z ofiar pedofilów, ma dziś osiemnaście lat. Powrócił do normalnego życia umożliwiła jej długotrwała terapia i opieka w ośrodku Shaya Cullen. Pia ma wkrótce przyjechać do RFN na zaproszenie katolickiej organizacji Missio. Jak mówi, „po to, by dodać odwagi innym”.

Miliard katolików

Na świecie żyje 1,1 miliarda katolików, a najwięcej w Brazylii – niemal 150 milionów. To dane z przygotowanego przez Watykan rocznika statystycznego. Z ujawnionych danych wynika, że liczba katolików w Europie, wynosząca 280 milionów, w ciągu pontyfikatu Jana Pawła II zmniejszyła się o ponad pięć procent. Największy wzrost liczby katolików w tym okresie, bo aż o 150 procent, odnotowano w Afryce.

Krajem o najwyższym odsetku katolików są Włochy – ponad 97

procent. W Polsce 96 procent mieszkańców deklaruje, że są katolikami. W liczbach bezwzględnych Polska z 37 milionami ochrzczonych zajmuje wraz z Hiszpanią 10. miejsce w świecie.

W ostatnich latach liczba katolickich księży na świecie nie zmieniła się i wynosi nieco ponad 400 tysięcy. Jednak w wielu krajach zachodnich odczuwa się dotkliwy brak kapłanów. O 20 procent, czyli o 100 tysięcy spada natomiast – jak wynika z raportu – liczba sióstr zakonnych. (ho)

Nie chcą euro

Opozycja wobec wprowadzenia w Szwecji euro wzmocniła się po ogłoszonej przez Wielką Brytanię decyzji, że na razie nie chce wspólnej unijnej waluty. Jak wynika z sondażu Instytutu Gallupa, 49 procent Szwedów, czyli o siedem punktów procentowych więcej niż w analogicznym sondażu przeprowadzonym wcześniej, nie zgadza się na euro. Liczba zwolenników euro spadła o cztery punkty, do 32 procent. 19 procent było niezdeterminowanych. Szwecja jest od 1995 roku członkiem Unii Europejskiej, ale wraz z Danią i Wielką Brytanią pozostaje poza unią gospodarczo-walutową, gdzie obowiązuje wspólna europejska waluta – euro.

Rząd w Sztokholmie, forsując pomysł wprowadzenia euro, zaplanował na 14 września referendum w tej sprawie. Jeśli zwyciężą zwolennicy wspólnej waluty, to zostanie ona wprowadzona w Szwecji od początku 2006 roku. Natomiast jeśli sukces odniosą przeciwnicy euro, to nadal szwedzką walutą narodową pozostanie korona. (ho)

Koniec lorda kanclerza

W brytyjskim premier Tony Blair ogłosił, że liczący 1400 lat urząd lorda kanclerza zostanie niebawem zniesiony. Reforma Tony'ego Blaira zakłada, że lordowie sami będą wybierali swojego przewodniczącego, a tak zwanych lordów prawa zastąpi sąd najwyższy, na wzór amerykański. Lord kanclerz stanie się zwykłym ministrem sprawiedliwości, jakiego ma każdy kraj europejski. Straci też luksusowy apartament w Pałacu Westminsterskim.

Chcąc wynagrodzić Brytyjczykom stratę, BBC oferuje na swojej stronie internetowej pamiętkę po odchodzącym lordzie Irvine of Lairg – kawałek tapety z jego oficjalnej rezydencji.

Właśnie z ręcznie robioną tapetą wartą 59 tysięcy funtów Brytyjczycy najbardziej kojarzą rząd lorda Irvine'a. Tapeta ozdobiła ściany jego apartamentu w Pałacu Westminsterskim w Londynie, siedzibie parlamentu, gdzie w 1998 przeprowadzono gruntowny remont. Wy-

datek z kieszeni podatnika zbulwersował wówczas opinię publiczną. Cały remont kosztował bowiem 600 tysięcy funtów. Teraz fragment bordowo-żółtej tapety można ściągnąć, powiększyć i zaistalować na własnym komputerze jako... tapetę na ekranie.

Historia urzędu lorda kanclerza sięga 605 roku, kiedy został nim



niejaki Angmundus. Ostatnim, 258. pełnoprawnym lordem kanclerzem był lord Irvine of Lairg. Od kilku dni na tym stanowisku zastąpił go lord Falconer of Thoroton, jednak jego władza będzie coraz mniejsza, aż po trzech latach stanowisko ulegnie praktycznie likwidacji.

Lord kanclerz, w pudrowanej peruce z końskiego włosia, długiej tozde wyszywanej złotem, żabocie, czarnych pończochach i butach ze sprzączkami – skupiał w swoim ręku władzę wykonawczą, ustawodawczą i sadowniczą. Jako minister sprawiedliwości był członkiem ścisłego gabinetu. W parlamencie przewodniczył obradom Izby Lordów, a także jej komitetowi, który sprawuje funkcję najwyższej instancji sadowniczej na Wyspach Brytyjskich. Zgodnie z wielowiekową tradycją, obrady Izby lord kanclerz prowadził ubrany w oficjalny strój siedząc na poduszce z czerwonego aksamitu, zwaną „woolsack”, wypchaną wełną. (ho)

Wolność z odsetkami

Prawnicy prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki przygotowali dekret, z którego wynika, że złodzieje, którzy zwrócą skradzione pieniądze wraz z procentami, będą mogli wyjść na wolność. Ułaskawienie, jak napisano w oświadczeniu służb prasowych, powinno dotyczyć tych obywateli, którzy „zwrócą zagarnięte przez siebie pieniądze z ustawowymi odsetkami” i nie ciąży na nich ciężkie przestępstwa kryminalne.

Rzecznik prasowy prezydenta poinformował, że przygotowanie odpowiedniego dokumentu Łukaszenka zlecił osobiście ministrowi sprawiedliwości Wiktorowi Holowanowi.

Prawnicy z białoruskiej organizacji broniącej praw człowieka Kartat'97 uważają, że pomysłem z ulaskawieniem w zamian za oddane z procentem pieniądze władze chcą nieco opróżnić przepelnione więzienia i napęlić państwową kasę. (ho)

Baśniowy zamek

W Bojnicach na Słowacji znajduje się zamek, który do złudzenia przypomina budowlę z bajek Disneya. Widoczny jest z daleka, dumnie wznosząc się na wzgórze nad miastem. Można go też zobaczyć z nieomal każdej ulicy, a im bliżej się podchodzi, tym bardziej imponuje jego fantazyjna bryła z rozlicznymi wieżyczkami. Właśnie tak miał wyglądać w zamyśle jego ostatniego właściciela, który zwiedzając Europę wymyślił ten bajeczny kształt. Bo

choć sam zamek jest bardzo stary – powstał już w XIII wieku – to to, co widzimy dziś, jest kaprysem hrabiego Jana Frantiska Palffy'ego. Na przełomie XIX i XX wieku postanowił on nadać mu formę, która dobrze trafiła w gust współczesnych mu ludzi. Wnętrza zamku kryją bogate zbiory grafy Palffy, pochodzące z jego licznych podróży zagranicę. Natomiast w otaczającej budowlę dolinie znajduje się stary ogród zoologiczny. (ho)



Wszędzie mówią: tak!

Unijna europejska rodzina powiększa się co parę tygodni. Chociaż formalnie członkostwo nowych 10 państw zaczyna się 1 maja przyszłego roku, to można powiedzieć, że te kraje, gdzie odbyły się referenda akcesyjne, są już jedną nogą w Unii.

Nie wszystkim z nich zrobienie tego ważnego kroku przyszło jednakowo łatwo. Ale najpierw przypomnijmy, w których państwach odbyły się już referenda. Są to: Malta, Słowenia, Węgry, Litwa, Słowacja, Polska i Czechy. We wrześniu wypowiedzą się w referendum na Łotwie i w Estonii. Natomiast na Cyprze o przystąpieniu do Unii nie decyduje referendum.

Wokół przystąpienia wspomnianych wyżej krajów do UE toczyły się

tam szerokie, często zaciete i mocno emocjonalne dyskusje i spory, co też znalazło odbicie w wynikach referendów. W kilku z państw kandydatkach przystępowano do głosowania z poważnymi obawami o

tam wiele obaw przed związaniem się z UE. Część z nich podobna była do wysuwanych u nas, jak np. że wzrosną bezrobocie, ziemię wykupią cudzoziemcy, wyspę zaleje fala imigrantów, a państwo utraci suwe-



wynik, a także o frekwencję (tam gdzie obowiązywał 50-procentowy próg udziału uprawnionych dla uznania ważności referendum). W rezultacie głosowań najniższe poparcie dla wstąpienia do Unii było na Malcie – 53 procent, najwyższe zaś na Słowacji – 92 proc. Jeżeli zaś chodzi o frekwencję, to najniższa była ona na Węgrzech – 45 proc. (ale tam nie obowiązywał próg 50-proc.), a najwyższa na Malcie – 91 proc. Na tejsze śródlądziomorskiej wyspie obóz proeuropejski zwyciężył tylko nieznacznie, bowiem żywno

renność. Negocjacje z Brukselą, w wyniku których Malta uzyskała m.in. wyłączenie z unijnych przepisów w 77 kwestiach, pozwoliły rozwiązać przynajmniej część tych obaw. Na przeciwnym biegunie – 92,5 proc. poparcia przy tylko 6 proc. przeciwników – usadowili się Słowacy. Tam jednak były ogromne kłopoty z frekwencją, która dopiero dosłownie w ostatnich minutach dwudniowego głosowania osiągnęła wymagane nieco ponad 50 procent.

Również sąsiedzi Słowaków – Węgrzy – nie kwapili się z pójściem do

urn wyborczych. Ale za to poparcie dla Unii było, podobnie jak u naszych południowych sąsiadów, bardzo wysokie – prawie 84 proc. Na krytykę z powodu niskiej frekwencji odpowiedział dość oryginalnie węgierski premier, „To całkiem przyzwoity wynik. Gdyby nasza drużyna piłkarska zwyciężyła w mistrzostwach Europy, nie pytano by w jakim stylu”.

Jeszcze większe poparcie dla przystąpienia do Unii okazali Słowacy, bowiem „za” było tam prawie 90 proc. głosujących. Jak komentowano: „nie przekonali ich tłumaczenia przeciwników integracji, że Słowenia jako mały kraj zostanie w UE „zjedzona” przez duże państwa.

Jeszcze pozytywnie do integracji okazali się być nastawieni nasi północni sąsiedzi – Litwini.

Za przystąpieniem do Unii Europejskiej było tam 91 proc. uczestników referendum. Natomiast Czesi jakby zapatrzyli się na nas. Podobnie jak w Polsce za integracją z UE było tam 77 proc. głosujących, zaś udział w referendum wzięło 55 proc. uprawnionych.

A.P.

POLITICUS-590

Do diagramu należy wpisać odgadnięte hasła. Litery z oznaczonych kratk od 1 do 4 utworzą rozwiązanie.

A. W tym mieście w czasie II wojny światowej odbyła się jedna z konferencji aliantów

B. Szach obalony przez Chomeiniego

C. Sprzeciw, bunt

D. Zmiana, odnowa

A	B	C	D
		2	
4	1		3

Nagrodę książkową za prawidłowe rozwiązanie Politicus-588 (Europa) wylosowała Helena Bezak z Polczyna. Gratulujemy.

Krzyżówka na weekend nr 462

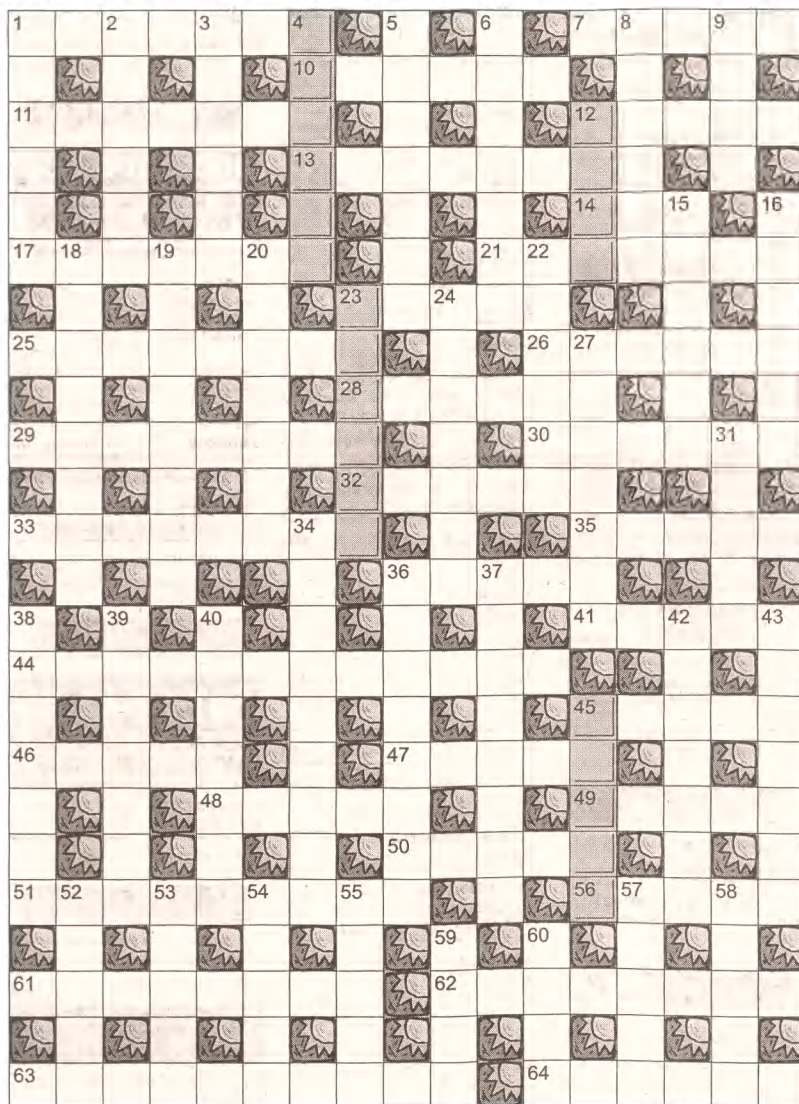
Po rozwiązaniu krzyżówki, w jedno kolorowe pole trzeba dopisać literę tak, aby powstało rozwiązanie, które należy odczytać kolumnami od lewej do prawej strony diagramu.

POZIOMO: 1) wymuszenie przez zastraszanie, 7) jajo wszy, 10) samolubstwo, 11) rozmowa z samym sobą, 12) warszawski klub sportowy, 13) część ładunku, za którą podróżny musi zapłacić dodatkowo, 14) spod ciemnej gwiazdy, 17) imię Kmicica, bohatera „Potopu” H. Sienkiewicza, 21) chłopiec, który jest imieniem apostoła - pierwszego papieża, 23) baśniowy skarbiciel, 25) słup na średniowiecznym rynku, przy którym wymierzano publicznie karę, 26) rodzaj wozu pasażerskiego, 28) wszechświat, 29) krótkie posiedzenie, 30) tłum ludzi, 32) narzędzie kopacza, 33) miasto na Mazurach z Wyższą Szkołą Policji, 35) patrzy w nie astronom i romantyk, 36) imię meskie ze słowa DERKA, 41) rasa charta z azjatyckim rodowodem, 44) osoba, która doznała niesprawiedliwości, 45) jawnie lekceważy uznane wartości moralne, 46) górski gospodarz, 47) przyczynia się do lepszego rozwoju roślin uprawnych, 48) rogata w twardym człowieku, 49) żelaza lub kamienia łupanego, 50) pracuje w wodzie, 51) małżeństwo księcia z pokojówką, 56) imię De-

lona, francuskiego aktora, 61) wisząca lampa z wieloma żarówkami, 62) chmurka, 63) smarowanie lub atakowanie, 14) pojazd czarownicy

PIONOWO: 1) dzieło bez wartości, 2) imię Schwarzeneggera, 3) jeśli głęboki, to na zupe, 5) dziurka wycierana chusteczką, 6) artystyczny szablon, 8) przypadłość nosa lub żołądka, 9) mieszkał w czarodziejskiej lampie, 15)... tysiąclecie to kardynał Stefan Wyszyński, 16) zespół komórek, 18) dialekt, gwara, 19) ścisłe przestrzeganie zasad przyjętych w danej grupie, 20) azbestocement, materiał do krycia dachów, 22) przywóz towarów z zagranicy, 24) prosek do łagodzenia odparzeń, 27) ciepła czapka z klapkami, 31) zwierzę w paski, 34) białogłowa, kobieta, 36) oddźwięk, reperkusje, 37) rodzina polskich lutników z XVII w. (anagram słowa KWADRANT), 38) punkt szczytowy, 39) Grzegorz i Paweł - bracia bokserzy, którzy święcili tryumfy w latach 80., 40) narzędzie podobne do 32 poziomo, 42) wenecka łódź, 43) cios pozwalający przeciwnika na deski ringu, 52) żeński odpowiednik imienia Lipińskiego, rysownika i założyciela Muzeum Karykatury, 53) staropolska pani, 54) samiec z koralami, 55) sztuczne włókno na pończochy, 57) niepowodzenie, bieda, 58) lepszy nie będzie, 59) Madejowe lub małżeńskie, 60) przyjmowany w skupie.

Bowie



Zagadka z Diablikiem

ZOSIA - SAMOSIA

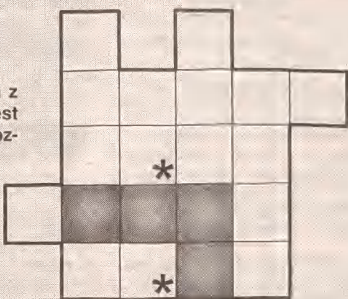
Ułóż krzyżówkę sam, wiedząc, że w kratkach z gwiazdką występuje litera, która w alfabecie jest przed „z”. W oznaczonych kratkach znajdziesz rozwiązanie.

Wyrazy 4-literowe:

PYZO
RANO
RYBA
ZYTO

Wyrazy 5-literowe:

APORT
BARAZ
ROBOT
WAZON



Wysyłamy nagrody...

Hasło krzyżówki weekendowej nr 460 było nietypowe. Składało się mianowicie z nazw ośmiu państw Unii Europejskiej. Oto one: Niemcy, Szwecja, Dania, Wlo-

chy, Holandia, Austria, Francja i Irlandia. Nagrodę wylosowała pani **Maria Kostrubiec** z Sycowic. ARA - to z kolei prawidłowe rozwiązanie kolejnej zagadki Diablika, który wysłał swoją nagrodę **Mateuszowi Federowi** z Bobolic. Pozdrawiamy!

BYŁAM W KINIE

Banderas^(*) kontra Liu

Od dawna wiadomo, że człowiek zdolny jest do wielu rzeczy, aby zdobyć władzę, jaką daje posiadanie superbroni. Ile filmów zrobiono na ten temat, nikt chyba nie zdoła policzyć. Dlatego najnowsza hollywoodzka produkcja „Ballistic” nie jest pod tym względem oryginalna. Pod każdym innym także, niestety, nie...

Jeremiah Ecks (**Antonio Banderas**) jest byłym agentem FBI. Wycofał się ze służby, kiedy jego żona i przyjaciół zginęli w samochodzie z niespodzianką. Pewnego dnia jednak pojawia się jego dawny szef i składa mu propozycję nie do odrzucenia. Otóż groźny przestępca, niejaki Robert Gant, wszedł w posiadanie super-tajemnej i supergroźnej broni. Że ją wykradł, to pewne, ale gdzie ją trzyma, nie wie nikt. Wiadomo natomiast, iż pewna kobieta azjatyckiego pochodzenia porwała syna Ganta i te dwie sprawy mają ze sobą prawdopodobnie dużo wspólnego. Jak groźnym przeciwnikiem jest owa Azjatką, Sever (**Lucy Liu**), Ecks ma okazję przekonać się na własne oczy, obserwując ją w czasie potyczki z ludźmi Ganta. Nie zniechęca go to jednak do podjęcia wyzwania, tym bardziej że dawny szef umiejętnie podsyca w nim chęć walki, przekazując tajemnicze informacje dotyczące okoliczności śmierci jego żony. Wkrótce więc drogi Sever i Ecks krzyżują się. Co wyniknie z tego spotkania dwójki asów, proszę obejrzeć samemu. Na nieszczęście dla widza, scenarzysta prawdopodobnie forszę wziął, potem zaczął pić i z obrazu wyszło dno, zero, czyli nic - chciałoby się zaśpie-

wać z Budką Suflera. Mniej więcej po dwudziestu minutach wszystko jest już jasne. Jedyną trochę mniej przewidywalną kwestią stanowi sprawa porwania małego Michała, ale jak kto bystrzejszy, to i tu w miarę szybko się polapie.

Autorem filmu jest tajlandzki reżyser **Wych Kaosayanada** (funkcjonujący w Ameryce jako Kaos, bo przy wymawianiu pełnego nazwiska język można sobie połamać), ale obsada jest już bardziej hollywoodzka. Przede wszystkim na ekranie pojawia się pierwszy macho kina, Antonio Banderas. Charakterystyka (?) jednak sprawa, że z przystojnego desperado niewiele zostało. Jest siwawy, zaróżniony i taki jakiś zramolały. Wprawdzie ma w sobie jeszcze sporo krzepy, bo tłucze innych wciąż całkiem sprawnie, ale popatrzeć już za bardzo nie ma na co. Za to drugą gwiazdę, Lucy Liu, można podziwiać i od strony estetycznej, i z powodu sprawności fizycznej. Wszystkie większe sceny morderstwa są z jej udziałem, a ona nie dożyje, że wychodzi z nich zwycięsko, to jeszcze ciągle piękna, z rozwiniętym włosiem i anielskim spokojem w skończonych oczach. Nawet rana cięta, która w końcu wykłuta na jej smagłym policzku, bardziej ją zdo-

* - Szkada czasu
** - Można obejrzeć
*** - Obejrzycie koniecznie



bi niż szpeci. Jak na film sensacyjny przystało, nie brakuje tu scen pościgów, strzelaniny, walk w stylu „bandy tysego” (czyli wszyscy na jednego, przy czym, oczywiście, ten jeden zwycięża), jak również pojedynków sam na sam poszczególnych bohaterów. Reżyser pokusił się także o odrobinę romantyzmu, a więc są sceny przedstawiane w zwolnionym tempie, zbliżenia oczu porwanego dziecka, ujęcia Banderasa w strugach deszczu bądź w oparach dymu tytoniowego... Jedną sceną jest natomiast rzetelnie znakomita - jeden ze snajperów mierzy do Sever-Liu i w momencie kiedy ma nacisnąć spust, dostaje od niej kulke - proszę zwrócić na nią uwagę, bo warto.

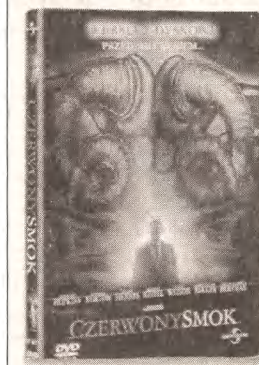
Co jeszcze warto? Na przykład wybrać się na spacer w piękny czerwcowy wieczór. No, chyba że będzie lato. Wtedy można iść do kina na „Ballistic”.

ADA NOWAKOWNA

„Ballistic: Ecks vs. Sever”
reż. Wych Kaosayanada
wyst. Antonio Banderas, Lucy Liu, Taisa Soto, Gregg Henry
USA

filmowe hity

1. Czerwony smok
2. Duży gruby kłamaczuch
3. Śmierć nadejdzie jutro
4. Smoochy
5. Wpół do śmierci



„Kasetowe przeboje” przekształciły się w „Filmowe hity”, bo obecnie wszystkie premierowe filmy wychodzą równolegle na kasetach i płytach DVD. Osobnych list nie ma więc sensu układać, prościej zmienić winię tekst. A ponieważ zamieszczamy zdjęcia z okładek kasety, skrótiliśmy listę hitów o połowę. Tylko na trzech miejscach utrzymał się film sprzed 3 tygodni, pozostałe - to nowości. Poza notowaniami pozostały: „Krwawa profesja”, „Harry Potter i Komnata Tajemnic”, „Eksperyment”, „Tożsamość Bourne'a”, „Był sobie chłopiec”, „Boskie sekrety Siostrzanego Stowarzyszenia Ya Ya”, „Wasabi: Hu-



bert zawodowiec” i „Bezsensowność”.

Autorami listy są: KOSZALIN - Czesław Kropiewski, VIDEO- MODA, ul. Kopernika 33, ul. Bogusława II 3 a, ul. Poławska 10, Torg: Krystyna Ostrowska, VIDEO CELLAR, ul. Sikorskiego 5.

WANDA KONARSKA

Na kasecie

★★★★ - znakomity ★★ - dobry
★★★ - bardzo dobry ★ - średni

*** Czerwony smok

Hannibal Lecter (**Anthony Hopkins**) o mało nie zabił agenta FBI Willa Grahama (**Edward Norton**). Po wyjściu ze szpitala Will zmienia zawód i wiecie spokojnie, rodzinne życie. Kiedy kolejny psychopata (**Ralph Fiennes**) zaczyna mordować całe rodziny, FBI prosi Grahama o pomoc. A Graham musi współpracować z Lecterem, bo tylko on umie wnikać w psychikę zwyrodnialca. Reż. **Brett Ratner**.

*** Duży gruby kłamaczuch

Kłameczuch Jason (**Frankie Muniz**) będzie powtarzał klasę, jeśli nie dostarczy wypracowania z angielskiego. Jason puszcza wodze fantazji i pisze świetne opowiadania, które zostawia w limuzynie Wolfa, producenta filmowego (**Paul Giamatti**). Wolf przywłasz-

cza pomysł i zapowiada jego ekranizację. Jason leci do Hollywood, by wymusić na producencie przyznanie do kradzieży. Reż. **Shawn Levy**.

* Wpół do śmierci

Wieżenie Alcatraz znów działa. I przygotowuje się do wykonania wyroku śmierci na Sonnym, który ukrył skradzione sztabki złota warte 200 mln dolarów. Na kilka dni przed egzekucją trafia tam transport więźniów, wśród których jest

Sasza (**Steven Seagal**). Kiedy Sonny siada na krześle elektrycznym, Alcatraz opowiadają przepiękny, który chcą wiedzieć, gdzie jest złoto. Reż. **Don Michael Paul**.

VIDEOMODA



W KINACH

Balzac i mała Chinka

Chiny, lata 70. Mao wysłał inteligentną młodzież na wieś do ciężkiej pracy, która ponoć stanowiła najlepszą formę reedukacji. I właśnie dlatego, że zabił deskami trafiają dwaj chłopcy z lekańskich rodzin, którzy zakochują się w analfabecie - wnucze krawca; jeden z wzajemnością. Chłopcy uczą ją miłości do książek. Reż. **Dai Sijie**, grają: **Zhou Xun, Liu Ye, Wang Shuangbao**.



SPRZEDAŻ AUTA

ISKUP SAMOCHODÓW POWY-
PADOCHOWYCH. 0-602-506-359.

! „AUTOKOMIS „Mix-Car” Lisow-
ski pośrednictwo - sprzedaż bez
opłaty skarbowej, atrakcyjne kre-
dyty, profesjonalna obsługa.
(094)346-23-55, 0501-531-938.
Koszalin, Gnieźnińska 43.

! „AUTOKOMIS - Banaś” Koszalin,
(094)342-56-57.

„AUTOKOMIS Max-Car” - najwięk-
szy komis, najszybsza sprzedaż,
osobowe, ciężarowe - bezpośredni
importer, tanie, uszczelnione kredy-
ty, leasing, pakietowe ubezpiecze-
nie. Koszalin, Szczecińska/Stare
Bielice 2 www.maxcar.ne.pl
(094)346-59-16.

126p. (1982) - 600 zł, 0-602-298-134.

126p. 0608-225-613.

ASTRA classic, 1999. Rejestracja
2000. 0602706070.

BMW 518, gaz (1985).
0609-858-497.

CORSA 1,2 (1995/96) salonowa.
0604-497-083.

ESCORT combi (1999) homolo-
gacja, faktura VAT. 0604-192-503,
(0-94)316-16-34.

FIAT palio 1,2 (1999) 75 KM.
(059)857-28-10.

FIESTA 1990 diesel 1.8.
(059)810-49-43.

GOLF I 1,5D stan bdb., nowe opo-
ny, szybydach, alufelgi, cena 2.500.
0696-289-583.

HYUNDAI pony 1.5 (1992) + gaz.
Koszalin, 3161-402.

KUPIĘ astrę lub polo (1998).
0606-447-512.

KUPIĘ trabanta 1,1 w dobrym sta-
nie. 0604-94-06-38.

MEGANE classic 1.4 (XII 1997) sa-
lonowy, garazowany 26.000 do
uzgodnienia. (094)343-31-36.

MERCEDES 123 300D,
0609-964-347.

MONDEO 2.0 TDCI (2001)
combi sprzedam, zamienię.
0603-390-858.

NAJKORZYSTNIEJ CZĘŚCI
DO OPLA, MERCEDESA,
BMW, VOLVO, AUT FRAN-
CUSKICH. AUTO-DELTA,
KOSZALIN, POLCZYŃSKA 6,
094-341-74-98
Kolobrzeg, Unii Lubel-
skiej 31 (094)355-36-60,
fax 355-36-61.

NISSAN micra 1.0 (1993). (094)
36-475-14.

OMEGA kombi 1989 1.8 gaz.
0506-07-08-02.

OPEL combo 1,4i stan idealny
(1996), 170 tys. km, cena 10 tys.
(094)314-36-79.

OPEL frontiera 2,5 TDS 1998 pełne
wypożyczenie, tel. 606-678-901.

HALO 96-22
TAXI 0606 82-33-82

- Alina Janz - opiekacz - trójniak
- Barbara M. - elektryczna szycielka do zębów
- Teresa Chrebot - zaproszenie na kolację do VIVA ITALIA
- Krzysztof Kneł - czajnik bezprzewodowy
- Anna Gic - tester
- Edyta Marlińska - waga łazienkowa
- Maria P. - zaproszenie na kolację do VIVA ITALIA
- Janina Polakowa - zestaw chemii gospodarczej
- Malgorzata Krajewska - zaproszenie na kolację do VIVA ITALIA
- Ewa Masłowska - zaproszenie do IRISH CLUB
- Marlena Kosiłkowska - zaproszenie do IRISH CLUB
- Krzysztof Kuc - zaproszenie do pizzerii BUONGIORNO
- Anna Krzycka - czajnik bezprzewodowy
- Waldemar Płocienicki - golarzka elektryczna
- Wiesław Łato - czajnik bezprzewodowy
- Wanda Odmachowicz - gołownica
- Katarzyna Szymanska - czajnik bezprzewodowy
- Edyta Piłarska - zaproszenie na kolację do VA BANQUE

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG NASZEJ SIETI IAKSOWIK - bezpłatne połączenie 0600 22 96 22

OPEL kadett 1.8 (91), stan dobry,
cena do uzgodnienia. 346-31-64.

OPEL omega 0603-068-687.

OPEL vectra 2 CD benzyna, bogate
wypożyczenie (1996/92) silnik ide-
alny, 13.000 zł. (059)842-13-48.

PEUGEOT 309 1,3 (1993) stan do-
bry. (059)857-55-57.

POLO 1,4 TDI pięcioprzeglądowy
2002 sprzedam, zamienię.
0604-24-07-24.

POLONEZ atu plus 1,4 (1997) cena
9.000 zł. 0691-024-322.

POLONEZ truck (1995)
0606-723-936.

RENAULT laguna 2,0 + gaz (1994)
klimatyzacja + pełna elektryka.
0604-152-713.

SCUTER Yamaha (2000).
0600-191-643.

SEICENTO 0604-067-085.

SEICENTO SX (1998) stan bdb.
40.000 km, (094)3415-665.

SILNIK peugeot 2l benzyna, na czę-
ści. (059)842-13-48.

SKUTER mouson 50 cm kw., rej-
stracja 2002 - tanio, 0695491009.

T-2 1,6TD, 345-32-80, 602-117-967.

TOYOTA LEXUS GS300, pełne
wypożyczenie, dobra cena.
(094)34-60-659.

TRABANT 601S (1990), (0-59)
84-36-269 po 16.

VW LT-28 gaz sprzedam lub zamie-
nię. 0505-138-860.

VW-T4 9-osobowy 2,4D (1995), za-
miana, 0-607-10-20-14.

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

! „NIERUCHOMOŚCI Wysokiński”
Szeroki wybór ofert
www.nwk.com.pl

! „OSIEDLE chronione „BAŁTYK” -
Grzybowo 300 m od morza - domy,
segmenty, apartamenty. Biuro
sprzedaży czynne w godz. 8.00-
16.00 od pn. do pt. - tel. 35-425-61.

„ABELARD” Nieruchomości,
Koszalin, 341-02-51, Zwycię-
stwa 155 (zielona kamienica),
www.abelard.pl

„ABELARD” - poszukujemy do
szybkiej sprzedaży: mieszkań
2-pokojowych, niedrogich domów.

„ANKAMNIERUCHOMOŚCI” Zwy-
cięstwa 137 (Związkowiec), 094/
342-26-19, 342-38-39, www.an-
kam.com.pl

„ANKAM” Kolobrzeg mieszka-
nie 5-pokojowe, 2-kondygnacyj-
ne 190.000.

„ANKAM” nowy dom Nieklonice
245.000.

„ANKAM” pensjonat z gastronomią
łazy 430.000.

„GADOMSKA” - Nieruchomości
347-41-84, Sikorskiego 2-pokojowe
(55.7).

2-POKOJOWE (47,2 m) Koszalin.
(094)343-38-10.

2-POKOJOWE 45 mkw., II p., Tuwi-
ma, 604-067-409.

2-POKOJOWE 53 m, 340-45-43 po
16.

3-POKOJOWE „Przyłesie” Koszalin,
34-523-11, 0692-079-482.

3-POKOJOWE (56), opomiarowa-
ne, własnościowe + garaż, Słupsk,
Koszalińska, 0-604-919-432.

3-POKOJOWE 56 m, IX p., garaż
34-33-160.

3-POKOJOWE Sianów. 31-85-962.

4-POKOJOWE w Sianowie z kredy-
tem 602-299-848.

5-POKOJOWE dwupoziomowe.
(0-94)34-31-391.

ATRAKCYJNA działka 14 arów -
Nowe Bielice, uzbrojona, fundam-
ent, projekt, ogrodzona oraz 15,5
ar - uzbrojona. 0602-664-615.

BIAŁOGARD - działka 496 m +
dom do remontu. 075-64-91-747,
0692-831-471.

BUKOWE, 62 m, 3-pokojowe -
95.000. (094)345-67-26.

CENTRUM Koszalin 2-pokojo-
we 47 m, 64 tys. 0507-126-247,
0507-126-248.

CZTEROPOKOJOWE własne, Ko-
szalin, (094)3432-886.

DOM 170 mkw. Koszalin, (094)
343-40-49 po 19.

DOM 2-rodzinny sprzedam - zamie-
nię. Koszalin, (094)342-64-72,
0606-696-765.

DOM na wsi 608-809-457.

DOM na wsi blisko Koszalin.
340-33-69.

DOM po remoncie na wsi koło Kar-
lina. Tel. 31174-02.

DOM szeregowy 200 m,
0601078-607.

DOM w budowie, osiedle Bukowe.
343-18-80.

DOM w stanie surowym, Robotni-
cza. 31-82-707.

DOM wolno stojący, stan surowy,
Szczecińska, naprzeciwko Motel
„Trawa”. 0-503-918-161.

DOM, stan surowy, nowe Bielice,
505-933-968, 604-087-409.

DWIE działki budowlane - Sar-
binowo: 150 m od morza.
0602-129-322.

DZIAŁKA budowlana 1000 m Ra-
duska. 0603-957-361.

DZIAŁKA budowlana 1000 mkw.
Nieklonice. 0602-644-324.

DZIAŁKA budowlana o pow. 4547
mkw. pod Darłowem. 0506-161-811.

DZIAŁKA budowlana, pozwolenie
na budowę 1000 m Jamno, tel.
0501-147-103.

DZIAŁKĘ budowlaną (703) - Dę-
bnica Kaszubska, atrakcyjna, uzbro-
jona, 13.000, 0-502-579-776.

DZIAŁKĘ budowlaną 9,38 ara Mści-
ce, 0695491009.

DZIAŁKI 100 - 300 m od morza
od 4.000 zł. (094)318-18-05,
0692-936-058.

DZIAŁKI blisko morza, Chłopy.
(094)318-92-03 po 17.00.

DZIAŁKI budowlane „Zielony Pagó-
rek”. 0504-289-425.

DZIAŁKI leśnikowe, jezioro, infra-
struktura, na raty. 0602-310-742.

GARAŻ murowany. Słupsk, ul. Po-
niatowskiego. 0-601-65-00-74.

GARAŻ - Zubrzyckiego, (094)
340-26-39.

JEDNOPOKOJOWE, (094)
3412-886.

KOMFORTOWE czterolatnie, niskie
opłaty, 3-pokojowe lub zamienię na
dom. 347-11-50.

KOMFORTOWE mieszkanie w Ko-
szalinie 85 m, 4 pokoje + kuchnia
130.000 zł, 0601333224.

LOKAL użytkowy 35 m kw.
0604-435-968.

MIELNO - centrum. Atrakcyjną nie-
ruchomość przy morzu sprzedam.
0-501-062-495.

MIESZKANIE 90 m. Białogard,
0602-433-738.

MIESZKANIE M-3 (44,05 m) p., log-
gia Koszalin, Pionierów 24/4, (0-61)
823-32-01, 0601-738-882.

MIESZKANIE, wysoki standard.
341-31-55.

ODSTĄPIĘ sklep z odzieżą używa-
ną (niski czynsz). 0600-518-595.

OKAZALY dom, pomieszczenia
produkcyjne, działka przemysłowa.
(094)340-55-90.

PAWILON handlowy przenośny.
316-51-46, 0693-586-343.

PAWILON wolno stojący atrakcyjne
mieszkie 54 mkw., (handel, gabinet-
ty). (0-94)345-73-81 po 19.

POLCZYN - mieszkanie 42 m 2 po-
koje. (094)366-46-43.

SPRZEDAM lub wynajmę 4-poko-
jowe. 345-27-03.

SPRZEDAM lub zamienię dom w
Drzewianach 57.000 zł, 3187813.

SPRZEDAM mieszkanie 33,5 mkw.
loggia Kolobrzeg ścisłe centrum tel.
0692-100-404.

TANIE działki jez. Pile.
0602-517-459.

TANIO działki rekreacyjno-budow-
lane nad jeziorem Bobiecińskim k.
Polanowa 506-567-347.

ZABUDOWANIA gospodarcze z
działką śledziskową. 31-84-564.

NIERUCHOMOŚCI - KUPNO

3-POKOJOWE „Północ”, 345-00-08,
0692-480-927.

DZIAŁKĘ budowlaną (w pełni
uzbrojoną), okolice Koszalin - 25
lub więcej arów. 0604-900-419.

DZIAŁKĘ pod zabudowę pensjo-
natu-mieszkania powyżej
2.000 mkw. w Dźwirzynie lub Kolo-
brzegu tel. 0600-640-495.

GOSPODARSTWO rolne, zie-
mię do 20 km od Koszalin,
503-801-016.

JEDNOPOKOJOWE z widną kuch-
nią, Koszalin 318-32-01.

MAŁY dom w Koszalinie lub blisko
w rozliczeniu mieszkanie (47.6).
(094)342-66-24, 0608-675-229.

SKLEP w centrum Kolobrzegu kupię.
0-502-242-053.

SPRZĘT-MASZYN

GOFROWNICE sprzedam.
0506-212-323.

SPRZEDAM prasę, pająki do siana,
kombajn. 0606-94-62-58, (094)
314-80-44.

SPRZEDAŻ - RÓŻNE

! MEBLE sosnowe. Koszalin, Mor-
ska 53A.

! TELEFONY komórkowe, radiood-
twarzacze samochodowe. Sprze-
daż, skup, serwis, SIM-LOCK (od 10
zł). Koszalin, Laskonogiego 1 (obok
katedry), (094)347-12-76.

3 stanowiąca fryzjerskie i stolik do
manikiuru. 0694-167-116.

ANTENA satelitarna samosterują-
ca. 343-08-08.

BERNARDYNY. 0603-180-340.

BOKSERKI. 0605-300-965.

CIĄG gastronomiczny typu Imbis, Fast
Food, nowy tanio. 0501-48-39-68.

CODZIENNIE świeże pastagi - Agro-
turystyka, okolice Bobolic, 3167862.

DACHÓWCZARKĘ 500 form, wy-
ciąg budowlany, renault 19 (1991).
340-34-29.

GLAZURA, TERAKOTA - HUR-
TOWNIA. NAJNIŻSZE CENY.
ARTYKUŁY SANITARNE. BIAŁO-
GARD - NAPRZECIWNIE URZE-
DU SKARBOWEGO. 312-00-47.
TRANSPORT.

KASETĘ KK-5. 0693-814-238.

KOMORA chłodnicza 4,5 m.
3162-343.

KOMPLET wypoczynkowy, tanio.
345-79-18.

KOMPUTERY - serwis. (094)
34-14-575.

KUC walijski, klacz 4 lata, sio-
dło, bryczka, idealny dla dzieci
0602-132-942 po 18.00.

KUCHNIA polowa. 316-62-89.

KURCZAKI broiler. Krętolino
342-51-99.

LABRADORY. (091)483-53-46.

LIKWIDACJA zakładu szewskiego -
wyprzedaż maszyn szewskich.
0609-883-098, 374-62-61.

NOWE skutery 3.600 zł. Koszalin,
0608-53-53-11.

OKAZYJNIE sprzedam nowy
projektor Epson EMP73,
0-694-257-392.

OKULARY słoneczne - hurt, od 3
zł do 5 zł - rabaty. Dowóz.
0606-871-173.

OWCZARKI niemieckie rodowodo-
we. (052)334-15-71.

PIANINO 094/346-36-92.

PIANINO 3185-862.

PIEC c.o. 27 kW stalowy, nieużywa-
ny, pali wszystko, bardzo wydajny,
800 zł. Słupsk, (059)842-13-48.

PIEC Vaillant. 0501-446-467.

PINCZERKI. (052)39-74-879.

PROSIĘTA. (059)846-26-08.

PUNKT handlowy z lokalizacją -
3.500; rozeń gazowy na 42 szt. -
1.800, 0602-625-640.

ROTTWEILERY 3 miesięczne. Ta-
nio. 312-95-58.

SEGMENT. 345-34-96.

SIANO 363-12-58.

SIATKI PCV, ocynk (5x5) od 5 zł/
mkw., leśne od 3 zł/m.b., siupki 2,10
- 23 zł/szt. Bramy, napędy, ogrodze-
nia. „Karo” (091)407-20-10, (091)
46-44-753.

SIEWNIK zbożowy, agregat upra-
wowy. 0604-236-391.

SYBERIAN husky tanio.
0604-217-447.

TANIE działki (k. Pile),
0602-517-459.

TANIO zamrażarki, 34-60-513.

TOKARKA C11C, wiertarka WEK
30, piła ramowa mechaniczna.
0696-480-313.

WAPNA, nawozy. (094)365-63-18.

WARCHLAKI i prosięta, tel. (059)
83-21-286.

WINDSURFING - komplet.
3416-178.

WYROBY ze stieropianu, kształtki,
opakowania, profile. Tel./fax
318-26-96, 502-531-303.

ZBIORNIK stalowy 16 m sześc.
inne. 0503-741-699.

ZIEMIĘ, kamienie. 31-85-876,
0606-31-45-03.

ŻURAW warsztatowy 1 tona.
0694-964-347.

KUPNO - RÓŻNE

KOŁCZARKĘ do kija. 0607-44-14-69.

KUPIĘ tarcicę dębową gr. 80
mm, kl. I sezonowana min. 6 lat.
Tel. 0602-554-852.

MIÓD pszczeni kupię, (094)
317-14-12.

BIZNES

! KREDYTY mieszkaniowe, pożycz-
ki hipoteczne. (094)345-72-29.

MEBLA na radia „Pionier” KEH 1930R. (094)318-90-56.

PUFY najchętniej skórzane. (094) 318-90-56.

SKUP złomu, wywóz gratis. 0604-568-898.

STARE przedwojenne: meble zegary. Wszystkie przedmioty pochodzenia antycznego itp. (059)8433-834.

USŁUGI

WYSOKA JAKOŚĆ, NAJLEPSZA CENA

LECH

Posiadamy certyfikat ITB-191/01

OKNA • DRZWI • ROLETY

PRODUKUJEMY W SYSTEMIE TROCAL

Punkty firmowe:
Kolobrzeg
ul. Wolności 25, tel. 35-46-316
Kolobrzeg
„Sole” w C.H. „Alfa”, tel. 35-475-78
Koszalin
ul. Zwycięstwa 125, tel. 34-854-20

!!!!!! „TELENAPRAWA” u klienta, gwarancja, bezpłatny dojazd. 345-74-61.

!!!!!! NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, dojazd bezpłatny. 343-06-27.

! ANTENY telewizyjne, satelitarne, montaż, naprawa. 0602-768-119.

! GŁADZIE, glazura, panele, tapetowanie, remonty, stiuk. VAT 340-39-12, 0600-61-33-44.

„ELEKTRONIK”. Monitory, RTV, magnetowidy, komputery (sprzedaż). Koszalin, 34-14-575, Fałata 15.

AGREGATY chłodnicze, klimatyzacja biur, sklepów. Koszalin, 0602-524-247.

ANTENY wszystkie montaż TVN Trwam inne. 342-63-82, 0503-933-528.

ANTENY wszystkie Montaż, naprawa (094)345-37-97, 340-52-77, 0604-64-06-04.

BALUSTRADY, bramy, ogrodzenia. 0601-268-710.

BALUSTRADY, ogrodzenia; 0507-165-799.

BRAMY, OKNA PCV - DREWNIANE, ROLETY „ERTROC”. KOSZALIN, 340-86-34.

BUDOWLANE, glazura, remonty. 3-411-808, 0604-22-88-68.

BUDOWY - remonty (094)374-86-78, 0692-120-390.

CYKLINOWANIE (059)810-96-02.

CYKLINOWANIE (094)342-00-63.

CYKLINOWANIE (094)343-53-22.

CYKLINOWANIE, układanie. 343-69-20.

CZYSZCZENIE dywanów 34-15-754.

CZYSZCZENIE dywanów najsolidniej. 34-311-44.

DACHY 053-967-482.

DACHY blachodachówka, papa, renowacja 94/31-125-62.

DACHY. 0603-295-015.

DOCIEPLENIA, okna PCV, 3185-396.

DRZWI wejściowe - (094)346-05-85, Mieszka 13.

ELEKTRYCZNE... tanio domki. (094)342-03-22, 0604-139-981.

GAZOWE hydrauliczne c.o. 341-60-76, 0608-275-463.

GAZOWE, jankersy, kuchenki, naprawa, wymiana 342-02-50.

GŁADZIE, remonty. 0606-377-143.

HYDRAULICZNE c.o. 346-51-10.

HYDRAULICZNE. 34-14-845, 0506-229-585.

JUNKERSY naprawa, tanio, gwarancja. 340-25-25.

KLIMATYZACJA pomieszczeń. 0503-76-69-69.

KOMPUTEROWA pomoc. 0504-928-274.

KOMPUTEROWE. Słupsk, 0607-646-177.

KOPARKO - spycharka. 0501-511-444.

MEBLE kuchenne, pokoje i inne na zamówienie: MDF, drewno. Koszalin, Żwirki i Wigury 3B, (094)340-30-76.

MEBLE na wymiar. 0506-516-301, 318-67-81.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łazienkowe, szafy, garderoby, lustra kryształowe. Promocja - montaż gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wąwozowa 15A, (094)340-354.

NAJTAŃSZE okna PCV - sprawdź. Koszalin, ul. Drzymały 10 „Megasam”.

NAPRAWA głośników. 0691-304-012.

OGÓLNOBUDOWLANE, regipsy, gładzie, glazura, malowanie. 0507-146-077.

OGÓLNOBUDOWLANE, VAT. 503-967-482.

OKNA PCV producent. Standard europejski - profil 5-komorowy, okucia antywłamaniowe. „Optima” (094)346-24-08, 341-12-90.

OKNA PCV. (094)345-72-29.

OKNA rewalacyjne 5-komorowe. (094)346-05-85, Mieszka 13.

OKNA, drzwi PCV i AL. Produkcja, sprzedaż, montaż. „Trax” Koszalin, Morska 53, 346-67-05(06).

OKNA, drzwi PCV, aluminium. Koszalin, Piłsudskiego 46/2, 347-16-97; Różana 1, 342-21-44.

POLBRUK, brukarskie usługi. 0606-75-17-17.

PRĄDKI automatyczne - naprawa, (094) 346-42-80, 0-503-994-346.

PRĄDKI, AGD, zmywarki - naprawa. 346-80-60, 0-505-095-940.

PRĄDKONAPRAWY. Koszalin, 34-34-535.

PRZECHEWALNIA. Koszalin 342-54-11.

PRZEPROWADZKI „Adamix”, transport międzynarodowy. 0-506-577-077, 345-18-82.

REMONTY. 0609-574-298.

SCHODY drewniane - producent. Rabat 10%, Koszalin, Szczecińska 38. 341-82-63, 0-604-613-489.

SCHODY, drzwi oraz inne wyroby z drewna. Koszalin, Żwirki i Wigury 3B, (094)340-30-76.

STANY surowe, 342-61-90.

TAPICERSTWO Wołkowski, 0-691-288-963.

VIDEOFILMOWANIA „Panorama”. (094)343-17-10.

VIDEOFILMOWANIE, Słupsk, 0-602-307-206.

WIEŻBY, pokrycia dachowe, ogólnobudowlane. 0502-685-274.

WSTAWIANIE drzwi, okien; gładzie, malowanie. 0502-569-747.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

OGÓLNOBUDOWLANE, regipsy, gładzie, glazura, malowanie. 0507-146-077.

OGÓLNOBUDOWLANE, VAT. 503-967-482.

OKNA PCV producent. Standard europejski - profil 5-komorowy, okucia antywłamaniowe. „Optima” (094)346-24-08, 341-12-90.

OKNA PCV. (094)345-72-29.

OKNA rewalacyjne 5-komorowe. (094)346-05-85, Mieszka 13.

OKNA, drzwi PCV i AL. Produkcja, sprzedaż, montaż. „Trax” Koszalin, Morska 53, 346-67-05(06).

OKNA, drzwi PCV, aluminium. Koszalin, Piłsudskiego 46/2, 347-16-97; Różana 1, 342-21-44.

POLBRUK, brukarskie usługi. 0606-75-17-17.

PRĄDKI automatyczne - naprawa, (094) 346-42-80, 0-503-994-346.

PRĄDKI, AGD, zmywarki - naprawa. 346-80-60, 0-505-095-940.

PRĄDKONAPRAWY. Koszalin, 34-34-535.

PRZECHEWALNIA. Koszalin 342-54-11.

PRZEPROWADZKI „Adamix”, transport międzynarodowy. 0-506-577-077, 345-18-82.

REMONTY. 0609-574-298.

SCHODY drewniane - producent. Rabat 10%, Koszalin, Szczecińska 38. 341-82-63, 0-604-613-489.

SCHODY, drzwi oraz inne wyroby z drewna. Koszalin, Żwirki i Wigury 3B, (094)340-30-76.

STANY surowe, 342-61-90.

TAPICERSTWO Wołkowski, 0-691-288-963.

VIDEOFILMOWANIA „Panorama”. (094)343-17-10.

VIDEOFILMOWANIE, Słupsk, 0-602-307-206.

WIEŻBY, pokrycia dachowe, ogólnobudowlane. 0502-685-274.

WSTAWIANIE drzwi, okien; gładzie, malowanie. 0502-569-747.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

ŻALUZJE, rolety (094)340-89-55, 0602-864-342.

3-POKOJOWE. (094)34-367-63.

DO wynajęcia 2-pokojowe. 345-30-59.

DO wynajęcia 4-pokojowe. Koszalin, 0600-282-354.

DO wynajęcia kawalerka, (094)346-16-09, 0602-523-965.

DO wynajęcia lokal mieszkalny (40 mkw.) - centrum Koszalin, 340-33-94 po 20.00.

DO wynajęcia pomieszczenie gospodarcze 200 m Trzebieńska. CO, urządzenia sanitarne, ślisa. 094-374-07-94, 0608-125-195.

GAZA do wynajęcia, Chopina. 342-79-83 po 16.

HALA 500 m, media, dozorowana. Mścisce - wynajem. 0606-916-949.

JEDNOKOJOWE, nieumeblowane do wynajęcia, (094)3412-886.

KAWALERKA nowa centrum do wynajęcia. 0604-192-503, (0-94) 316-16-34.

KAWALERKA tanio. 341-70-21.

KAWALERKA, 0602-674-101.

KAWALERKA, 2-pokojowe umeblowane do wynajęcia. 345-45-08.

KAWALERKA do wynajęcia - „Przylesie”. 0601-795-811.

MIESZKANIE (56 mkw.) - wynajem; lokal użytkowy (35 mkw.) do wydzierżawienia, sprzedaży, Koszalin 0-601-999-123.

MIESZKANIE Koszalin. 0694-619-987.

NOWE lokale na biura rachunkowe itp. - do wynajęcia za koszty administracji i media. Koszalin, 0602-111-743.

ODDAM w dzierżawę box (16 m) manhattan, parter. Słupsk, 0603-70-65-67.

POKOJE, 0603-270-981, 34-12-488.

POKÓJ 2-osobowy w domku. (094) 343-23-13.

POKÓJ dla 2 osób w mieszkaniu studenckim (tanio). 0693-033-801, 345-02-80.

POSZUKUJE pomieszczenia na biuro w centrum Koszalin, 0608-089-351.

SAMOTNEJ matce lub pracującemu pokój od 1.07.2003. 0691-130-306.

SKLEP 56 m wynajem. Koszalin 0606-916-949.

STANCJA tanio. 345-79-18.

TANIO wynajmę mieszkanie dwupokojowe częściowo umeblowane w Boninie. 342-17-14, 0606-792-085.

WYDZIERŻAWIĘ trzy lokale użytkowe pod działalność usługową, handlową, gastronomiczną w Kolobrzegu w Centrum Handlowym Bałtyk, 100 m od mołu. Tel. 0602-763-320, 0602-763-331.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

WYNAJMĘ nowe mieszkanie w Białogardzie. Tel. 0506-654-372.

ZAMIANIE, mieszkanie 96 m na mniejsze do 50 m. 342-02-91.

„AUTONAUKA Tkaczyk”. 347-11-77.

BUBNOWICZ, (094)34-35-844, 0603-791-823.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-05-84; 0604-755-953.

ŻÓŁTA. (094)342-



PLATFORMY, zarobek 3700 euro.
Zary, 0604-85-06-36.

POMOC kuchenną na sezon, za-
kwaterowanie. Łazy, 0603-651-262.

POTRZEBNA opiekunka - Włochy.
(059)810-58-10.

PRACA sezonowa, plaża Mieleno,
0-605-455-114 (17.00-20.00).

PRACOWNICĘ do pizzerii Koszalin,
Zwycięstwa 12 (do 25 lat, pracowitość).

PRZYJMĘ szewca. Naprawa obu-
wia - czeładnik. Praktyka min. 5 lat,
wiek do 40 lat. 0607-223-993.

SEKRETARKE do biura, CV, fax
(094)341-78-95.

SPRZEDAWCZYNIE (chętnie ab-
solwentkę) zatrudnię do sklepu
(094)346-77-06, Staszica 4F.

STOLARZA, montażyście z prakty-
ką, zatrudnimy. 314-42-33.

TYNKARZY do maszynowych tyn-
ków gipsowych. (094)343-09-31,
0604-29-13-17.

**WSPÓLNOTA MIESZKANIO-
WA** ZŁECI WYKONANIE, MON-
TAŻ BRAMY WJAZDOWEJ Z
AUTOMATYKĄ. 0607-161-581.

ZATRUDNIĘ fryzjerkę
0502-031-900.

ZATRUDNIĘ fryzjerkę.
0603-766-711.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat C, D.
312-47-68.

ZBIÓR jagód i malin - Szwecja.
(094)347-32-13.

ZBIÓR truskawek (z dowozem).
Słupsk, 841-38-31, 0-692-144-341.

ZBIÓR truskawek, dowóz zbieraczy,
możliwość noclegów, Koszalin, 340-
22-72, 0-603-67-20-70.

ZEZWOLENIA praca: Europa,
RPA, ZEA, inne kraje. „BIP”,
0600-437-548.

ZWROT podatku z pracy - Niem-
cy, Europa Zachodnia. (0-71)
385-20-18.

ZDROWIE

!!! **CHIRURGIA PLASTYCZNA**
www.artplastica.pl Szczecin, ul.
Wojciechowskiego 7, tel. 091/
454-04-42.

!!! **„MEGAVITA”** Władimir Stepow:
badania irydologiczne, masaże, zio-
łolecznictwo. Emeryci taniej. Wojska
Polskiego 24-26, (0-94)341-14-63.

!!! **„MELISSA”** z powodzeniem dzia-
lająca od 6 lat, oferuje 30% zniżkę
dla emerytów na badanie irydolo-
giczne. Polecamy zabiegi: akupunk-
tury, rezonansu magnetycznego, vi-
tafonu, masażu, świecowania. Ko-
szalin, Moniuszki 2, 340-35-97.

!!! **SANATUS** poleca - komputerowe
badanie diagnostyczne OBE-
RON, badanie IRYDOLOGICZNE.
Zabiegi: HYDROCOLONOTERAPII -
głębokie płukanie jelita grubego,
akupunktury, rezonansu magnetycz-
nego, kwantoterapii, świecowania
uszu, masażu specjalistycznego.
Zniżki dla dzieci rencistów i emery-
tów. Koszalin, Andersa 26, tel. 346-
33-63, Słupsk, Kopernika 18,
tel. 841-44-90.

!! **GABINETY** Stomatologiczne, Pił-
sudskiego 88a. (0-94)345-09-28.

! **„ALERGOSAN”** - lekarze specjali-
ści: alergolog, internista, neurolog,
neurochirurg, reumatolog, dermatol-
og, laryngolog. (094)3425-091.

! **CENTRUM** Dentystyczno-Aneste-
zjologiczne codziennie, Koszalin,
św. Wojciecha 24. (094)348-06-20.

! **„OPTYK”** realizacja recept. Kosza-
lin, Mińska 8 (vis-a-vis ratusza).
346-02-32.

ALKOHOŁOWE odrucia, espe-
ral lek. med. Marek Jaroszyk
0602-77-37-62.

ALKOHOŁOWE odtruwanie,
terapia; narkomania. Słupsk,
0-602-46-86-31, (0-59)847-50-68 „D”.

CEBULA Dorota i Witold - Gabi-
net Stomatologiczny - pełny za-
kres, lasery, ultradźwięki. Ponie-
dzialek, środa, piątek 16-18.30.
Koszalin, Zgoda 9/04, tel. 340-22-61,
0-602-32-10-64, 0-602-873-898.

CENTRUM Laserowe. Chirurgia
Ogólna, Estetyczna, USG. (094)
340-31-50; 0605-284-307. Pajęczki,
browarki, zmarszczki, trądzik, żyła-
ki, nerwobóle.

GABINET pomocy psychologicz-
nej. Masz kłopot? Porozmawiaj!
0604-441-406.

GINEKOLOG szeroki zakres.
0604-257-285.

GINEKOLOG zabiegi 0-603-666-954.

HOMEOPATIA, akupunktura, irydo-
diagnostyka. (059)84-27-594.

http://WWW.KRUPINSKI.UROLO-
GIA.PRIV.PL

KŁOPOTY ze zdrowiem?
(094) 346-69-75.

NADPOTLIWOŚĆ www.estmed.ko-
szalin.pl 0602-77-37-62.

NEUROLOG. ZRKCh Pn.-wt.
(16-18); śr.-czw. (10-13). Koszalin,
Wesoła 5. 0605-284-364.

OPTYKA Ewa Rogowska. Realiza-
cja recept. Gabinet okulistyki - do-
bieieranie soczewek kontaktowych,
sferycznych, cylindrycznych, koloro-
wych, lupy. Oprawy taniej! Koszalin,
Piłsudskiego 3. 0-94/341-08-17.

POTENCJA 0600-745-824.

PSYCHOLOG. Terapia. Konsulta-
cje. (094)345-33-64, 506-161-656.

PSYCHOTERAPIA. (094)347-47-91;
0606-901-113.

PSYCHOTERAPIA. (0-94)345-47-27,
0501-711-271.

STOMATOLOG - pełny zakres
usług, Koszalin, Asnyka 4/2, 15.00-
19.00 rejestracja. 341-15-06,
0602-406-689.

TOMOGRAFIA komputerowa. Rent-
gen. USG. Pantomografia. Krzysztof
Owsianny. Koszalin, Kościuszki 7.
346-11-99.

UROLOG Firmanty. 0604-62-64-98.

WYDZIERZAWIE gabinet lekarski
na sezon letni Mieleno - Unieście.
0602-37-72-09.

URODA

PROFESJONALNE przedłuża-
nie włosów, warkoczki afrykań-
skie. 0-501-146-711.

ZMIEN Siebie! Bezpieczne przedłu-
żanie i zagęszczanie włosów - 100%
naturalne. (094)343-82-70.

TURYSTYCZNE

!!! **„TRANS-LUX”**. Busy, mikrobu-
sy - wynajem. Koncesja. Kraj, zagra-
nica. Tel. (094)340-59-74.

!! **KOLONIE**, obozy „Odys”. (094)
346-27-64.

! **KOLONIE**, obozy, wycieczki,
biwaki szkolne. „AVA-TOUR”.
Koszalin, Mińska 10, (094)
342-36-72; 346-33-51.

„**EUROBAJAN**” bus 9-osobowy,
Słupsk, 0-604-45-87-32.

„**ODYS**” - wczasy, wycieczki, kraj,
zagranica. (094)346-53-31.

BUS 9 osobowy 0501-620-222.

CHEAP Trip - bus 606-239-872.

HALS - obozy żeglarskie.
0607-522-524, (059)8145-875.

PÓŁKOLONIE TANECZNE
23 VI - 5 VII KLUB „ASTRA”
GALERIA „EMKA”. 0607-162-
654; (094)340-29-33 do godz.
9.00. BOGATY PROGRAM!

PRZEJAZDY zagraniczne, obozy,
kolonie. www.juwentur.com
(094)342-42-32.

www.lastminute.koszalin.pl



ZAKŁAD ENERGETYCZNY SŁUPSK SPÓŁKA AKCYJNA

z siedzibą w Słupsku uprzejmie informuje
PT Odbiorców Energii Elektrycznej,

że Prezes Urzędu Regulacji Energetyki
decyzją Nr DTA-821/2719-E/3/2003/LK z dnia 14 czerwca 2003 r.
zatwierdził V taryfę dla energii elektrycznej
obowiązującą odbiorców obsługiwanych przez ZE Słupsk S.A.
Przeciętny wzrost cen wynosi 3,11%

**Nowa taryfa, zgodnie z obowiązującą ustawą Prawo energetyczne,
wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2003 roku.**

**Dla odbiorców grup taryfowych G (głównie gospodarstwa domowe)
nowe ceny i stawki opłat przedstawiają się następująco:**

	G11	G12
Cena za energię elektryczną czynną w zł/kWh		
- całodobowa	0,1852	x
- dzienna	x	0,2232
- nocna	x	0,1052
Stawka opłaty systemowej w zł/kWh	0,0494	0,0494
Składnik zmiennej stawki sieciowej w zł/kWh		
- całodobowy	0,1445	
- dzienny		0,1605
- nocny		0,0406
Razem składniki zależne od poboru energii elektrycznej w zł/kWh		
- całodobowe	0,3791	
- dzienne		0,4331
- nocne		0,1952
Składnik stały stawki sieciowej zł/m-c		
- za układ pomiarowy 1-fazowy	2,38	4,70
- za układ pomiarowy 3-fazowy	4,75	6,70
Stawka opłaty abonamentowej w zł/m-c		
- rozliczenie w cyklu 1-miesięcznym	5,38	5,38
- rozliczenie w cyklu 2-miesięcznym	1,80	1,80
- rozliczenie w cyklu 6-miesięcznym	0,95	0,95
- rozliczenie w cyklu 12-miesięcznym	0,57	0,57

Szczegółowe informacje na temat obowiązujących cen i stawek opłat za energię
elektryczną oraz zasad ich stosowania można będzie uzyskać w Biurach Obsługi
Klienta oraz na stronie internetowej ZE Słupsk S.A.: www.ze.słupsk.pl

GB-2883

ROZRYWKA

„DOM Weselny”. 347-11-77.

„**NEUBRANDENBURG**” - restaura-
cja zaprasza w każdą sobotę i
czwartek - muzyka lata 70. - 80. Or-
ganizacja weseli i imprez okoliczno-
ściowych. Smaczne obiady abona-
mentowe. (094)345-17-88.

„**ROGALICZEK**”. Wesela. (094)
341-01-43.

DOM Weselny „U Dany”. 342-30-68.

KINOPIZZA Drzymala 7/2 Koszalin,
Miś 3 zł.

ORKIESTRA 0600-767-423.

ORKIESTRA jednoosobowa
0608-362-994.

ORKIESTRA jednoosobowa - profes-
jonalna. 0608-422-380, 312-34-01.

ORKIESTRA, 0502-909-493.

ZABYTKOWY MERCEDES do ślu-
bu. 0691-941-107.

ZESPÓŁ muzyczny, solista. (0-59)
8-148-717, 0-607-10-20-14.

ZESPÓŁ. 312-98-87.

LOMBARDY

„**LOMBARD**” - Komis (audio - wideo,
komputery, podzespoły). Koszalin,
Dzieci Wrześnińskich 25 „B”.
(094)346-02-77.

NATYCHMIASTOWE pożyczki
pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7,
340-89-83, Kołobrzeg, Strzelecka
1, 35-421-51.

MATRYMONIALNE

„**BOAN**” - zapraszamy. (0-94)
343-48-36, 0601-78-39-11.

„**DAMA** i Król” Koszalin, plac Ki-
lińskiego 2. (094)343-50-73,
0501-164-827.

TOWARZYSKIE

!!!! „**CASABLANCA**” Night-Club.
Atrakcyjne Panie. Profesjonalna
obsługa pokazów erotycznych, strip-
tize. (094) 34-11-654.

!! „**HADES**”. Sauna, jacuzzi, 24h.
(094)348-06-47.

!! **NAJTANIEJ** wyjazdy. (094)
347-50-96.

!! **NIGHT** Club „Las Vegas” Ko-
szalin, Wrześniowa 10. (094)
34-03-495.

!! **WIBRONIESPODZIANKA**
0601-33-72-55.

! **DOJEŻDZAMY**, 0506-711-589.

! **D W DZIEŚCIOLATKI**,
0609-967-152.

! **KOŁOBRZEG** „Laua”
0502-322-280, 35-169-73.

ADA lano 0696-129-003.

AGA 0600-775-265.

AGENCJA Kołobrzeg 35-226-10.

AGENCJA pilnie dziewczyny - wy-
sokie zarobki. 0506-702-420.

AMELIA. 0692-394-228.

ANASTAZIA 693-036-715.

ANITKA 0694-291-124.

ASIA. 0608-033-376.

ATRAKCYJNA Olecka Piąteczka
0695-491-017.

ATRAKCYJNE dziewczyny. (094)
347-50-95.

BARDZO zgrabna czwóreczka
503-741-667.

BLONDYNIECZKA piąteczka
505-691-699.

CIAŚNIUTKA Kołobrzeg
0692-964-998.

CIAŚNIUTKIE, młodzieńskie Ko-
łobrzeg 0696-123-833.

CZARUJĄCA 0507-409-422.

DOROTA 0609-666-029.

JAGÓDKA, wyjazdy, 0507-721-507.

JAREK 0504-850-801.

JULIA. 0507-503-348.

KASIA 0694-314-535.

KLAUDIA 504-624-576.

MIELNO - Unieście „Kurtyzana”
507-830-247.

MILENA 0609-182-094.

MILUTKIE. 0507-437-567.

NIESKRĘPOWANE zaspokajają
ciekawość. 0603-493-591.

NIGHT Club Borne Sulnowo (094)
373-32-50, +48691-630-941.

**NOWE DZIEWCZYNY ZA-
PRASZAJĄ CAŁĄ DOBĘ.**
KOZALIN, ZWYCIĘSTWA
327, 3405-917!

OBLCIZE piękna 0506-557-783.

OPALONA Sandra 0506-871-216.

PARA zaspokoi zadowolili.
0506-217-150.

PRYWATNIE. 0507-433-564.

PRZYTUŁNIE prywatnie Kołobrzeg.
692-503-783.

SEKSOWNE kociaki.
0695-491-044.

SEXTET 0507-384-364.

STUDENTKI. 0504-621-157.

ZAPRASZAM panów do wspólnych
igraszek w Kołobrzegu. Blondynka
608-88-35-00.

ZATRUDNIMY panie, 0505-363-216.

ZATRUDNIMY Panie. Zakwatero-
wanie! (094)348-06-47.

ŻANETA 0600-162-981.

RÓŻNE

! **NOWY** Euro - Clucholand. Rewe-
lacyjna odzież - atrakcyjne ceny,
extra sort dla młodzieży. Róg Zwy-
cięstwa, Holdu Pruskiego (dawna
piekarnia).

CANE-CORSO szczeniaki z rodo-
wodem 502-685-279.

CYFRE+ kupię. 342-63-82.

KOMIS meblowy „OLA” - giełda Ko-
szalin (codziennie), 0608-814-172.

KOMPUTEROPISANIE, rysunki, pi-
sanie prac. 342-07-63.

MARYNISTYKA. UPOMINKI.
**BALONY. SPRZEDAŻ HURTO-
WA. KOZALIN, ZIELONA 25.**
0602-857-939.

NAGROBKI - solidnie. Co-
dziennie do 19.00. Stare Bieli-
ce 20, (094)316-33-78.

REDAGOWANIE, przepisy-
wanie prac dyplomowych.
(0-94)342-38-67.

SKLEP dla plastyków! **OPRAWY**
obrazów, luster. Koszalin, Fran-
ciszkarska 12/1, (094)346-45-51;
0503-136-660.

TAPCZANIKA, wersalki. Producent
0-601-84-39-86.

TRYG Polska Przedstawicielstwo
Kołobrzeg nawiąże współpracę z li-
cencjonowanymi agentami ubezpie-
czeniowymi. 094/352-41-31.

**PROSIMY O OSTROŻNOŚĆ
W ODPOWIEDZIACH NA
OFERTY O PRACĘ**

PROMOCJA

Do wybranych modeli
kos spalinalowych
żyłka i nóż tnący

GRATIS

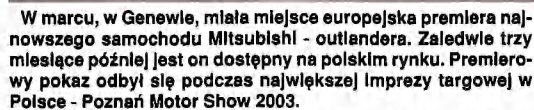


kosy spalinalowe
649,-
już od

ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

**SPRZEDAŻ ORAZ OBSŁUGA SERWISOWA
PROWADZA WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY:**

Białogard - Zamojskiego 5, tel. 312 00 47; **Bobolice** - Ogrodowa 2/3,
tel. 318 71 28; **Choszczno** - Bohaterów Warszawy 16, tel. 765 30 60;
Darłowo -



Pięciobiegowa przekładnia manualna przenosi napęd – w zależności od wersji samochodu – na przednią oś lub na cztery koła. System 4WD kojarzony zazwyczaj z poruszaniem się tylko w warunkach terenowych oddaje również nieocenione usługi podczas jazdy po nie najbardziej równych polskich drogach. Jego walory odczuje również każdy kierowca podczas jazdy zimą, po pokrytych śniegiem i lodem nawierzchniach.

Wnętrze kabiny o długości 2400 mm mieści dwa rzędy foteli. Usytuowanie tylny kanapy pozwala na wygodną podróż wysokim pasażerom. Można na niej również zamocować fotelek do przewożenia dzieci, bowiem wyposażona jest w uchwyty zgodnie ze standardami ISOFIX. Przeszanie bagażów można wa do powiększenia dzięki składanemu w proporcji 60/40 oparciu tylny kanapy po-

Bogate wyposażenie wszystkich wersji outlandera obejmuje między innymi ABS z EBD, centralny zamek, elektrycznie sterowane lusterka boczne i szyby drzwi, klimatyzację, aluminiowe felgi, relingdachowe, a melonomiowe usatysfakcjonuje opcjonalny zestaw audio z czterema lub sześcioma głośnikami. **(jak)**

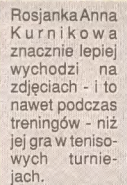


Ceny ibizy stella i signo cool kształtują się odpowiednio na poziomie 42.440 i 45.940 zł. Seat cordoba stella cool kosztuje 46.940 zł, a signo cool 50.440 zł. Oba modele specjalne nie podlegają dodatkowym promocjom.

Z innych nowości kolejnej generacji mondeo warto wymienić sześciostopniową manualną i pięciostopniową automatyczną skrzynię biegów Durashift. Automat zbudowany w oparciu o technologię z Formuły 1. Wewnątrz nowy ford będzie miał w standardowym wyposażeniu m.in. dwustrefową klimatyzację, system multimedialny z DVD, nawigację satelitarną z ekranem dotykowym, a także szereg najnowocześniejszych rozwiązań podnoszących komfort i bezpieczeństwo.

A person is lying on their stomach, propped up on their elbows. A resistance band is looped around their feet and held by their hands, pulling the feet towards the hands to engage the glutes.

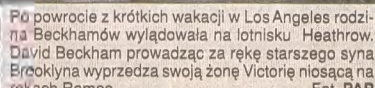
Becker jest obok Steffi Graf najpopularniejszym niemieckim tenisistą. Jako 17-latek zdobył w 1985 roku pierwszy z trzech tytułów mistrza na kortach Wimbledonu. Zakończył karierę w 1999 roku, a w ostatnich latach stał się bohaterem prasy sensacyjnej z powodu rozwodu, skandali miłosnych oraz niepowodzeń w działalności gospodarczej.



chorwacką ambasadą zebrano się około tysiąca Serbów. Budynek został obrzucony kamieniami. Dwóch młodzieńców wspięło się na balkon, zerwało chorwacką flagę i godło, a w ich miejsce włożyło serbską flagę. Nie doszło do starć z policją, gdyż po otoczeniu ambasady przez funkcjonariuszy, tłum spokojnie się rozproszył.

Saad! jest pierwszym synem przywódcy innego państwa, który zdecydował się na grę we włoskiej Serie A. Gra na pozycji rozgrywającego z numerem 10. Saadi jest też przewodniczącym Libijskiego Komitetu Olimpijskiego i wiczeszefem związku futbolowego. Włoska piłka faconywała się od dziecka. Po prostu należała do niego największa libijska firma inwestycyjna Lafaco kupił 7,5 proc. udziałów w klubie mistrzów Włoch Juventusie. Włada biegle włoskim i angielskim. Tytuł inżyniera uzyskał na jednej z amerykańskich uczelni. Jest pułkownikiem libijskiej armii, a jego żona – córka szefa libijskich służb bezpieczeństwa. Trener Perugii zapewnia, że syn Kadafiego nie będzie mieć taryfy ulgowej i będzie traktowany tak samo jak pozostali zawodnicy.

Ekscesy na stadionie w Sunderlandzie, podczas meczu Anglia - Turcja, spowodowały nałożenie na angielską federację rekordowej kary - 150 tysięcy franków szwajcarskich.



Kogo

kocha Tomasz Stockinger?



Tomasz Stockinger

Życie prywatne Tomasza Stockingera, czyli doktora Pawła Lubicza z telenoweli „Klan”, ponownie trafiło na łamy brukowców. Kolorowe tygodniki już niejednokrotnie opisywały jego odesia i powroty do żony. Tym razem donoszą, że wszystko wskazuje na to, iż popularny aktor od kilku lat związany jest z aktorką i tancerką Ewą Kuklińską.

48-letni aktor i starsza od niego o cztery lata koleżanka po fachu znają się tak dobrze, jak dwa tyse konie. Wielokrotnie razem pracowali, m.in. na planie filmu „Lata dwudzieste... Lata trzydzieste...”, który swoją premierę miał w 1983 roku. W branży już od bardzo dawna uchodzili za parę świetnych przyjaciół. Nikt nie podejrzewał ich o romans ani tym bardziej o trwałą związek. Tomasz Stockinger miał opinię szalenie odpowiedzialnego mężczyzny. I choć o kryzysach w jego jedynym jak dotąd małżeństwie krążyły legendy, spekulowano, że popularny aktor nigdy nie zdecydował się na odejście od żony i ukochanego syna Roberta. Kilkunastoletni jedynak Stockingerów był dzieckiem upragnionym i długo oczekiwanym. Żona aktora miała trudności z urodzeniem potomka. Kilku

cięż nie udało jej się donosić. Z tego między innymi powodu Robert stał się dla nich obojga najważniejszą osobą na świecie.

Z kolei Ewa Kuklińska, absolwentka szkoły baletowej, kobieta niewiarygodnie wręcz atrakcyjna, miała w środowisku artystycznym opinię zawodowej łamaczki męskich serc. Była związana z wieloma mężczyznami, m.in. z Lechem Nowickim, szefem Telewizji Polonia, na antenie której artystka stworzyła program „Schody, pióra, brylanty”. Nie ma dzieci i, jak sama wyznała bez ogródek, nigdy nie była piastunką domowego ogniska. Nikomu też nie dała się podporządkować. Tymczasem - według prasy bulwarowej - Tomasz Stockinger zmienił miejsce zamieszkania. Nie przebywa pod starym numerem telefonu. Lecz nie wiadomo, czy formalnie jest już po rozwodzie. Ewa Kuklińska zaś promienieje ze szczęścia. Nie chciała jednak odpowiadać na żadne pytania dotyczące jej obecnego partnera życiowego. Nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła, że jest nim Tomasz Stockinger.

W każdym razie na stołecznych salonach mówi się teraz, że Kuklińska i Stockinger są ze sobą od kilku lat, ale postanowili nie afiszować się ze swoim związkiem. Żyją w konspiracji.

KAROL



Ewa Kuklińska

Trzecia płyta Leszczy

Trójmiejska grupa Leszcze wydała już trzeci swój album „Kombinuj dziewczyno”. Wszystkie piosenki, łącznie z tytułową, zapowiadają się na hity tegorocznego lata. Ich swingujący charakter oddaje niepowtarzalny charakter dancingu. Teksty zaś stanowią żartobliwe studium polskiej kobiety.

Przypomnijmy, że dwie poprzednie płyty Leszczy zebrały bardzo przychylne recenzje i zyskały wielu słuchaczy. Pochodzący z pierwszego krążka utwór „Usta jak maliny” z marszu wszedł do pierwszej dwudziestki Music & Media najczęściej granych piosenek w polskich rozgłośniach radiowych. Z kolei piosenka „Ta dziewczyna” z drugiego albumu, wykonana podczas zeszłorocznego festiwalu w Opolu, otrzymała Nagrodę Dziennikarzy i stała się jednym z największych przebojów 2002 roku.

Na zdjęciu: Lider Leszczy Maciej Miecznikowski



Potrójny jubileusz w „Dwójce”

Trzy prezenterki telewizyjnej „Dwójki”: Agata Młynarska, Jolanta Fajkowska i Katarzyna Dowbor świętują jubileusz swojej pracy w TVP. Młynarską oglądamy na małym ekranie już od 10 lat, Fajkowską - od 15, a Dowbor - od 20 lat.

- W telewizji łatwiej zabłysnąć, trudniej trwać - powiada Jolanta Fajkowska.
- Stanowimy efektywny team, który jest siłą „Dwójki”, stacji zdominowanej przez kobiety - uważa Agata Młynarska.
- Owszem, rywalizujemy o miejsce, o czas, ale to walka fair play. Wprawdzie żadna z nas nie ma autorskiego stałego programu w ramówce, ale pojawiajemy się w wielu programach nie tylko je prowadząc, ale też współtworząc. Z pewnością jesteśmy zespołem od zadań specjalnych.



Jolanta Fajkowska - 15 lat w „Dwójce”



Agata Młynarska - 10 lat w „Dwójce”

- To zabawne, ale nikt nie chce uwierzyć, że naprawdę się lubimy - wyznała Fajkowska w jednym z wywiadów. Jubileusz jeszcze bardziej zbliżył nas do siebie. Czasem mam wrażenie, że każda z nas jest zaskoczona, że tak dobrze nam się ze sobą pracuje. Może wynika to z tego, że wszystkie mamy inne pole działania i żadna nie pcha się do „cudzego ogródka”.

O ile Katarzyna Dowbor świetnie czuje się w tematyce sportowej, o tyle Jolanta Fajkowska wyspecjalizowała się w wywiadach z ludźmi z show-biznesu (jury konkursu



Katarzyna Dowbor - 20 lat w „Dwójce”

Nagrody za... miłość

Aktorka Małgorzata Foremniak i producent filmowy Waldemar Dziłk oraz dziennikarskie małżeństwo Kamila i Marianny Durczoków otrzymali Srebrne Jabłko symbolizujące idealnie dobrane pary.

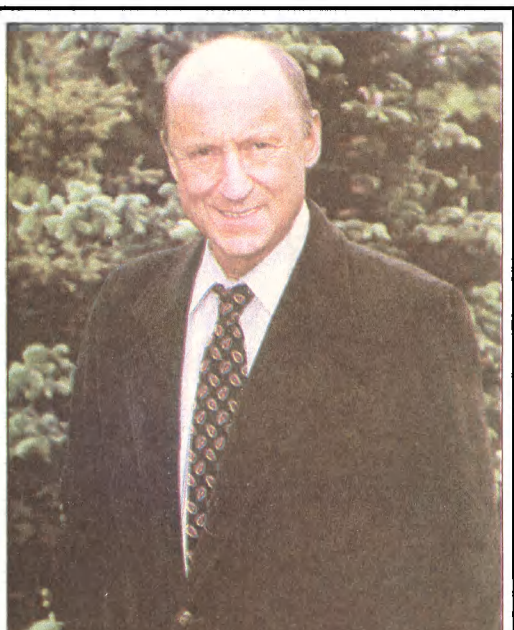
Przypomnijmy, że Srebrne Jabłko to nagroda za miłość, bez której nic by się nie udało. Niestety, dziennikarz „Wiadomości” Kamil Durczok - ze względu na pobyt w szpitalu - nie mógł odebrać statuetki osobiście. Reprezentowała go żona Marianna, dziennikarka TV Katowice.



Kamil Durczok z żoną Marianną



Małgorzata Foremniak z mężem Waldemarem Dziłkiem



Wypije „Pod Mocnym Aniołem”

Znakomity aktor Piotr Fronczewski zagra główną rolę w filmie „Pod Mocnym Aniołem” w reżyserii Witolda Adama na podstawie nieopublikowanej wstępnego autobiograficznego prozy Jerzego Pilcha.

- Ten tekst jest pełen humoru, mądrości, ironii i tragizmu - uważa Fronczewski. - Historia na śmierć i życie. To tekst, który mi

bardzo odpowiada. Może to będzie „mój” film. Fronczewski twierdzi, że nie zagrał jeszcze roli swojego życia.

- Nie było takiego filmu, który byłby ze mną tożsamy, dawał możliwość pełnej wypowiedzi w sferze serio i buffo. Coś takiego mi się nie przytrafiło.

A „Pod Mocnym Aniołem” to - najkrócej rzecz ujmując - przygody pewnego alkoholika.

Na zdjęciu: Piotr Fronczewski



Losowanie kwalifikacji Ligi Mistrzów

Omonia lub Irtysz

Zwycięzca rywalizacji pomiędzy Omonią Nikozja (Cypr) i Irtyszem Pawłodar (Kazachstan) będzie przeciwnikiem mistrza Polski w piłce nożnej, Wisły Kraków, w drugiej rundzie kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów. Wczoraj w siedzibie UEFA w szwajcarskiej miejscowości Nyon odbyło się losowanie 1. i 2. rundy kwalifikacji Champions League na sezon 2003/2004.

Wista będzie gospodarzem pierwszego spotkania 2. rundy. Odbydzie się ono 30 lipca. Rewanż na Cyprze lub w Kazachstanie 6 sierpnia.

Wyniki losowania 1. rundy (mecze 16 i 23 lipca): Pjunik Erewan (Armenia) - KR Reykjavik (Islandia), Sheriff Tiraspol (Moldawia) -

Flora Tallin (Estonia), HB Thorsavn (Wyspy Owcze) - FBK Kowno (Litwa), BATE Borysów (Białoruś) - Bohemians Dublin (Irlandia), Vardar Skopje (Macedonia) - Barry Town AFC (Walia), CS Grevenmacher (Luksemburg) - Leotar Trebinje (Bośnia i Hercegowina), HJK Helsinki (Finlandia) - Glentoran Belfast (Irlandia Płn.), Sliema Wanderers (Malta) - Skonto Ryga (Łotwa), Omonia Nikozja (Cypr) - FC Irtysz Pawłodar (Kazachstan), Dinamo Tbilisi (Gruzja) - KF Tirana (Albania).

Losowanie 2. rundy (terminy spotkań 30 lipca i 6 sierpnia): MTK Budapest (Węgry) - zwycięzca par HJK Helsinki/Glentoran Belfast, Pjunik Erewan/KR Reykjavik - CSKA Sofia (Buł-

aria), HB Grevenmacher/Leotar Trebinje - Slavia Praga (Czechy), Torshavn/FBK Kowno - Celtic Glasgow (Szkocja), Szriff Tiraspol/FL Tallin - Szachtar Donieck (Ukraina), MSK Zilina (Słowacja) - Maccabi Tel Awiw (Izrael), BATE Borysów/Bohemians Dublin - Rosenborg Trondheim (Norwegia), NK Maribor (Słowenia) - Dinamo Zagrzeb (Chorwacja), CSKA Moskwa (Rosja) - Vardar Skopje/Barry Town, Rapid Bukareszt (Rumunia) - Anderlecht Bruksela (Belgia), Partizan Belgrad (Serbia i Czarnogóra) - Djurgarden Sztokholm (Szwecja), Dinamo Tbilisi/SK Tirana - Grazer AK (Austria), mistrz Danii (jeszcze nie został wyłoniony) - Sliema Wanderers/Skonto Riga. (jak)

Znają rywali

W piątek rozlosowano pary rundy kwalifikacyjnej piłkarskiego Pucharu UEFA 2003/2004. Polskie zespoły, które wezmą udział w tych rozgrywkach - Wisła Płock, Groclin Grodzisk Wielkopolski i Dospel Katowice - zostały rozdzielone przed losowaniem. Rywalem Wisły będzie łódzki zespół FK Vent-spila, Groclin zmierzy się z litewskim Atlantasem Klajpeda, natomiast Dospel z macedońską Cementarnicą Skopje. Wisła i Dospel rozpoczną rywalizację od wyjazdów, Groclin u siebie. Terminy spotkań: 14 i 28 sierpnia. (jak)

Żużlowa ekstraklasy

Wyniki spotkań 10. kolejki i tabela żużlowej ekstraklasy: Plusss Polonia Bydgoszcz - Atlas Wrocław 25:23, Top Secret Wiśniowicz Czechochowa - Apator Adriana Toruń 48:42, Unia Leszno - Lotos Gdańsk 66:24, ŻKK quick-mix Zielona Góra - Polonia Pila 62:28.

1. Top Secret Wiśniowicz	10	16	519-351
2. Apator Adriana	10	14	519-378
3. Atlas	10	13	434-394
4. ŻKK quick-mix	10	12	470-430
5. Plusss Polonia	10	12	397-429
6. Unia Leszno	10	10	487-413
7. Lotos Gdańsk	10	3	347-553
8. Polonia Pila	10	0	353-546

(jak)

„OKECHAMP” S.A.

w Borucinie poszukuje kandydatów na stanowiska:

1. Specjalista ds. uprawy wymagania:
 - wykształcenie wyższe lub średnie z doświadczeniem w zakresie uprawy grzybów
2. Manager - lider zespołu pracowniczego wymagania:
 - wykształcenie wyższe związane z zarządzaniem lub średnie z doświadczeniem w zakresie kierowania dużym zespołem pracowników,
 - zdolności organizacyjne.

Oferty prosimy kierować na adres: Okechamp S.A. Borucino 64-985 Okonek

Prosimy o zamieszczenie standardowej zgody na przetwarzanie danych osobowych w celach rekrutacji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 czerwca 2003 roku zmarł nasz Najukochańszy Mąż, Tatusz, Tęś, Dziadek przeżywszy lat 83

Władysław Miętek

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 23.06.2003 r. o godz. 15.00 w kaplicy cmentarnej w Pękaniu, gdzie zostanie odprawiona msza św. żałobna. Pogrzebowa w głębokim smutku rodzina.

„Zamknęły się kochane oczy, spoczęły pracowite dłonie, przestało bić wspaniałe, najdroższe serce”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 czerwca 2003 roku po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas Najukochańsza Żona, Mama, Babcia i Prababcia

JADWIGA BERNAT

z domu Denisenko

Mśza św. za duszę zmarłej odbędzie się 21.06.2003 r. o godz. 8.00 w kościele pw. Ducha św., a uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie o godz. 11.30.

Pogrzebowa w smutku rodzina

Rusza Intertoto



Odra Wodzisław zmierzy się w sobotę z irlandzkim Shamrock Rovers, a w niedzielę Polonia Warszawa zagra z Tboolem Kustanaj (Kazachstan) w pierwszej rundzie piłkarskiego Pucharu Intertoto. Spotkania rewanżowe odbędą

się za tydzień (28-29 czerwca). W przypadku awansu do kolejnej rundy Odra i Polonia spotkają się z drugimi z Czech i Belgii. Trzy najlepsze zespoły z obecnej edycji Pucharu Intertoto wywalczą awans do rozgrywek Pucharu UEFA. (jak)

Drugi finalista

Boca Juniors Buenos Aires został drugim finalistą piłkarskich rozgrywek Copa Libertadores. Wcześniej - o czym informowaliśmy - do finału Pucharu Wyzwólców awansowali zawodnicy innego legendarnego klubu, brazylijskiego Santosu Sao Paulo.

W półfinale piłkarze Boca Juniors okazali się lepsi od zespołu America Cali, pokonując go dwukrotnie - 2:0 i 4:0. W rewanżowym meczu bramki dla argentyńskiego klubu zdobyli: Carlos Tevez 2 (13. i 22.

minuta), Rolando Schiavi (41., karny) i Marcelo Delgado (77., karny). Drużyna Boca Juniors triumfowała w Copa Libertadores czterokrotnie. Ostatni raz w 2001 roku. Santos to legenda lat 60. Wówczas dwukrotnie wygrywał w najbardziej prestiżowych rozgrywkach na kontynencie amerykańskim (1962 i 1963), mając w składzie legendarnego Pele. Na kolejny - po triumfie z 1963 r. - występ w finale Santos czekał aż 40 lat. Mecz finałowy rozegrany zostanie 25 czerwca i 2 lipca. (jak)

Krzynówek (za rok) w Leverkusen

Według niemieckiego magazynu piłkarskiego „Kicker”, nasz reprezentacyjny pomocnik 27-letni Jacek Krzynówek będzie grał w sezonie 2004/2005 w Bayerze Leverkusen. Według gazety występujący dotąd w FC Nuernberg Polak spędzi najbliższy sezon w tym klubie, a w 2004 roku, już po wygaśnięciu kontraktu, przejdzie za darmo do Bayeru, z którym podpisał już kontrakt. Zdaniem „Kickera”, Krzynówek odrzucił propozycję złożoną przez wicemistrza Grecji, Panathinaikos Ateny.

Przypominamy, że w sezonie 2002/2003 zespół z Leverkusen pozyskał innego polskiego pomocnika, Radosława Kałużnego. W sezonie 2003/2004 w FC Nuernberg oprócz Krzynówka grał także Tomasz Kos oraz Mariusz Kukielka, który przeszedł z PAOK Saloniki. (jak)

KUPIĘ zabany 5-osobowy transporter, vito, vanette cargo (1996-1998). 0600-773-466.

MAZDA 626 (1997). 346-05-39.

MIESZKANIE 3-pokojowe do wynajęcia Koszalin - centrum. (094)314-93-97.

PAWILON handlowy z płyty obornickiej z lokalizacją w bardzo dobrym punkcie. Koszalin, (094)342-03-15.

POSZUKUJĘ lokalu na sklep w Koszalinie. 0602-319-656.

PRINCESSA full servis. 0506-424-348.

SEAT Ibiza 1.7 kat. (1992) wersja sportowa. 318-80-03.

SEICENTO (2000). (094)316-34-09.

SPRZEDAM dom na wsi. 0606-122-181, 0602-213-511.

SPRZEDAM działkę ogrodniczą. 0609-147-037.

„Nie umiera ten, kto żyje w naszej pamięci”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 czerwca 2003 roku odeszła od nas w wieku 63 lat nasza Najukochańsza Mama i Najdroższa Babcia

SP. RENATA SKOCZYPIEC

ZD. KÖNIG

Wystawienie odbędzie się we wtorek 24 czerwca 2003 r. w kaplicy na Starym Cmentarzu w Ślupsku o godz. 11.50. Złożenie prochów do grobu rodzinnego o godz. 12.30.

Pogrzebowa w smutku rodzina

Wyraży głębokiego współczucia

Panu Ryszardowi Bernatowi

z powodu śmierci Mamy

składają: dyrekcja i pracownicy DOW „Rondo” w Koszalinie



Polska - Rosja 0:3

Reprezentacja Polski przegrała w piątek z Rosją 0:3 (19:25, 20:25, 20:25) w meczu grupy A Ligi Światowej siatkarki. Spotkanie rozegrane w katowickim „Spodku” przesądziło o zajęciu pierwszego miejsca w grupie A

przez zespół Rosji i zarazem zmniejszyło do minimum szanse polskiego zespołu na wywalczenie awansu do turnieju finałowego Ligi Światowej.

Polacy zegrali w piątek ambitnie, ale to nie wystarczyło na grających

w częściowo rezerwowym składzie rywali. Pierwszy set nie miał większej historii. Rosja prowadziła od początku do końca. Druga partia była wyrównana do stanu 16:16. Trzecia Partia rozpoczęła od prowadzenia 6:1, ale goście szybko odrobili straty, by w końcu przesądzić o wygranej. Rewanżowiec mecz w sobotę również w Katowicach. (jak)



Mistrzowie na kolanach

Do dużej sensacji doszło w meczu grupy B piłkarskiego Pucharu Konfederacji pomiędzy Brazylią i Kamerunem. Na stadionie w podparyskim Saint Denis mistrzowie świata ulegli „Niepokonionym Lewom” z Kamerunu 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Samuel Eto'o w 83. minucie. Stadion w Saint Denis wyraźnie nie jest szczęśliwy dla Canarinhos. To właśnie tu w 1998 roku przegrali finałowy mecz mistrzostw świata z Francją 0:3. Blamaż mistrzów świata w meczu z Kamerunem oglądało 46.719 widzów.

Grający bez doborowego tercetu Ronaldo, Rivaldo i Roberto Carlosa Brazylijczycy w niczym nie przypominali drużyny, która rok temu na

boiskach Korei i Japonii sięgnęła po piąty tytuł mistrza świata. W pierwszej połowie Brazylijczycy stworzyli tylko dwie okazje podbramkowe. W 19. minucie napastnik włoskiej Parmy Adriano silnie uderzył, ale bramkarz Kamerunu Kameni parolął sobie z tym strzałem. Pod koniec pierwszej odsłony rajdem przez połowę boiska popisał się Ronaldinho, ale nie trafił w światło bramki.

Druga połowa należała już do Kameruńczyków, wśród których wyróżniał się Eto'o. Zawodnik Realu Mallorca postraszył bramkarza Dide strzałami w 62. i 74. minucie, a w 83. pokonał go z 20 metrów uderzeniem pod poprzeczkę. Eto'o mógł dobić rywala już w doliczonym czasie gry, jednak nie wykorzystał szansy.

W drugim meczu grupy B Turcja wygrała w St. Etienne z USA 2:1 (1:1). Prowadzenie objęli ubiegłorocznicy rywale Polaków w finałach MŚ, piłkarze USA. W 37. minucie głową bramkę zdobył DaMarcus Beasley. Turcy odpowiedzieli niemal natychmiast. Zaledwie trzy minuty później z rzutu karnego wyrównał Okan Yilmaz. Losy meczu rozstrzygnęły się w 73. minucie, gdy drugą bramkę dla Turcji uzyskał debiutujący w kadrze Tuncay Sanli.

Przypominamy, że zespoły Turcji i USA były rezerwacją mistrzostw świata w Korei Południowej i Japonii. Turcja zdobyła brązowy medal, natomiast drużyna USA dotarła aż do ćwierćfinału. (jak)



Czwartoligowiec z Objazdy

W czwartek w podusteckiej Objeździe świętowano awans tamtejszego Wybrzeża do IV ligi Pomorza. Inny zespół ze śląskiej klasy okręgowej, Sparta Sycowice, zagra o podobną premię w barażach. Rozgrywki w śląskiej okręgówce od wielu lat nie były tak zaciekłe i emocjonujące jak te w sezonie 2002/2003.

W czwartek zespoły śląskiej klasy okręgowej rozegrały ostatnią, za-

ległą serię spotkań z 9 marca. Seria ta zdecydowała o miejscach poszczególnych zespołów w lidze, a ponadto wyłoniła mistrza. Zespołem tym zostało Wybrzeże, które awans awans przypieczętowało zwycięstwem nad Garbarnią Kępcze 5:2. Tylko w pierwszej połowie goście dotrzymywali tempa podopiecznym trenera Piotra Czerwoni. W drugiej części meczu dominował zespół z Objazdy. Na polu Wybrzeża oczekiwano w Sycowicach, gdzie miejscowa Sparta również miała szansę na awans. Jednak obie drużyny pokonały swoich przeciwników i tym samym Wybrzeże awansowało o klasę wyżej z dwupunktową przewagą. Sparta szczęścia będzie szukała w barażach. „Bardzo się cieszymy z awansu. Jest to historyczne wydarzenie w Objeździe, niewielkiej pojezierzowskiej wsi. Teraz przed nami sporo pracy. Musimy zmierzyć się z zespołami z wyższych klas. Ponadto w wielu spotkaniach wystąpili: Rafał Ciok, Tomasz Penk, Krzysztof Pekała, Łukasz Pekała, Paweł Pączek, Artur Sikora, Sebastian Sikora, Mariusz Wodźniński, Kami Zagodźnik, Przemysław Kuczyński, Krzysztof Lenarczyk. (mar)

KLASA OKRĘGOWA	
ŚLĄPSKI	
Ślupia Kobylnica - Janitara Pobloda	2:4 (0:0)
Start Miastko - Karol Magda Pęplino	1:1 (0:1)
Prime Food Brda Przechlewo - Kaszubie Studzience	1:2 (1:1)
MKS Dabrzno - Unia Korzybie	3:3 (1:0)
Bytovia Bytów - Czarni Czarne	2:0 (1:0)
Orkan Gostkowo - Błękitni Motarzyna	1:4 (1:3)
Wybrzeże Objazdy - Garbarnia Kępcze	5:2 (3:2)
Sparta Sycowice - Start teba	4:2 (2:2)
1. Wybrzeże	30 68 74-27
2. Sparta	30 66 99-42
3. Bytovia	30 65 70-30
4. Unia	30 60 64-48
5. Start M.	30 55 67-37
6. Czarni	30 48 70-39
7. Karol/Magda	30 47 47-39
8. Start L.	30 41 58-66
9. Kaszubie	30 40 56-64
10. Prime Food Brda	30 38 68-55
11. MKS Dabrzno	30 33 63-76
12. Garbarnia	30 28 44-84
13. Janitara	30 28 46-77
14. Błękitni	30 20 45-104
15. Orkan	30 18 34-49
16. Ślupia	30 16 35-81

wzmocniony. Na razie trudno powiedzieć, kogo pozyskamy, ale będziemy się starać, żeby swoim kibicom nie przynieść wstydu - powiedział. Do awansu Wybrzeża przyczynili się: Krzysztof Wasilewski, Mariusz Rykowski - Tomasz Jakubiec, Marek Godlewski, Adam Węclawik, Piotr Grudniński, Jarosław Kierkowski, Tadeusz Wanat (junior), Michał Mikułski, Tomasz Rudzik, Radosław Wiecek, Jacek Rubinowicz, Marcin Bury, Krzysztof Kosiński, Jacek Roch, Rafał Krok, Wojciech Duszyński. Ponadto w wielu spotkaniach wystąpili: Rafał Ciok, Tomasz Penk, Krzysztof Pekała, Łukasz Pekała, Paweł Pączek, Artur Sikora, Sebastian Sikora, Mariusz Wodźniński, Kami Zagodźnik, Przemysław Kuczyński, Krzysztof Lenarczyk. (mar)

Fot. Ryszard Mazur

Błyskawiczne szachy

W sali klubowej Klubu Szachowego Gens Kołobrzeg rozegrany został szachowy turniej błyskawiczny. Zdecydowanym zwycięzcą został Marek Kościelny z Sołnego Zielenowa, który zdobył 6 punktów. Drugi w klasyfikacji Waldemar Kujawa (Kołobrzeg) stracił do niego 1,5 pkt, a dzielnicy trzecie i czwarte miejsce Leon Bręgoszewski (Gens) i Małgorzata Gabler (Sołny) po 3 punkty. (jak)

Koniec rozgrywek

W niedzielę IV liga Pomorza zakończy rozgrywki ligowe. Na pożegnanie sezonu na własnych boiskach zagrają Gryf 95 Ślupsk z Wierzyca Starogard Gdański i zdegradowany już do okręgówki Piast Człuchów z Orletem Reda. Natomiast Pogoń Lębork wyjedzie do mistrza IV ligi Kaszub Studzienice, zespołu, który wiele kolejek temu zapewnił sobie udział w III-ligowych rozgrywkach. Jantar Ustka, który nie kończy rozgrywek - gdyż szczęścia będzie szukał w barażach - wyjeżdża do Bałtyku Gdynia. Ostatnia kolejka spotkań rozstrzygnie jeszcze tylko jedną kwestię, kto zajmie w rozgrywkach

trzecie miejsce - Curtusia Kartuz czy Pomezania Malbork. Do klasy okręgowej ostatecznie zostały zdegradowane zespoły Stolem Gniwno i Roda Kwidzyn. W ostatniej, 34. serii spotkań mierzą się: Gryf 95 Ślupsk - Wierzyca Starogard Gdański, Piast Człuchów - Orleto Reda, Kaszuba Kościerzyna - Pogoń Lębork, Bałtyk Gdynia - Jantar Ustka, Kaszuba Polchow - Stolem Gniwno, Wisła Tuzew - Pomezania Malbork, KP Sopot - Chojniczanka Chojnice, Roda Kwidzyn - Curtusia Kartuzy, Flotyła Nordcepo Gdańsk - Olimpia Sztum. Wszystkie mecze rozpoczną się w niedzielę o godz. 17. (mar)

POGODA



Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 602526211
Dzisiaj mamy pierwszy dzień kalendrzowego lata. Niestety pogoda typowa jesieni, na niebie dominować będą chmury, wszędzie spadnie deszcz, okresami opady mogą być intensywne, chłodno 14-16°C, wiatr zachodni dość silny, nad morzem porwisty. Biomet niekorzystny. W nocy również możliwe opady deszczu i zimno, do 10°C. W niedzielę dopiero po południu możliwe przejaśnienia, chłodno do 17°C.

	Drawsko	Koszalin	Słupsk	Cieluchów
22 czerwca	☁	☁	☁	☁
23 czerwca	☁	☁	☁	☁

Od zmierzchu do poranka

Jak co roku, zgodnie z tradycją, ustecki Dom Kultury organizuje noc świętojańską. Od godz. 20 w poniedziałek, na pierwszym sektorze plaży wschodniej, zacznie się pelenie wianka od zmierzchu do poranka. Można przynieść własne kwiaty, a kto nie zdąży się w nie zaopatrzyć, otrzyma zestaw na miejscu. Potem wianki puszczane na wodę popłyną w cztery strony świata. Przy rozpalonym ognisku

odbywać się będą tańce i zabawy, a clou programu nastąpi podczas poszukiwania ukrytego kwiatu paproci. Para zakochanych, która odnajdzie, otrzyma w nagrodę pierścionek.

Nastrojowy klimat stworzy zespół „Pulsar”, a organizatorzy specjalne niespodzianki przygotowali dla wszystkich Janów, którzy w tę jedyną noc w roku zawitają na ustecką plażę. (pio)

Sportowy weekend

Lekkoatletyka

XII Międzynarodowy Maraton Ekologiczny im. Tomasza Hopfera oraz XVII Mistrzostwa Polski Weteranów w Maratonie. Niedziela godz. 9 – start ostry z pl. Pokoju w Leńborku. Trasa biegu będzie wiodła przez miejscowości: Nowa Wieś Leńborska, Wilkowo, Garczegorze, Leńbierz, Leńbierzewo, Kępno, Rozgórze, Janowice, Janowiczki, Niebiedzino, Redkowice, Czarnówko.

Piłka nożna

IV liga POMORZE. Gryf 95 Słupsk – Wierzyca Starogard Gdański. Stadion przy ul. Zielonej w Słupsku. Piast Cieluchów – Orleń Reda, Stadion OSiR przy ul. Szkolnej w Cieluchowie. Kaszubia Kościerzyna – Pogon Leńbork, Bałtyk Gdynia – Jantar Ustka, Kaszuby Polchowo – Stolem Gniewino, Wisła Tczew – Pomezania Tczew, KP Sopot – Chojniczanka Chojnice, Rodło Kwidzyn – Cartusia Kartuszy, Flo-

tylla Nordcoop Gdańsk – Olimpia Sztum. Wszystkie mecze rozpoczyna się o godz. 17 w niedzielę.

Liga „szóstek” piłkarskich o mistrzostwo powiatu i miasta Słupsk – sezon 2002/2003. Sobota (w nawiasach godz. spotkań): Plasmet Widzino – Radar JW 49-61 (16), PPKS – Drogi i Mosty (16.45), Poczta Polska – Flair Poland (17.30), Radar JW 49-61 – Trzeźwymi Bądźmy (18.15). Wszystkie mecze odbywać się będą na stadionie 650-lecia przy ul. Madalińskiego w Słupsku.

Żeglarsstwo

Regaty żeglarskie w klasach omega i pirat o puchar wójta gminy Smolczino. Sekretariat zawodów będzie się mieścić w przystani PTTK w Gardnie Wielkiej. Niedziela godz. 11 – otwarcie regat, godz. 11.30 – start do pierwszego wyścigu, godz. 12.30 – start do drugiego wyścigu, godz. 13.30 – start do trzeciego wyścigu. Zakończenie regat o godz. 14. (mar)



Właśnie zaczęły się wakacje – czas radosnej zabawy uczniów wszystkich słupskich szkół. Na dobry początek wakacyjnych szaleństw do Słupska zawitał lunapark „Henry”. Kolorowe karuzele, diabelski młyn i superszybkie kolejki sprawiają, że każdemu zakręci się w głowie. A jeżeli to jeszcze za mało, to na chętnych czekają również wysiłki na pontonach w specjalnym basenie, loterie i moc innych atrakcji. Wesołe miasteczko na osiedlu Niepodległości zaprasza codziennie od godz. 14 do późnego wieczora. (nlk)

Fot. Krzysztof Tomasiak

Aktywne lato

Od poniedziałku (23 czerwca) Centrum Pomocy Dzieciom w Ustce rozpoczyna akcję pod nazwą „Poznać, pokochać, chronić”. Przez okres wakacyjny na maluchów czeka wiele atrakcji, a wśród nich wycieczki autokarowe, rajdy piesze i rowerowe, dyskoteki, ogniska, konkursy oraz wiele innych ciekawych niespodzianek. –

Zapraszamy dzieci przez całe wakacje od poniedziałku do soboty, w godz. 10.30–17. Każde z nich otrzyma obiad oraz opiekę ze strony pięciu wychowawców – informuje Monika Thomas z centrum.

Dodajmy, że cała akcja jest bezpłatna, a będzie mogło z niej skorzystać co najmniej 50 dzieci. (pio)

Rychnowskie pod żaglami

W sobotę o godz. 11 na Jeziorze Rychnowskim w Cieluchowie rozpoczyna się regaty żeglarskie, których stawką będzie mistrzostwo miasta. Zaplanowano zmagania w kilku klasach, m.in. optymist, „470” i omega. (JG)

Regaty o puchar

W sobotę i niedzielę o godz. 11 w usteckim porcie rozpoczyna się regaty o puchar komandora klubu UKS Opty. Zawody rozegrane zostaną w klasie optymist i otwartej, a organizatorzy czekają na chętnych do startu dzieci. (pio)

Zabawa w Blerkowio

Na boisku szkolnym w Blerkowie rozpocznie się w niedzielę o godz. 14 festyn dobroczynny. Or-

ganizatorzy proponują gry, konkursy, loterie i przejażdżki konne, a wieczorem zabawę taneczną. Zebrane w czasie festynu pieniądze przeznaczone zostaną na remont bierkowskiego kościoła. (nlk)

Zaproszenia

Ulicami i plażą

W niedzielę o godz. 10.30 rozpocznie się rajd rowerowy ulicami Ustki oraz po plaży wschodniej. Zbiórka uczestników na terenie CKRiP przy ul. Grunwaldzkiej 35 w Ustce. (pio)

Marszowo

na promenadzie

III Przegląd Marynarskiej Piosenki Marszowej rozpocznie się w niedzielę o godz. 14 festyn dobroczynny. Or-

ganizatorzy proponują gry, konkursy, loterie i przejażdżki konne, a wieczorem zabawę taneczną. Zebrane w czasie festynu pieniądze przeznaczone zostaną na remont bierkowskiego kościoła. (nlk)

Festyn parafialny

W niedzielę kwakowanie zapraszają na festyn parafialny. Na wszystkich gości czekają konkursy, grochówka, pieczony dzik i dużo muzyki. Początek zabawy o godz. 13.00 koło kościoła. (nlk)

Pędziwiatry na scenie

24 czerwca o godz. 18 na usteckiej promenadzie wystąpi młodzieżowo-dziecięcy zespół taneczno-wokalny „Pędziwiatry”. (pio)

Weekend z nami

Sobota. O godz. 16 „Złota trzysta” – lista przebojów Radia Koszalin. O godz. 20 „Baw się razem z nami”. O godz. 22 audycja „Dobry wieczór, Europo”.
Niedziela. O godz. 20.30 zapraszamy na audycję rozrywkową „RADAR”. O godz. 22 audycja „Dobry wieczór, Europo”. (bos)

Promocja „Papieża”

W sobotę o godz. 11.00 w sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku rozpocznie się promocja książki Ryszarda Kurylewicz pt. „Papież” oraz spotkanie z autorem. Fragmenty najnowszej książki wojewody pomorskiego czytać będzie Jerzy Karnicki. (nlk)

TELEWIZJA SŁUPSK

Program lokalny w Słupsku emitowany jest w formie 60-minutowego programu premierowego, nadawanego od poniedziałku do soboty o godz. 17.15. Ten godzinny program powtarzany jest następnie od 18.25 do 7.25 dnia następnego. Początek petli zawsze 25 minut po pełnej godzinie.

W sobotę w programie lokalnym Telewizji Słupsk: magazyn informacyjny „Przebieg regionalny”, poradnik „Spotkania z medycyną”, lista przebojów „Notowanie TOP 10”. (nlk)

Noc Kupały

W sobotę o godz. 17 nad Jeziorem Końskim w Przechlewie rozpocznie się „Noc Kupały”. W programie imprezy znajdą się m.in. występy zespołów muzycznych, wokalnych i tanecznych, puszczanie wianków na wodzie oraz szukanie kwiatów paproci i występ kabaretu „Kobieta”. Do świtu potrwa zabawa ludowa przy muzyce zespołu „Astor”. „Noc Kupały” zaplanowano także w Cieluchowie. Początek o godz. 18 w ośrodku wypoczynkowym nad Jeziorem Rychnowskim. (JG)

MZK Słupsk

Wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom MZK Sp. z o.o. od dnia 21 czerwca 2003 r. w każdy piątek, sobotę, niedzielę wprowadza na trasie Słupsk-Ustka-Słupsk

linię nocną

możesz mnie mieć także nocą

Sprzedaj bilety TYLKO w autobusach linii nr 10 u konduktora w cenie 5 zł (zamiast 12,50 zł ulgowo).

MZK Słupsk

MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNIKACJI SPÓŁKA Z O.O.

Z SIEDZIBĄ W SŁUPSKU

Celem uatrakcyjnienia usług MZK Sp. z o.o. w Słupsku, proponuje Państwu w sezonie letnim od dnia 21.06.2003 r. dwuprzekazowy bilet na trasie Słupsk - Ustka - Słupsk po atrakcyjnej cenie 5 zł (za dwa przejazdy).

Bilety do nabycia tylko u konduktora w autobusach na linii nr 10

weź mnie

BAJCAR TAXI

Taniej z komórką

0607-41-41-41

Jeździmy na SMS!!!

96-28 lub 841 41 41

Bezpłatne zamawianie

0800 41 41 41

RADIO TAXI NET

96-21

Konkurs! Każdy wygrywa!!!

Jeździmy na SMS-y!!!

telefon bezpłatny **0800 400 400**

TELEFONY

Słupsk: Pogotowie Ratunkowe - 999, Straż Pożarna - 999, Policja - 997, Pogotowie Wodociągowe - 994, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Energetyczne - 991, Straż Miejska - 986, 843-32-17, Pogotowie weterynaryjne: Słupsk - ul. Armii Krajowej 29 - 842-25-31, Pogotowie Drogowo - 981, Biuro Numerów - 913, Telefon Zaufania - 989, 842-42-78, Poradnia dla uzależnionych - 842-30-33 wewn. 42, Informacja o AIDS - 958, Pomoc Drogową (całodobowa naprawa pojazdów) - 842-79-40, Informacja PKP - 94-36, Informacja PKS - 842-42-56, Informacja LOT - 952, Informacja paszportowa - 955, Informacja turystyczna - 842-07-91, Stowarzyszenie Bezpieczny Słupsk - 842-74-97, Przzychodnia Lekarska Specjalistyczna: Słupsk - ul. Jana Pawła II 1, tel. 842-60-12, Pogotowie Stomatologiczne (prywatne) - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus” - Słupsk - ul. Piłsudskiego 16 b, tel. 845-62-22, Przedszkolestwo Pogrzebowe „Atena” - Koszalin, ul. Gnieźnieńska 53a, (0-94) 340-36-36, 0-608-214-542, Dom Pogrzebowy „Wrotniewscy” (d. Charon) - własna chodnia, tel. (094) 343-25-13

DYŻURY APTEK

Słupsk: sobota - „Parkowa” ul. Młocińska 7, tel. 847-63-52, niedziela - „Pharmacom” ul. Woleńska 12, tel. 840-28-03
Ustka: sobota - „Panaceum 013” ul. Kopernika 18, tel. 814-43-67, „Pod Smokiem” ul. Kilińskiego 8, tel. 814-53-95
Bytów: „Centrum” ul. Wojska Polskiego 2, tel. 822-70-70
Cieluchów: sobota - „Aspirynka” ul. Sobieskiego 5, tel. 834-62-44, niedziela - „Nowa” ul. Sobieskiego 1, tel. 843-11-78
Leńbork: sobota - „Pod Lwem” pl. Pokoju 4, tel. 862-11-52, niedziela - „Pod Wagą” ul. Tczewska 6 a, tel. 862-28-04
Miastko: „Centralna” ul. Armii Krajowej 22, tel. 867-90-01

KINA

Słupsk - „Milenium” - sala A - „Pokojówka na Manhattanie” godz. 15.30, 18.20, 20.30, tylko w niedzielę - „Prosiaczek i przyjaciół” godz. 12.30, 14, sala B - „Prosiaczek i przyjaciół” godz. 16.17.30, „Adaptacja” godz. 19
„Rejs” - sobota - „Godziny” godz. 18
Ustka - „Delfin” - „Asterix Obelix - Misja Kleopatra” godz. 16, „Błyszczący” godz. 18, „Smith” godz. 20
Bytów - „Albatros” - „Frida” godz. 19
Cieluchów - „Uciecha” - „Matrix - Reaktywacja” sob. - 22, niedz. - 10, 12.30
Leńbork - „Fregata” - nieczynne
Miastko - „Grażyna” - „Starek widmo” godz. 19

TEATR

Teatr Impresyjny - nieczynne
Teatr Lalki „Tęcza” - nieczynne

WYSTAWY

BYTÓW: Muzeum Zachodnio-Kaszubskie (czynne codziennie w godz. 10-18)
Wystawy stałe - „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Broń i uzbrojenie”, „Portrety artystów pomorskich Gryfów”, wystawy czasowe: Wystawa pokonkursowa - Współczesna sztuka ludowa Kaszub CZELUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-16)
Wystawy stałe - „Kultura materialna ziemie czeluchowskiej”, archeologiczna - „Pradzieje ziemie czeluchowskiej”, „Rzeźmiło artystyczne XV-XIX wieku”, wystawa czasowa - Stroje Indian Meksyku, Badania archeologiczne w Koszalinie i na Pomorzu Środkowym w szczyty drugiego tysiąclecia
KŁUKI: Skansen Słowiński (czynny w pon. godz. 9-15, wt. - niedz. godz. 9-18)
Wystawa stała - „Słowińcy - ludzie i zwyczaje”
Wystawa czasowa - „Pomorskie plenery”
SMOLCZINO: Muzeum Przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego (czynne codziennie w godz. 9-17)
Wystawa stała - „Przyroda Słowińskiego Parku Narodowego”, „Parki narodowe w Polsce”
LEBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piat.-sob. 10-15, niedz. 9-14)
Wystawy stałe - „Leńbork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna, „Pradzieje ziemie słupskiej”, Gabinet Paula Nipkowskiego: wystawy czasowe: „Misję, kubki, kolki, kotły, popielnicze...”, „Wytwórczość w przedzielnym”, „Leńborskie korzenie” - malarstwo Edmunda Pospiesznego, Malarstwo Beaty Bieleckiej
SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (czynne pon.-sob. w 10-15, wt.-sob. 10-17, niedz. 10-18)
Zamek Książąt Pomorskich: wystawy stałe - „Wilczy (1885-1939) - Twórczość plastyczna”, „Skarby książąt pomorskich” (w nowej aranżacji), „Sztuka dawna Pomorza XIV-XVIII wieku”, wystawa czasowa - „Arkana sztuki - Akty” ekspozycja od Wojciecha Weissa do Jerzego Mazura.
Młyn Zamkowy: wystawa stała - „Dawna sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”, „Szlak na Zachód osadnicy”, „Z kołowej współczesnej sztuki ludowej i plastyki amatorów”
Herbariarnia w Spichlerzu - „55 lat Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku na plakacie i afiszu”
Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. nieczynna)
Kuba Bakowski „Prace malarstwa i testy lotnicze”
Baszta Czarnowół - Monika Grzesińska „Jedyna sensowna myśl...”
Mała Galeria w Słupskim Ośrodku Kultury (czynna w godz. 11-17) - malarstwo Aleksandra Stoliczkiego
Galeria w Kaplicy św. Jerzego (czynna w niedzielę w godz. 11-16)
USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) - malarstwo i rysunek Zdzisława Niki
Muzeum Ziemi Usteckiej (czynne śr. w godz. 11-16, dla grup zorganizowanych codziennie na tel. 814-48-24) - Wystawa przedmiotów „Ludzie morza”, Wystawa burzliwych